



KRONIKA PROKOCIMSKA

O. WILHELMA GACZKA



POLSKA PROWINCJA ZAKONU ŚW. AUGUSTYNA
KRAKÓW 2007

Podgórska
Biblioteka Publiczna



2020-014001-00

14001

R

2009-06-23

BIBLIOTEKA KRAKÓW
FILIA nr 43
30-815 Kraków,
ul. Gen. J. Jasińskiego 32

2010-01-12

7 6. 05. 2020

KRONIKA PROKOCIMSKA

O. WILHELMA GACZKA

MARKA

KRONIKA PROKOCIMSKA

O. WILHELMA GACZKA

POD REDAKCJĄ
MARKA KUBALI I TOMASZA ŚCIEŻORA

POLSKA PROWINCJA ZAKONU ŚW. AUGUSTYNA
KRAKÓW 2007

© Copyright by Polska Prowincja Zakonu Św. Augustyna, Kraków 2007.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji
nie może być reprodukowana w żadnej formie ani żadną
metodą bez pisemnej zgody wydawcy.

Fot. na I str. okładki: O. Wilhelm Gaczek w roku 1936
[Archiwum Państwowe w Krakowie, Aug.278]
poniżej: godło zakonu OO. Augustianów

Redakcja: Marek Kubala, Tomasz Ścieżor

Redakcja Techniczna: Marek Kubala



5 14001

Wydawca: Polska Prowincja Zakonu Św. Augustyna,
ul. Augustiańska 7, 31-064 Kraków

Druk: Drukarnia DEKA,
ul. Golikówka 7, 30-723 Kraków, (0-12) 653-29-06

ISBN 978-83-912987-5-6

Arcc. 462 / '07 2

O. WILHELM BOLESŁAW GACZEK (1881–1941)

NOTA BIOGRAFICZNA

Bolesław Jan Gaczek, późniejszy O. Wilhelm, urodził się w Suchej Beskidzkiej 23 listopada 1881 r. w rodzinie nauczycielskiej. Zarówno ojciec, Dionizy Gaczek, jak i matka, Maria z Jabłońskich, byli nauczycielami w miejscowej szkole. O środowisku, w którym wzrastał mały Bolek może świadczyć to, że do chrztu, który odbył się 8 grudnia 1881 r., trzymali go nauczyciel Jan Matusik oraz żona innego nauczyciela miejscowej szkoły, Honorata Dbałowska. Po ukończeniu też Bolek rozpoczął naukę w gimnazjum w Wadowicach. W wieku 20 lat, 10 lutego 1901 r. wstąpił do Zakonu Św. Augustyna, w którym w rok później, 10 lutego 1902 r. przyjął pierwszą profesję.

Niewątpliwie wstrząsem dla młodego zakonnika była śmierć matki, która w wieku zaledwie 45 lat zmarła 16 maja 1903 r. i została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. W kolejnych latach wsparciem dla młodego kleryka, a później księdza, pozostawała głównie starsza siostra, Zofia.

Profesję wieczystą w zakonie OO. Augustianów Bolesław Gaczek przyjął 16 marca 1905 r., wybierając imię zakonne Wilhelm, pod którym był już później znany. W sobotę 8 kwietnia tegoż roku przyjął w katedrze wawelskiej z rąk ks. biskupa Anatola Nowaka święcenia diakonatu. Wkrótce potem został skierowany do prowincjałatu OO. Augustianów w Würzburgu w Bawarii, gdzie na tamtejszym uniwersytecie zaliczył semestr zimowy 1905/1906 studiów teologicznych.

Święcenia kapłańskie brat Wilhelm Gaczek przyjął 29 lipca 1906 r. właśnie w Würzburgu. Po powrocie do Polski kontynuował studia teologiczne w Instytucie Teologicznym XX. Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie.

Od początku swojej działalności duszpasterskiej O. Wilhelm przykładął duże znaczenie do katechizacji dzieci i młodzieży. Już 28 czerwca 1907 r. złożył podanie o udzielanie nauki religii w szkole czteroklasowej pospolitej połączonej wraz z czteroklasową szkołą wydziałową przy klasztorze SS. Bożej Miłości na ul. Pędzichów w Krakowie, na co 28 sierpnia tegoż roku zgodę wyraził ówczesny biskup krakowski, ks. kardynał Jan Puzyna. Funkcję tę O. Gaczek pełnił do sierpnia 1909 r.



Brat Wilhelm Gaczek w roku 1906.



Legitymacja ks. Gaczka uprawniająca go do pozostania w Twierdzy Kraków — rok 1915.

W tym samym czasie O. Wilhelm objął swoją pierwszą placówkę duszpasterską. Otóż 6 listopada 1908 r. z probostwa w Górcie Kościelniczej, obecnie w dzielnicy Nowa Huta w Krakowie, zrezygnował ks. Czesław Łukasik, a na jego miejsce administratorem parafii został mianowany właśnie O. Wilhelm Gaczka, który dał się wtedy poznać jako sprawny gospodarz i utalentowany kaznodzieja. Funkcję administratora parafii pełnił jednak niezbyt długo, gdyż wiemy, że w latach 1910–1911 przebywał we Włoszech.

Na początku 1911 r. spotykamy O. Gaczka ponownie w Krakowie, w klasztorze OO. Augustianów na Kazimierzu. W maju i czerwcu 1911 r., w związku z urlopowaniem ks. Wiktora Klimka, katechety przy szkołach ludowych w Podgórzu, O. Gaczka pełnił funkcję jego zastępcy.

W tym samym roku nastąpiło zdarzenie, które miało na zawsze zmienić życie O. Wilhelma. 13 sierpnia 1911 r. w świeżo nabytym przez zakon OO. Augustianów majątku w podkrakowskim Prokocimiu została poświęcona kaplica publiczna. Dekretem komisarza generalskiego prowincji polskiej, O. Angelo Rodrigueza, z dnia 17 sierpnia 1911 r., do pomocy superiorowi placówki prokocimskiej, O. Grzegorzowi Uthowi, w pracy duszpasterskiej, został przydzielony, jako kapelan w Prokocimiu, właśnie O. Wilhelm Gaczka. W Prokocimiu pozostał przez kolejne 23 lata.

Już w pierwszych dniach swojej działalności duszpasterskiej w Prokocimiu O. Gaczka dał się poznać jako przekonujący kaznodzieja i sprawny organizator życia religijnego wspólnoty wiernych, gdyż po jego kazaniu 3 września

1911 r. do działającego przy klasztorze OO. Augustianów w Krakowie Arcybractwa Matki Boskiej Pocieszenia zapisało się ok. 40 osób. Organizacja Arcybractwa w samym Prokocimiu, wraz z wyborem zarządu, nastąpiła w rok później, 12 września 1912 r., a jego promotorem został właśnie O. Wilhelm.

O. Gaczek dał się już wcześniej poznać jako utalentowany katecheta, toteż 2 marca 1914 r. ks. biskup Anatol Nowak, na czas choroby katechety, ks. Andrzeja Jarosza, powierzył mu obowiązek udzielania lekcji religii w szkole ludowej im. Cesarzowej Elżbiety w Krakowie, co zmusiło go do powrotu do klasztoru krakowskiego. Do Prokocimia przyjeżdżał jedynie w niedziele i święta, w celu odprawiania nabożeństw.

Praktycznie równo z powrotem O. Gaczka do Prokocimia wybuchła I Wojna Światowa, która znacznie skomplikowała życie zakonne, zarówno w konwencie krakowskim, jak też w Prokocimiu. Wielu młodych księży i braci zostało pobranych do wojska, zubożając i tak niezbyt liczny zakon. Na samym początku wojny pozostały w Prokocimiu O. Wilhelm Gaczek, wraz z kierownikiem prokocimskiej szkoły ludowej, Władysławem Różyckim, przeprowadzili kwestę na „Polski Skarb Wojenny”, w wyniku której zebrano kwotę 670 K oraz wiele kosztowności, takich jak obrączki, pierścienie, łańcuszki. Zebraną ofiarę przekazano następnie do Kasy Zarządu Głównego Polskiego Skarbu Wojennego w Krakowie. Już jednak 24 września 1914 r. konsystorz biskupi w Krakowie powierzył O. Gaczkowi opiekę duchową nad chorymi w szpitalu OO. Bonifratrów i innych szpitalach garnizonowych w Krakowie, którą to funkcję pełnił do 1920 r. W tym samym okresie O. Wilhelm objął funkcję katechety szkoły ludowej SS. Augustianek w Krakowie, a dodatkowo w 1916 r. był tymczasowym katechetą w XXVIII szkole ludowej pospolitej im. Z. Krasińskiego w Krakowie. W związku z tymi nowymi obowiązkami O. Wilhelm ponownie zmuszony był przenieść się do konwentu krakowskiego, gdzie pozostał do końca 1916 r.

Pod koniec 1916 r. O. Gaczek został wskazany przez komisarza generalnego, O. Andrzeja Styłę, na proboszcza mającej powstać parafii prokocimskiej. Parafia to została ustanowiona przez ks. biskupa Sapiehę pismem z dnia 23 grudnia 1916 r., poczynając od dnia 1 stycznia 1917 r. W związku z trwającą wojną nie było jednak możliwe ustanowienie samodzielnej parafii w zgodzie z prawem państwowym. Postanowiono, że do czasu uprawomocnienia, jeden Augustinianin będzie wobec władzy politycznej sprawował obowiązki duszpasterza dla ludności gminy Prokocim, jako wikariusz *ad personam* księdza proboszcza w Bieżanowie, eksponowany w Prokocimiu, czyli tzw. ekspozyt, a kościół w Prokocimiu będzie uznawany za filialny. Ekspozytem tym



O. Wilhelm Gaczek jako pierwszy proboszcz Prokocimia w roku 1917.

został właśnie O. Wilhelm Gaczek. W latach 1917–1921 O. Gaczek był również katechetą w szkole publicznej w Prokocimiu.

O. Gaczek czynnie zaangażował się w życie społeczności prokocimskiej, jednym z jego celów stała się integracja zamieszkującej Prokocim ludności rolniczej oraz robotniczej (kolejarzy). To właśnie z jego inicjatywy 15 października 1917 r. odbyło się zgromadzenie reorganizacyjne podupadłego Kółka Rolniczego w Prokocimiu, na którym przewodniczącym wybrano oczywiście właśnie O. Wilhelma. Warto też wspomnieć, że O. Wilhelm przez cały okres swojego pobytu w Prokocimiu był członkiem Rady Gminnej. Niewątpliwie integracji społeczności prokocimskiej służyły również licznie organizowane przez proboszcza procesje i pielgrzymki, zarówno do pobliskiego Bieżanowa czy na Skalkę, jak też do Kalwarii Zebrzydowskiej i do Częstochowy.

Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o działalności charytatywnej, inspirowanej przez O. Wilhelma, który w okresie ostrej zimy 1919/1920 za inicjował zbiórkę węgla dla szkół oraz zorganizował dożywianie uczniów.

Po zakończeniu wojny, na początku kwietnia 1920 r., O. Gaczek wyjechał, wraz z komisarzem prowincji O. Andrzejem Styłą, jako jego tzw. socjusz, na kapitułę generalną do Rzymu, która odbywała się 15 kwietnia. Generałem zakonu został wtedy wybrany Włoch, O. Tomasz Giacchetti. Na kapitule tej postanowiono, że dotychczasowy superior w Prokocimiu, O. Grzegorz Uth, z końcem czerwca 1920 zostanie przeniesiony do klasztoru krakowskiego, a na jego miejsce superiorem klasztoru prokocimskiego został mianowany O. Gaczek, będący zresztą w tym okresie jedynym Augustianinem przebywającym w Prokocimiu.

Znając problemy kolejańskiej społeczności Prokocimia, zarówno związane ze kształceniem swoich dzieci, jak i z potrzebami mieszkaniowymi, już na początku 1919 r. O. Wilhelm Gaczek, reprezentując zakon OO. Augustianów, przekazał za symboliczną kwotę parcelę pod budowę szkoły, a następnie w 1920 r. grunty położone w zachodniej i północnej części majątku, o łącznej powierzchni ponad 34 ha, w celu budowy na nich osiedla kolejańskich domów mieszkalnych.

O. Wilhelm Gaczek, jako superior domu zakonnego w Prokocimiu i administrator parafii, niejednokrotnie reprezentował zakon Augustianów. Gdy w dniach 25 i 26 września 1922 r. odbywał się pierwszy w wolnej Polsce synod diecezjalny, zakon OO. Augustianów reprezentowali O. Andrzej Styła, jako komisarz generalski oraz właśnie O. Wilhelm Gaczek, jako superior domu zakonnego i administrator parafii prokocimskiej. Dnia 18 listopada 1924 r. O. Gaczek brał także udział, w odbywającej się w skarbcu katedry wawelskiej, uroczystości pożegnania, dobrze znanego w Prokocimiu, ks. biskupa Anatola Nowaka, który obejmował biskupstwo przemyskie po śmierci ks. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara. Uczestniczył również w 1926 r. w nominacji ks. biskupa Adama Stefana Sapiehy na arcybiskupa metropolitę krakowskiego.

W kolejnych latach O. Wilhelm starał się na miarę swoich możliwości pomagać wszystkim potrzebującym. W 1924 r. powołał Parafialny Komitet Ratunkowy", spomagany przez Biskupi Komitet Ratunkowy, którego celem było przyjsie z pomocą najbiedniejszym parafianom w Prokocimiu. Zebrana przez Komitet kwotę, wynoszącą 83 542 500 marek, wraz z kwotą 60 mln marek otrzymaną od biskupa, rozdzielono pomiędzy 6 najuboższych rodzin, a piątą

część tej sumy przekazano na potrzeby ubogich w Krakowie. O. Wilhelm kilkakrotnie przeprowadzał również składki na rzecz powodziarzy i pogorzalców.

W 1925 r. na miejsce O. Grzegorza Styły, komisarzem generalskim został mianowany O. Grzegorz Uth, niegdyś pierwszy przełożony klasztoru prokocimskiego. Dnia 25 stycznia 1926 r. O. Uth, już jako komisarz prowincjański prowincji polskiej, zwany najczęściej po prostu prowincjałem, mianował ponownie O. Wilhelma Gaczka superiorem „Naszego Domu Parafialnego N.M.P. Dobrej Rady w Prokocimiu”, na kolejne trzy lata, dając mu taką samą władzę, „jako przeorowie konwentów w zakonie naszym piastują”.

O znaczeniu domu zakonnego w Prokocimiu, oraz niewątpliwie operatywności O. Gaczka, może świadczyć to, że 16 października 1929 r. odbyła się właśnie w nim Kongregacja Dekanalna Dekanatu Wielickiego.

O. Wilhelm nieustannie dbał o rozwój społeczności prokocimskiej, w szczególności o jej integrację. Już od 1925 r. był wiceprezesem prokocimskiego koła Towarzystwa Szkół Ludowych, a w 1926 r. przekazał na rzecz TSL parcele budowlane położone niedaleko domu zakonnego w Prokocimiu, na których w latach 1927–1928 wybudowano Dom Oświatowy TSL, który od razu stał się centrum kulturalnym Prokocimia. O. Wilhelm nie zapominał też o rolnikach prokocimskich, gdyż głównie z myślą o nich, z jego inicjatywy w dniu 3 maja 1926 r. w Prokocimiu został założony krótkoterminowy bank lokalny, czyli „Kasa pożyczek i oszczędności systemu Raiffeisena”, zwany od nazwiska pioniera spółdzielczości rolniczej, dr. Franciszka Stefczyka, „Kasą Stefczyka”. Przełożonym Kasy został kierownik szkoły prokocimskiej, Franciszek Lubojemski, natomiast przewodniczącym Rady Nadzorczej proboszcz, O. Wilhelm Gaczek, który wkrótce udostępnił także plebanie prokocimską na siedzibę Kasy.

Integracji społeczności prokocimskiej służyły również liczne zakładane przez O. Gaczka organizacje i stowarzyszenia. W 1926 r. z jego inicjatywy powstał prokocimski oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, natomiast w 1931 r. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. O. Gaczek został patronem obu stowarzyszeń. W tym samym 1931 r. z inicjatywy O. Gaczka zostało także w Prokocimiu założone Bractwo Różańcowe.

Starając się przeciwdziałać wpływow krakowskiego ruchu proletariackiego wśród kolejarzy prokocimskich, O. Gaczek w 1929 r. zainicjował powołanie do istnienia Związku Katolickich Kolejarzy pw. Matki Bożej Dobrej Rady, którego zresztą został protektorem.

W 1930 r., który to rok był dla zakonu OO. Augustianów rokiem jubileuszowym, ze względu na przypadające 1500-lecie śmierci św. Augustyna, konwent, wraz z parafianami, postanowił wybudować nowy, obszerny kościół w Prokocimiu. Organizacji tej inwestycji, którą OO. Augustianie planowali od chwili zakupu majątku w 1910 r., podjęli się prowincjał O. Grzegorz Uth oraz superior domu prokocimskiego, a jednocześnie proboszcz, O. Wilhelm Gaczek. O. Gaczek w następnym roku został wybrany na prezesa powołanego wtedy Komitetu Budowy Kościoła. Wybudowanie kościoła w Prokocimiu stało się od tej pory głównym celem jego życia.

9 sierpnia 1931 r. w Prokocimiu obchodzono uroczyste jubileusz 25-lecia kapłaństwa O. Gaczka. Z tej okazji odbyła się wieczornica, w czasie której wręczono Jubilatowi list gratulacyjny od ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy i ks. biskupa Stanisława Rosponda, odczytany przez ks. Macieja Jaszczka, proboszcza z Biechanowa, jednocześnie przyjaciela O. Wilhelma.



O. Wilhelm Gaczek około roku 1930.

O. Gaczek nie zaprzestawał nadal prowadzenia działalności charytatywnej. W okresie następującego kryzysu gospodarczego, tuż przed świętami Bożego Narodzenia w grudniu 1932 r., z jego inicjatywy, powołano Gminny Komitet Niesienia Pomocy Biednym. Działaniom Komitetu przewodniczył sam O. Gaczek. Dzięki staraniom Komitetu udało się zebrać 340 zł, a ponadto środki spożywcze i odzież, które rozdzielono następnie między 396 potrzebujących osób. Działalność charytatywna O. Gaczka, jeszcze jako proboszcza w Prokocimiu, przekraczała jego granice. Już od 30 grudnia 1935 r. był on opiekunem związku Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Tak dobrze rozwijająca się działalność O. Wilhelma w Prokocimiu została przerwana przez czynniki zewnętrzne. W latach 30. XX w. także zakon OO. Augustianów stał się ofiarą narastającego kryzysu gospodarczego, czego efektem było m.in. przerwanie budowy kościoła parafialnego w Prokocimiu. W celu zaradzenia

narastającym problemom dokonano zmian we władzach prowincji polskiej. Za człowieka zdolnego podnieść zakon z kryzysu uznano właśnie O. Wilhelma. W związku z tym w 1937 r. O. Wilhelm Gaczek został mianowany początkowo wicekomisarzem prowincjalnym, natomiast w rok później komisarzem prowincjalnym czyli prowincjałem, prowincji polskiej, przez co był zmuszony opuścić Prokocim, w którym przebywał od 26 lat, w tym 20 lat jako proboszcz. W niedzielę 9 maja 1937 r. nastąpiło uroczyste pożegnanie proboszcza, który otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Prokocim.

Zakon OO. Augustianów w chwili objęcia urzędu prowincjała przez O. Wilhelma Gaczka w 1937 r. nie miał właściwie żadnego majątku, a ten posiadany obciążony był licznymi długami. Sytuacja była na tyle zła, że zamierzano nawet sprzedać cały majątek w Prokocimiu, jak również ogród na Kazimierzu. Wierzyciele nieustannie domagali się licytacji nieruchomości, inwentarza żywego i martwego w majątku prokocimskim, oraz nieruchomości w klasztorze. Sytuację pogarszało jeszcze to, że corocznie dług powiększał się o kolejne odsetki. Decyzja o wyborze O. Gaczka okazała się rzeczywiście zbawienna. Na skutek jego działań, jako prowincjała, przede wszystkim ograniczono wydatki klasztoru krakowskiego do minimum. Zlikwidowano bardzo deficytowe gospodarstwo rolne prowadzone przez sam klasztor. W wyjściu z kryzysu kluczową rolę odgrywała jednak zaproponowana przez O. Wilhelma parcelacja i sprzedaż części majątku prokocimskiego. Na parcelowanym obszarze



O. Wilhelm Gaczek podczas uroczystości pożegnalnej w Prokocimiu w 1937 roku.

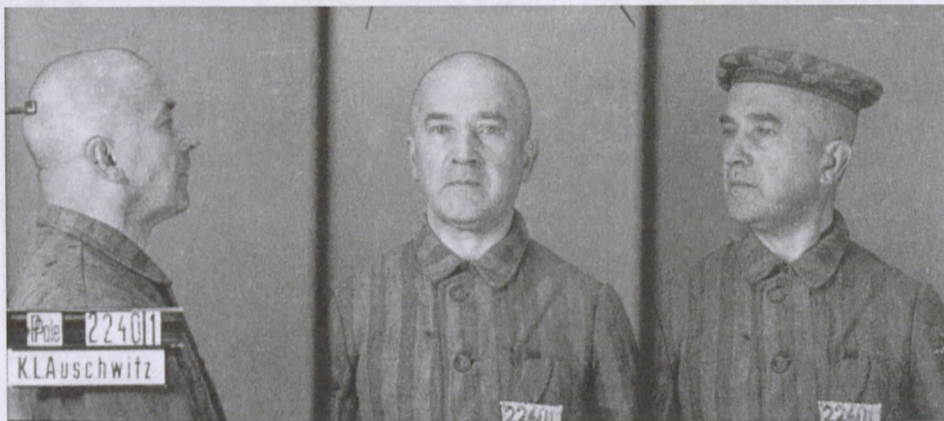
zaprojektowano budowę osiedla urzędniczo-robotniczego. Plan ten został z powodzeniem zrealizowany. Już z samych zaliczek, uzyskanych od potencjalnych kupców na konto działek, Augustianie zdobyli fundusze na spłatę drobnych długów przez pierwsze dwa lata parcelacji, do czasu uzyskania zatwierdzenia planu budowy osiedla. W efekcie parcelacji sprzedano łącznie ponad 14 ha ziemi w Prokocimiu. Wszystkie długi zostały spłacone, nie trzeba już było spłacać wspomnianych wcześniej procentów. Pozwoliło to kierować myśli O. Gaczka na sprawę ukończenia budowy kościoła parafialnego w Prokocimiu. Wybuch wojny oraz wycofanie się architekta Gawlika z realizacji budowy kościoła sprawiły, że O. Gaczek jeszcze w lecie 1941 r. rozważał problemy wynikające z ewentualnych zmian w jego projekcie architektonicznym.

Wszystkie plany zniweczyło jednak aresztowanie O. Wilhelma Gaczka, we wrześniu 1941 r. O godzinie pierwszej w nocy 20 września 1941 r. funkcjonariusze Gestapo wysadzili drzwi do jego pokoju i wyrzucili go z łóżka na ziemię, po czym O. Gaczek został, jak wspomina anonimowy świadek, „zbity i spostonowany w straszny sposób”. Przewieziono go następnie, jak i innych aresztowanych, do więzienia na ul. Montelupich. O. Gaczek jeszcze w czasie przesłuchań na Montelupich był wielokrotnie bity. Pomimo tego, jako swój ostatni akt urzędowy, podpisał w więzieniu prośbę do ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy o wyświęcenie trzech diakonów: Krzywańskiego, Buły i Gogołińskiego. Po przewiezieniu do Oświęcimia, pomimo jesiennych chłódów, „chodził w letnim ubraniu i w drewniakach i musiał ciężko pracować, belki i drągi dźwigać itp. prace wykonywać”. O. Wilhelm Gaczek zmarł z wyczerpania 16 lub 17 listopada 1941 r., a ciało zostało niezwłocznie spalone w obozowym krematorium.

Tomasz Ścieżor

MĘCZEŃSTWO O. WILHELMA GACZKA

W tym miejscu zamieszczamy opis męczeństwa O. Wilhelma Gaczka, pióra anonimowego autora, zamieszczony w katalogu z biografiami zakonników *Cathalogus alphabeticus fratrum augustinianorum Provinciae Polonae...*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Aug. 83, str. 76.



Fotografia obozowa O. Wilhelma Gaczka — rok 1941.

Ks. Gaczek Wilhelm

...Zaaresztowany razem z innymi członkami Zakonu w czasie wojny dnia 20 września o godzinie 1 w nocy przez Gestapo (tajna policja niemiecka). W czasie aresztowania wysadzono drzwi do jego pokoju i wyrzucono go z łóżka na ziemię, a następnie zbito go i spostponowano w straszny sposób. Przewieziony następnie do więzienia na Montelupich w Krakowie, tam był trzymany do 3 XI 1941 r. W czasie przesłuchań bito go. Dnia 3 XI 1941 r. został przewieziony razem z innymi członkami zakonu do obozu w Oświęcimiu, gdzie w zimnie jesień chodził w letnim ubraniu i w drewniakach i musiał ciężko pracować, belki i dragi dźwigać itp. prace wykonywać. Umarł z wyczerpania 16 lub 17 XI 1941 r. Ciało jego spalono w krematorium w strasznym obozie 16 lub 17 XI 1941 r. R. I. P.

Nr. 4222/1941

PAŃSTWOWE MUZEUM
Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
Dział Dokumentacji Archiwalnej

1212

Auschwitz, den 17. November 1941

Der Ordensbruder Wilhelm Gaczek, katholisch

wohnhaft Krakau, Augustianskastraße Nr. 7.

Ist am 14. November 1941 um 09 Uhr 10 Minuten

in Auschwitz, Kasernenstraße verstorben.

Der Verstorbene war geboren am 23. November 1881

in Sucha, Kreis Saybusch

(Standesamt Nr.)

Vater: Dionizy Gaczek

Mutter: Maria Gaczek geborene Jablonski

Der Verstorbene war nicht verheiratet

Eingetragen auf mündliche — schriftliche Anzeige des Arztes Doktor Gchmitz
in Auschwitz vom 14. November 1941

Der Anzeigende

In Zeile 11 wurde ein Schriftwort gestrichen.

Vorgelesen, genehmigt und unterschrieben

Świadectwo zgonu O. Wilhelma Gaczka — rok 1941.

ŹRÓDŁA ILUSTRACJI:

- Str. I okładki: *Księga pamiątkowa 25-lecia kapłaństwa ks. Wilhelma Gaczka (1906–1931)*, Archiwum Zakonu Augustianów w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.278.
- Str. 5 i 6: Akta osobiste ks. Wilhelma Gaczka, proboszcza w Prokocimiu, prowincjała, 1873–1939, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.277.
- Str. 7: Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia, ul. Górników 29, Kraków–Prokocim.
- Str. 10: G. Uth *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Archiwum Zakonu Augustianów w Krakowie, maszynopis w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.694.
- Str. 11: *Księga pamiątkowa pożegnania O. Wilhelma Gaczka w Prokocimiu w 1937 r.*, rkps, archiwum Parafii Matki Bożej Dobrej Rady, ul. Prosta 1, Kraków–Prokocim.
- Str. 12 i 13: *Wikipedia. Wolna encyklopedia*. Hasło: Wilhelm Gaczek, [online], tryb dostępu: http://pl.wikipedia.org/wiki/Wilhelm_Gaczek.

BIBLIOGRAFIA:

- Akta dotyczące okupacji niemieckiej, w tym wykazy więzionych i zmarłych zakonników, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.263.
- Akta osobiste ks. Wilhelma Gaczka, proboszcza w Prokocimiu, prowincjała, 1873–1939, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.277.
- Anniversarium quotidianum pro animabus patrum, fratrum, sororum Ordinis Eremitarum Sancti Patris Augustini Provinciae Poloniae...*, rękopis w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.88.
- Catalogus alphabeticus fratrum augustinianorum Provinciae Poloniae...*, rękopis w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.83.
- Kronika ks. Wilhelma Gaczka, superiora rezydencji i proboszcza w Prokocimiu (1917–1936)*, Archiwum Zakonu Augustianów w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.122.
- Kronika parafii Matki Bożej Dobrej Rady*, rkps, archiwum Parafii Matki Bożej Dobrej Rady, ul. Prosta 1, Kraków–Prokocim.
- Księga pamiątkowa 25-lecia kapłaństwa ks. Wilhelma Gaczka (1906–1931)*, Archiwum Zakonu Augustianów w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug.278.
- Ks. M. Gawlik CR, ks. J. Szczepaniak *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000.
- T. Ścieżor *Augustiański Prokocim*, Kraków 2006; tam dalsza bibliografia.

ŹRÓDŁA NINIEJSZEGO WYDANIA

Jako źródła niniejszego wydania *Kroniki prokocimskiej O. Wilhelma Gaczka* posłużyły dwa rękopisy jego autorstwa. Głównym źródłem był pierwopis *Kroniki...*, a właściwie jego druga część, zachowana w zespole Archiwum OO. Augustianów (Aug.) w Archiwum Państwowym w Krakowie, sygn. 122. Jest to zeszyt o rozmiarach 21×16 cm, oprawiony w płótno, zawierający również karty oderwane i luźne. Łącznie zachowanych jest 58 stron tekstu. Zeszyt zaczyna się dopiero od 1917 r. słowami, nadpisanymi na marginesie, „Dalszy ciąg”. W grzbiecie zeszytu wyraźnie widoczne są ślady wyrwania przynajmniej kilkunastu pierwszych kartek, nie da się jednak określić, kiedy mogło to nastąpić. Początek pisania *Kroniki...* można określić stosunkowo dokładnie. Na pewno było to po 1915 r., o czym może świadczyć „List biskupów niemieckich” z tego właśnie roku wpisany na stronach 40 i 41 zeszytu (w jego środku). Wydaje się, że dopiero potem O. Gaczek rozpoczął pisanie w tym zeszycie swojej *Kroniki...*, zapominając, że w środku jest wpisany wspomniany list.

Pierwszą, nie zachowaną w pierwopisie, część *Kroniki...* odtwarzamy na podstawie *Kroniki Parafii Matki Bożej Dobrej Rady*, do 1937 r. prowadzonej również osobiście przez O. Gaczka, przechowywanej na plebanii parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu. Jak wynika z porównania zawartości obu rękopisów z lat 1917–1937, podstawą treści *Kroniki Parafii...* był właśnie tekst pierwopisu, po korekcie stylistycznej i pewnych poprawkach. Można więc podejrzewać, że zasada ta dotyczy również okresu wcześniejszego, niemniej jednak należy żałować, że wspomniany początek nie zachował się w pierwopisie. Dla okresu 1917–1937 w niniejszym wydaniu zaznaczono miejsca, w których tekst pierwopisu zasadniczo różni się od *Kroniki Parafii...*

Na końcu niniejszego wydania załączamy także fragment dalszego tekstu *Kroniki Parafii...* dotyczący pożegnania O. Gaczka w Prokocimiu, pióra jego następcy na probostwie prokocimskim, O. Hilarego Kurowskiego.

W tym miejscu pragniemy podziękować ks. kanonikowi Florianowi Koskowi, dziekanowi dekanatu Kraków-Prokocim, proboszczowi parafii Matki Bożej Dobrej Rady, za udostępnienie tekstu *Kroniki Parafii Matki Bożej Dobrej Rady*, co umożliwiło niniejsze wydanie dzieła O. Wilhelma Gaczka, uwzględniające również część pierwszą, nie zachowaną w pierwopisie.

ZNAJOMOŚĆ *KRONIKI PROKOCIMSKIEJ*

Kronika prokocimska, znana głównie za pośrednictwem *Kroniki parafii...*, nie była jak dotąd drukowana nawet we fragmentach. Była natomiast wykorzystywana jako jedno z głównych źródeł do dziejów Prokocimia w XX w. Z opracowań nie publikowanych należy tu wymienić *Kronikę Prokocimia* autorstwa Jana Kielara, nauczyciela prokocimskiego, oraz *Prokocim XX wieku* autorstwa Rajmunda Boronia (pozycja przygotowywana do druku). Z opracowań drukowanych trzeba tu wymienić *Historyczny Prokocim* oraz, przede wszystkim, *Augustiański Prokocim*, oba autorstwa Tomasza Ścieżora.

Niniejsze wydanie drukiem *Kroniki prokocimskiej* wpisuje się w obchody rocznicowe 90. rocznicy powstania parafii prokocimskiej i rozpoczęcia urzędowania O. Wilhelma Gaczka jako proboszcza tejże. Jest to także rok, w którym obchodzimy 50. rocznicę poświęcenia w 1957 r. kościoła Matki Bożej

Dobrej Rady, której to uroczystości O. Wilhelmowi nie było dane doczekać, do której jednak niewątpliwie znacząco się przyczynił.

ZASADY NINIEJSZEGO WYDANIA

Generalną zasadą niniejszego wydania była przede wszystkim zasada minimalnej interwencji w materię oryginalnego tekstu. Pozostawiamy zatem oryginalną ortografię i interpunkcję rękopisu, a jedynie w przypadkach, gdy tekst może stać się zbyt niezrozumiały, interwencji takich dokonujemy, zaznaczając je nawiasami [].

Ze względu na fakt, że posługiwaliśmy się tekstem pierwowpisu, mieliśmy do czynienia z licznymi skreśleniami i wstawkami. Przyjęliśmy zasadę, że ujawniamy tylko te z nich, które zmieniły w jakiś sposób sens zdania. Publikujemy też wszystkie fragmenty skreślone, które świadczą o rezygnacji z pewnych, często urwanych, wątków narracji.

Podobną zasadę przyjmujemy przy porównaniu tekstu *Kroniki prokocimskiej* z *Kroniką parafii Matki Bożej Dobrej Rady*. Publikujemy (w postaci przypisów) tylko te fragmenty *Kroniki parafii...*, które wzbogacają wiedzę o opisywanych wydarzeniach (najczęściej są to odpisy dokumentów lub notatek prasowych, co do których w pierwopisie są jedynie wzmianki o potrzebie ich przepisania). Nie postępujemy natomiast odwrotnie, tzn. nie ujawniamy różnic, gdy *Kronika parafii...* jest uboższa w fakty od pierwowpisu.

Ze względu na kaligrafię pierwowpisu, mieliśmy szczególną trudność w rozpoznawaniu wersalików, czego przykładem może być pisownia skrótu „Ks.” czy „ks.”, gdzie mała litera „k” jest bardzo podobna do „K”, zwłaszcza że wydaje się, iż nieraz sam Autor nie był do końca konsekwentny.

Nieliczne podkreślenia w rękopisie odtwarzamy za pomocą druku rozstrzelonego, natomiast skróty rozwijamy jedynie wtedy, gdy ich odczytanie może budzić wątpliwości.

Marek Kubala
Tomasz Ścieżor

W lutym 1909 r. zmarł w Prokocimie pod Krakowem, znany filantrop Erazm Jerzmanowski. Żona zmarłego i spadkobierczyni majątku, Anna Jerzmanowska, rodowita Amerykanka, nosiła się z zamiarem sprzedania Prokocimskiego dworu i obszaru doń należącego i wyjazdu za granicę. O tym jej zamiarze uwiadomił OO. Augustjanów Krakowskich, przyjaciel ich Zgromadzenia, długoletni, zasłużony przeor Bonifratrów, O. Laetus Bernatek. Klasztor postanowił tę sposobność wyzyskać i kupić ten majątek, bowiem pragnął rozwinąć na szerszą skalę swą działalność dla dobra dusz i rozwoju Zakonu, czego w Krakowie, na Kazimierzu a więc w dzielnicy żydowskiej, odcięty od środowiska społeczeństwa katolickiego, dokonać nie mógł. Było to w październiku 1909 roku.

Zgromadzenie OO. Augustjanów na Kapitulie Konwentualnej, odbytej dnia 28 października 1909 r., uchwaliło zgodnie i jednomyślnie kupić dwór Prokocimski za pieniądze uzyskane ze sprzedaży gruntów obok klasztoru. Niebawem też przystąpiono do pertraktacji z p. Jerzmanowską, które po pewnym czasie doprowadzono do szczęśliwego końca tak, że z wiosną 1910 r. OO. Augustianie Krakowscy byli już w posiadaniu Prokocima.

Dla umożliwienia odprawiania nabożeństwa dla braci zakonnych i ludności Prokocima, zwrócił się Konwent do Konsystorza Krakowskiego z prośbą o pozwolenie otwarcia kaplicy w jednym budynku dworskim. {Prowizoryczna kaplica, w której odprawiał codziennie Mszę św. O. Superior Uth, a na niedzielę przyjeżdżał z naukami Ks. W. Gaczek z klasztoru Św. Katarzyny, była urządzona już w lipcu 1910 w dzisiejszym refektarzu OO. Augustjanów w Prokocimie.}¹ Pismem z dnia 5 kwietnia 1910 (L. 2590) Konsystorz Bp. Krakowski polecił X. dziekanowi Gruszeckiemu w Podgórzu, aby zbadał lokal, w którym zamierzona kaplica miała być urządzona. Po zbadaniu lokalu przez Ks. Dziekana, otrzymał przełożony Augustjanów z Konsystorza dnia 23 kwietnia 1910 r. (L. 2896) następującą odpowiedź: „Przychylając się do prośby Przewielebności Waszej z dnia 5 kwietnia b.r., popartej przez Przewielebnego X. Dziekana, jak i X. Proboszcza w Bierzanowie, pozwalamy niniejszem, po poprzednim poświęceniu kaplicy, na odprawianie Mszy św. we dworze prokocimskim. Równocześnie przyznajemy też kaplicy przywileje kaplic publicznych, z tym jednak warunkiem, aby w niedziele i święta:

- 1.) umożliwiony był przystęp okolicznej ludności do kaplicy
- 2.) aby ze względu na nabożeństwo parafialne odprawiała się msza św. o godzinie 7-mej, względnie i o godzinie 9^{tej};
- 3.) aby po jednej z tych mszy św. wierni mogli wysłuchać homilji, głoszonej dla nich w też kaplicy.

Pozwolenie to wydajemy na przeciąg jednego roku servatis de iure servandis salvisque iuribus parochialibus.

+ J. Kardynał Puzyna”.

Po skutecznionej rekonstrukcji budynku gospodarskiego na kaplicę przez architekta krakowskiego p. Brzezińskiego za cenę 10.450 kor. w. a. nastąpiło dnia 13 sierpnia 1911 r. uroczyste otwarcie kaplicy dla użytku wiernych, mogącej pomieścić około 800 osób. Otwarcie tej kaplicy zostało połączone

¹ Fragment w nawiasach {} dopisany na marginesie tą samą ręką, z zaznaczeniem miejsca wstawienia.

z ośmiodniowym nabożeństwem misyjnym, prowadzonym przez OO. Redemptorystów z Podgórze. Dnia 13 sierpnia 1911 roku o godzinie wpół do piątej rano odbyło się ciche poświęcenie kaplicy z upoważnienia Ks. Biskupa przez o. superjora OO. Augustjanów w Prokocimiu, Ks. Grzegorza Utha. Po kilku kolejno odprawionych cichych mszach św., o godzinie 10 rano pierwszy raz w tutejszej miejscowości zaintonował kapłan (Ks. Wilhelm Gaczek) od ołtarza „Asperges me”, a następnie wyszedł z uroczystą Sumą.

Na zakończenie nabożeństw misyjnych w dniu 20 sierpnia przyjechał Najprzew. Ks. biskup-sufragan Nowak, który udzielał Sakramentu Bierzmowania. W uroczystości tej wziął udział liczny zastęp księży świeckich i zakonnych i lud okoliczny.

Kupno Prokocima i otworzenie kaplicy publicznej zostało dokonane za komisariatu O. Angelusa Rodriguez, który dekretem generalskim z dnia 10 czerwca 1910 roku został mianowany komisarzem klasztoru krakowskiego. W czasie wizytacji O. Generała na początku lipca tego roku przeznaczony został na przeora konwentu krakowskiego O. Andrzej Styła, św[.] t. l., a O. Grzegorz Uth na superjora i administratora folwarku w Prokocimie.

W rok później, tj. po otwarciu publicznej kaplicy w Prokocimie, przybył z klasztoru krakowskiego do rezydencji prokocimskiej O. Wilhelm Gaczek w charakterze kapelana, jak wyraża przytoczony dekret: „Cum publico cultui Capella feliciter iam aperta fuerit apud Prokocim; ad maiorem Dei gloriam et spiritualement populi christiani utilitatem procurandum, quam maxime satagere oportet, ut in ipsa Capella jugiter Verbum Dei praedictur, S. Evangelium diebus dominicis exponatur et Catechesis, Doctrina Christiana solite et opportune fidelibus edoceatur, juxta S. Sedis praescriptiones.

Te igitur, R. P. Guillelmum Gaczek, quem zelo aliisque conditionibus necesse sariis ornatum cognovimus, ad munus hoc exercendum deligimus et auctoritate nostrae Officii nominamus, in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

Volumus autem et mandamus, ut in huius sancti ministerii exercitio nihil intendatur et nihil fiat, quod iuribus parochialibus sit contrarium, praeterquam quod Rm. Episcopus aut ipse Parochus loci permiserint.

Datum apud domum nostram in Prokocim, die 17 Augusti an. 1911.

L. s.

P. Angelus Rodriguez, Com. Gen.”[.]

Kiedy mowa o otwarciu kaplicy i pierwszym jej kapelanie, nie od rzeczy będzie podać krótki opis kaplicy i jej początkowego urządzenia.

Kaplica murowana, nie była budowana na kaplicę, stąd pierwszy rzut oka na nią nie robi wrażenia kościółka — przerobiona została, jak wyżej wspomniano, z budynku gospodarczego, własności OO. Augustjanów krakowskich i ich też wyłącznie staraniem i kontami.

Wygląd zewnętrzny, dawnego budynku gospodarczego, pozostał prawie niezmienny, tylko nad frontową ścianą umieszczono krzyż żelazny. Wnętrze kaplicy przedstawia dużą salę prostokątną o 10 oknach w górnej części owalnych, pięciu zwróconych na ogród i pięciu zwróconych na dziedziniec przed kaplicą. Posadzka jest wyłożona płytami kamiennymi, na suficie jest zawieszonych pięć lamp elektrycznych. Długość kaplicy wynosi 18 m, szerokość 9 m, wysokość zaś 4,50 m; może pomieścić około 800 osób. Drewniana balustrada oddziela wąskie prezbiterjum od nawy tj. pozostałej części kaplicy.

Do kaplicy przylega zakrystja o dwóch oknach od strony południowej, jasna i obszerna, ma również posadzkę z płyt kamiennych i oświetlenie elektryczne. Z zakrystji przez małą sionkę wychodzi się na dziedziniec, duży plac przed kaplicą. Po obu stronach sionki są trzy małe izdebki: w jednej mieści się Arcybractwo MB. Pocieszenia, przechowujące tam swoje ubiory, rekwizyta brackie, światło i.t.p., dwie inne służą na pomieszczenie katafalku, lichtarzy, konfesjonałów zapasowych, starszych dywaników na stopnie ołtarzy, urządzenie grobu wielkopiątkowego i.t.p.

Zakon Augustjański czci Najśw. Marję P. szczególnie jako Matkę Dobrej Rady — i stąd nową kaplicę w Prokocimie pod tem poświęcono wezwaniem i nad ołtarzem w prezbiterjum umieszczony został obraz Matki Boskiej Dobrej Rady.

W prezbiterjum ustawiony był ołtarz drewniany tj. mensa z portatylem i na niej również drewniana szafka do przechowywania „Sanctissimum” (cyborjum). Nad ołtarzem, w środku, zawieszono obraz Matki Boskiej Dobrej Rady, malowany na płótnie, w ramach złożonych i po boku z obu stron dwa obrazy kartonowe w ramach, przedstawiające św. Augustyna, Bpa i Doktora Kościoła i jego matkę św. Monikę. Bardzo więc szczupłe i skromne było to początkowe wewnętrzne urządzenie kaplicy, którego całości dopełniało jeszcze kilka krzeseł i ławek ogrodowych. Najniezbędniejsze przedmioty do służby Bożej, jak kielich do mszy św., mszał, ornaty, kapy, bieliznę etc. mieliśmy z krakowskiego kościoła św. Katarzyny (OO. Augustjanów). Później uzupełniany był z latami inwentarz kaplicy i zakrystji z ofiar i składek już tu na miejscu składanych.

Msze św. były odprawiane regularnie w niedziele i święta o godz. 7^{ej} i 9^{tej}, zaś w dni powszednie o g. 6½ i 7^{ej}. Niebawem, w październiku 1911 r., były po raz pierwszy odprawiane w kaplicy nabożeństwa Różańcowe o g. 7^{ej} wieczorem. W tymże miesiącu października zostało także kanonicznie zaprowadzone nabożeństwo „Drogi Krzyżowej”. Dekret odnośny opiewa:

L. 7350 Anatol Biskup Irenopolitański, Wikariusz Kapitulny
Przew. O. Superyorowi Zgrom. OO. Augustyanów w Prokocimiu.
Pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Dla pomnożenia chwały Bożej i nabożeństwa do Męki Pańskiej pozwalamy niniejszem na kanoniczne zaprowadzenie Stacyi Drogi Krzyżowej w kaplicy publicznej w Prokocimiu.

Z Książęco-biskupiego Konsystorza
w Krakowie dnia 14 października 1911 r.
+ Anatol w. k.

L. s.

X. Dr Karol Nikiel kanclerz

Uroczystość poświęcenia Stacyj Drogi Krzyżowej odbyła się 22 października tegoż roku[,] a dokonał jej ówczesny gwardjan OO. Bernardynów krakowskich ze Stradomia, O. Ignacy Miętus. Dyplom erekcyjny w czasie zawieruchy wojennej zaginął i zastąpiony został w r. 1921 następującym dokumentem:

Actus erectionis S. Viae Crucis.

Vigore privilegii apostolici, Ordini Minorum benigne concessi, R. P. Ignatius Miętus, Guardianus Conventus Cracoviensis ad S. Bernardinum statio-

nes Viae Crucis cum adnesis indulgentis lucrandis ab omnibus fidelibus eas devote visitantibus in capella publica in Prokocim die 22^a Octobris 1911 a. erexit juxta regulas a S. Congregatione Indulgentiarum tam in Monitis, quam in Decreto die 3 Augusti 1748 praescriptas.

Consensus Ordinarii loci datus est in scripto die 14 Octobris 1911 Nr. 7750. Cum autem originale erectionis documentum deperierit, ego qui tunc temporis fueram capellanus atque erectionis testis testimonium hoc mea mane exaravi.

Prokocim, die 15 Augusti 1921 P. Gulielmus Gaczek O.S.A.

Jak wspomniano poprzednio, uzyskaliśmy z ksiązęcego biskupiego Konsystorza pozwolenie na odprawianie Mszy św. w niedziele i święta salvis iuribus parochialibus — o g. 7^{ej} względnie i o godz. 9^{tej}. Wkrótce okazała się potrzeba przesunięcia nabożeństwa, głównie Sumy, na godzinę późniejszą. Poprosiliśmy o to Ks. Biskupa, który w odpowiedzi przesłał pismo następujące:

Książęco Bpi Konsystorz Dyecezji Krakowskiej w Krakowie

Kraków, dnia 14 lutego 1912 L: 1533 Do
Wielebnego Przełożonego OO. Augustjanów
w Prokocimiu.

Po porozumieniu się z Ks. Proboszczem w Bierzanowie za pośrednictwem Ks. Dziekana w Podgórzu udzielamy niniejszem pozwolenia, aby w publicznej kaplicy w Prokocimiu, ze względu na dobro duchowne Wiernych, odprawiano w niedziele i uroczyste święta sumę z kazaniem o godz. 9½ lub 10.

L. s.

+ Anatol w. k.

Stosownie do powyższego pisma ustalony został porządek nabożeństw następujący: w niedziele i święta pierwsza Msza św. o g. 7^{ej}, druga (Suma) z kazaniem o g. 10^{tej}. Popołudniu o godz. 3^{ej} nieszpory. W dni powszednie czas odprawianych Mszy św. pozostał niezmienny.

Prócz celebrowania nabożeństw i słuchania spowiedzi św. — prawie od samego założenia kaplicy, zaopatrywaliśmy — z wyraźnego upoważnienia ks. Proboszcza z Bierzanowa (Ks. Fr. Kamskiego) — ostatnimi Sakramentami św. chorych a w następnych latach także coraz częściej delegował nas (t.j. ks. Superjora Utha lub kapelana ks. W. Gaczka) do błogosławieństwa małżeństw osób zamieszkałych w Prokocimie, które życzyły sobie brać ślub w naszej kaplicy.

Nauki religii w szkole dwuklasowej (fundacji Erazma Jerzmanowskiego), której kierownikiem był ś.p. Władysław Różycki, wzorowy katolik, a drugą siłą nauczycielską jego żona Marja — udzielał jeszcze ks. katecheta z Bieżanowa, który tu przyjeżdżał raz w tygodniu, zwykle we środy.

Oblicze duchowe ludności Prokocimia, — liczył Prokocim w czasie gdyśmy się tu osiedlili około 1000 dusz — nie przedstawiało się najpomyślniej. Dużo pijaków — o grosz jeszcze nie było tak trudno a zarobki łatwe — często bójki a duże braki najprostszych wiadomości religijnych nawet u osób starszych. By tym brakiem zaradzić głoszone były systematycznie przy niedzielnych nabożeństwach nauki katechizmowe (nieraz byli zapraszani i obcy kaznodzieje) i nadto prowadził ks. kap. W. Gaczek w niedziele przed nieszporami osobne katechizacje dla dziatwy, zwłaszcza pozaszkolnej.

W pałacu, dawniejszej rezydencji h. E. Jerzmanowskiego, mieściło się od r. 1912 gimnazjum prywatne dla chłopców z rodzin ziemiańskich i przemysłowych; było ich ze dwudziestu. Twórcą gimnazjum był ks. Jan Gralewski z Warszawy i jego opiekunem a dyrektorem trzech najwyższych klas w Prokocimie (bo średnie i niższe były w Surochowie k/Przemysła i Starej Wsi pod Warszawą) był p. Tadeusz Łopuszański, późniejszy minister wyznań religijnych i oświaty za czasów polskich. Gimnazjum to, które od Augustjanów dzierżawiło tylko lokal (tj. pałac i dzisiejszą plebanie) a nie było przez nich prowadzone, dotrwało do wojny światowej.

Dnia 3 marca 1912 r. objął rządy nad osieroconą po śmierci ś.p. Ks. Kardynała Puzyny Diecezją Krakowską Książę-Biskup Dr Adam Stefan Sapieha.

Niebawem mieliśmy sposobność uzyskać akt z Konsystorza z podpisem już nowego Księcia Biskupa. Zbliżał się mianowicie dzień 26 kwietnia, święto Matki Boskiej Dobrej Rady, Patronki naszej kaplicy, który pragnęliśmy jak najsolenniej obchodzić, jako pierwszy odpust w Prokocimie. Zwrócił się tedy Superjor X. Uth, do Książ. Bpiego Konsystorza z prośbą o pozwolenie na przesunięcie tytularnego święta Matki Bożej Dobrej Rady, pod której wezwaniem tutejsza publiczna kaplica została poświęcona, z dnia 26 kwietnia na najbliższą po tym dniu przypadającą niedzielę uroczystej sumy i niesporów z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji. — Rychło otrzymaliśmy to pozwolenie w reskrypcie, który dosłownie przepisuje:

Nrm 3276.

Adam Stephanus Sapieha

Miseratione Divina et S. Sedis Apostolicae gratia Princeps Episcopus Cracoviensis, Membrum camerae Magnatum, nec non Comitiorum Regni Galiciae et Lodomeriae et Magni Ducatus Cracoviensis juris utriusque Doctor etc. etc.

Adm. Reverendo Domino — Gregorio Uth — Superiori Domus FF. Eremitarum S. Augustini — in Prokocim.

Salutem in Domino!

Relato ad petitionem de die 18 Aprilis a.c., vigore facultatis concessae Ordinariis Motu Proprio Pii Papae X. Supremae disciplinae f. III (2 Julii 1911) exteriorem sollemnitatem festi B. V. Mariae de Bono Consilio in Oratorio publico in Prokocim celebrandam praesentium tenore transferimus ad Dominicam diem 26 Aprilis proxime sequentem servatis servandis praesertim novis praescriptionibus rubricarum hac in materia.

Auctoritate Ordinaria concedimus etiam licentiam exponendi Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum in dicto Oratorio die Dominica, prout supra, tempore solemnis Missa et Vesperarum.

In quorum fidem etc. — Datum Cracoviae, die 19 Aprilis 1912.

L. s.

+ Adam Stephanus

Dr Carolus Nikiel, Cancellarius Epps.

W tymże roku 1912, dla rozbudzenia gorliwszego życia religijnego i zespolenia ludzi dobrej woli, do czego waleń przyczyniają się bractwa kościelne, zostało założone przy naszej kaplicy Arcybractwo Matki Boskiej Pocieszenia, z dawną związane z Zakonem Augustjańskim a licznymi przywilejami i odpustami udarowane przez papieży. — Zawiązek Arcybractwa M. B. P. w Prokoci-

mie powstał wprawdzie już w r. 1911, gdy po kazaniu ks. W. Gaczka w uroczystość Matki Bożej Pocieszenia w dniu 3^{go} września, zapisało się do Arcybractwa około 40 osób — ale organizacja Arcybractwa z wyborem zarządu nastąpiła dopiero w niedzielę 15 września 1912 r. — [Arcybractwo Pocieszenia M. B. (paskowe) nie zostało w Prokocimie erygowane kanonicznie, bo tak orzekli przełożeni zakonni, że ze względu na bliskość kościoła augustjańskiego w Krakowie, wystarczy, że członkowie tu do Bractwa przyjmowani, będą następnie wciągnięci do głównej księgi brackiej w Krakowie a mogą zyskiwać wszystkie im przysługujące łaski i odpusty.]² — Zostały zaprowadzone czwarte niedziele każdego miesiąca, jako niedziele brackie — i w te niedziele bywa wystawiany Najśw. Sakrament i odbywa się także adoracja Najśw. Sakramentu. Pozwolenie na wystawianie Najśw. Sakramentu na nabożeństwach głównych w niedziele brackie (czwarte miesiąca), w uroczystość Matki Boskiej Pocieszenia a także i we wszystkie uroczyste święta Matki Bożej, jak również odbywanie adoracji miesięcznej Najśw. Sakramentu, nakazanej[?] w diecezji zamiast w pierwsze niedziele miesiąca, w niedziele brackie — na przedstawioną prośbę, uzyskaliśmy pismem Najprzew. Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 16 października 1912 r. w następującym brzmieniu:

Nrus 7955

Adam Stephanus Sapieha

Princeps Episcopus Cracoviensis (etc ut supra)

Dilecte Nobis in Christo f. Rdo Dno P. Gragorius Uth, Superiori Domus PP. Augustianonorum in Prokocim.

Salutem in Domino

Petitioni Dominationis Tuae ad Nos factae annuentes, praesentium tenor auctoritate nostra Ordinaria licentiam concedimus exponendi SSmum Euchariae Sacramentum in Capella publica in Prokocim adhibito decenti lumine ad minimum sex candelaram de para cera sevatisque de lego servandis — in Monstrantio:

In Sacro Summo et Vesperis:

- 1) Dominica IV uniuseniusque mensis per annum,
- 2) Dominica proxima post festum S. Augustini i.e. post diem 28/VIII
- 3) In festis solemnibus B. Virginis Mariae
- 4) Dominica IV mensis pro adoratione Ssmi Sacramentu, quae in diocesi Dominica I^a mensis institutae.

Mandamus, ut praesens Rescriptum in Sacristia Ecclesiae affigatur.

In quorum fidem etc.

Datum Cracoviae die 16 Octobris 1912

L. 1. + Anatolius Eppus

Vic. Gen.

Dr Carolus Nikiel

Cancellarius Epplis

W niedzielę, 27 października 1912 r., został poświęcony obraz-feretron Matki Boskiej Pocieszenia, malowany na blasze przez O. Augustyna Jędrzejczyka, Zak. oo. Paulinów w Krakowie, przedstawiający po jednej stronie Najśw. M. P. z Dzieciątkiem Jezus — a po drugiej św. Augustyna Bpa, Patry-

² Nie jest to tym razem wtřet redakcyjny. Takich nawiasów uŹył Autor.

archę Zakonu Augustjańskiego z płonącym sercem w ręku. Ramy obrazu ozdobnie rzeźbione i złożone pochodzą z pracowni rzeźbiarskiej Z. Wałaszka w Krakowie. Na koszt feretronu, które wynosiły 300 koron, zebrano z dobrowolnych ofiar około 50 kor., resztę należnej kwoty pokryto składkami niedzielniemi, częściowo też z funduszy kasy Arcybractwa Pocieszenia Najśw. M. P.

Poświęcenie odbyło się przed Sumą — przyczem promotor Arcybractwa (X. W. G.) wypowiedział naukę okolicznościową, mianowicie: „O czci obrazów świętych”.

Na pierwszej stronie niniejszej kroniki była wzmianka o p. Annie Jerzmanowskiej, od której XX. Augustjanie krakowscy nabyli majątek Prokocim w 1910 r. Nadmienię w tem miejscu, że p. Jerzmanowska po dokonaniu tej transakcji z Konwentem, wyjechała na stały pobyt do Drezna a żegnając się z przełożonym Augustjanów wyrażała swą radość, że Prokocim jest w posiadaniu zakonu i że w ten sposób uszanowała wolę swego męża ś.p. Erazma, który w rozmowach z nią niejednokrotnie akcentował, by Prokocim po jego śmierci nie przeszedł w niepewołane, zwłaszcza żydowskie ręce. — W Dreźnie już mieszkając interesowała się nadal P. Jerzmanowska żywo losami swej dawniejszej posessy a ucieszyła ją bardzo wiadomość o nowo założonej kaplicy i wmurowaniu w niej marmurowej tablicy z podobizną jej męża, ś.p. Erazma Jerzmanowskiego i krótkim jego życiorysem. By też dać wyraz z tego powodu swego ukontentowania, obiecała jeszcze w stosownej chwili przyczynić się jakąś wydatniejszą kwotą na rozpoczęcie budowy nowego kościoła w Prokocimie, ale niestety nie zdołała mieć swą dobrą zrealizować, zakończyła swe życie. Na murach kościołów krakowskich ukazały się klepsydry żałobne obwieszczające, że: „Anna Erazmowa Jerzmanowska, umarła w Dreźnie, opatrzona św. Sakramentami w piątek dnia 11 października 1912 r.”[.] Pogrzeb odbył się w Krakowie we środę dnia 16 października 1912 r. o godzinie 3 po południu z dworca kolejowego. Zwłoki ś.p. Anny Jerzmanowskiej spoczęły obok męża ś.p. Erazma, w rodzinnym grobowcu, widocznym zdala na cmentarzu rakowickim. W poniedziałek poprzedzający dzień pogrzebu odprawione zostało w kaplicy naszej o g. 7^{ej} rano nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Anny Jerzmanowskiej, przy licznym udziale ludności Prokocimia, która też w następną środę brała udział w pogrzebie w Krakowie.

Treść napisu na tablicy z czarnego marmuru, umieszczonej w ścianie kaplicy, (od ogrodu), o czem wspominam wyżej, jest następująca: Erazm Józef Jerzmanowski, uczestnik powstania z r. 1863/4. Inżynier, Prezes Kompanji Gazowej w Nowym Jorku, właściciel dóbr Prokocim, urodzony 2 czerwca 1844 w Tomisławicach w Król. Polskiem — zmarł 7 lutego 1909³ w Prokocimiu. Znakomity Patrjota i Obywatel pracował najpierw dla chwały imienia polskiego za oceanem w Ameryce, gdzie kościół dla swych rodaków wystawił. Po wielu latach powrócił do Kraju, by w nim zostawić dorobek swej pracy na pożytek dla społeczeństwa, którem hojnie milionową fundację nagród dla zasłużonych w nauce, literaturze i w dziełach humanitarnych imienia Erazma i żony jego Anny Jerzmanowskich pod protektorem Akademji Umiejętności w Krakowie zostawił.

³ W tym miejscu wstawione innym charakterem pisma obliczenie wieku zmarłego: pod datą roczną śmierci wpisana niebieskim ołówkiem data roczna urodzin — 1844 — a poniżej wynik — 65 l.

Przez całe życie był gorliwym poplecznikiem wszelkich szlachetnych narodowych celów i wiernym synem Kościoła. W Prokocimiu i Krzyszkowicach wybudował własnym kosztem szkoły ludowe. Klasztor OO. Augustyanów w Krakowie nabywszy majątek Prokocim w r. 1910 tablicę tę ku wiecznej i wdzięcznej pamięci zasłużonego męża poświęca. —

Rok 1913⁴.

W dniu 24 sierpnia 1913 r., w niedzielę bracką, odbyło się poświęcenie chorągwi dla Arcybractwa M. B. Pocieszenia. Chorągiew jest pasowo-żółta, z brokatu zagranicznego, wykonana przez SS. Felicjanki w Krakowie, za cenę 300 koron. Obraz na chorągwi przedstawia po jednej stronie Najśw. Maryę P. Pocieszenia, siedzącą na tronie w otoczeniu aniołów z klęczącymi u Jej stóp postaciami św. Augustyna i św. Moniki, — po drugiej św. Mikołaja z Tolentynu. Poświęcenie było skromne, bez zapraszania rodziców chrzestnych, a tylko ze stosownym przemówieniem.

Obchodzona była w tym roku w całym Kościele św. 1600 letnia rocznica wydania edyktu medyolańskiego przez ces. Konstantyna Wielkiego. Papież Pius X. ogłosił z tego powodu odpust jubileuszowy. Jednym z warunków do uzyskania odpustu było nawiedzenie sąsiednich kościołów. Ludność katolicka Prokocima odbyła pielgrzymkę jubileuszową do kościoła parafialnego w Bierzanowie w dniu 8 września, w święto Narodzenia N. M. P. (w dniu tym w Bierzanowie odpust) pod przewodnictwem ks. Kapelana W. Gaczka, który też na zaproszenie ówczesnego administratora parafji, ks. Jana Górnisiewicza, wygłosił odpustowe kazanie.

W tymże roku 1913 w październiku (4) odbyła się w Rzymie kapituła generalna Zakonu Augustyńskiego, na której został ponownie wybrany przełożonym generalnym ks. Tomasz Rodriguez, Hiszpan. Nowowybrany generał zakonu mianował Komisarzem prowincji polskiej O. Andrzeja Styłę, który równocześnie[,] dla braku księży, był i przeorem Konwentu. Poprzednik jego na urzędzie komisarza, X. Angelus Rodriguez, odjechał do Hiszpanii. W Prokocimie pozostali nadal O. Grzegorz Uth i O. Wilhelm Gaczek, pierwszy jako superyor, drugi jako vice-superior.

W listopadzie 1913 r., osierocona z powodu rezygnacji z probostwa Ks. Franciszka Kamskiego parafia Bierzanowska, otrzymała nowego proboszcza w osobie Ks. Macieja Jacaszka, katechety z Liszek k/Krakowa. Nowy proboszcz, w kilka tygodni później, z okazji odbywanej kolędy, odwiedził nasz dom w Prokocimie a znajomość wówczas zawiązana zamieniła się w latach następnych w najszczerzą i najrzetelniejszą przyjaźń i życzliwość, którą Ks. Kanonik Jacaszek stale okazuje całemu zakonowi Augustjanów.

Rok 1914⁵.

Od marca do końca czerwca 1914 r. X. vice-sup. Wilhelm Gaczek mieszkał w klasztorze św. Katarzyny, a to z powodu pełnienia obowiązków katechety w szkole im. cesarzowej Elżbiety w Krakowie, zleconego mu przez Księżęco-biskupi Konsystorz, na niedziele jednakże i święta przyjeżdżał do Prokocimia dla odprawienia nabożeństwa. Pismo odnośne Ks. bpiego Konsystorza opiewało:

⁴ Ten napis na marginesie, na wysokości akapitu poniżej.

⁵ Ten napis na marginesie, na wysokości akapitu poniżej.

„Książęco-biskupi Konsystorz Dyecezyi Krakowskiej w Krakowie.

Kraków dnia 2 marca 1914. L: 1589/14.

Do Wielebności Imć O. Wilhelma Gaczka na ręce Przewielebnego Imć O. Andrzeja Styły, Przeora OO. Augustyanów w Krakowie.

Niniejszem powierzamy Waszej Wielebności obowiązek udzielania nauki religii w szkole ludowej imienia Cesarzowej Elżbiety w Krakowie na czas choroby Ks. Andrzeja Jarosza, katechety tejże szkoły. — Zechce przeto Wasza Wielebność zgłosić się do Dyrekcji tejże szkoły celem niezwłocznego objęcia obowiązków. — + Anatol, biskup sufr. Wik. gen”.

20. VIII. [1]914 umarł Jego Świątobliwość Papież Pius X.

3. IX. [1]914 wybrany został na stolicę apostolską pap. Benedykt XV.⁶.

Następne miesiące, to już okres wojny światowej. Pędziliśmy życie w nastroju grozy, oczekiwania i niepewności, co przyszłość przyniesie. My Polacy jednakże, w myśl wieszczych słów Mickiewicza, łączyliśmy z wielką wojną wielkie nadzieje — na oswobodzenie Ojczyzny. 6 sierpnia 1914 r. wyruszyli z Krakowa do Królestwa Legiony pod wodzą J. Piłsudskiego, między nimi i garstka legionistów z Prokocima, na bój z Moskalami. — Naczelny Komitet Narodowy rzuca hasło zbiórki pieniężnej na Polski Skarb Wojenny. Hasło to podjęto z zapałem. W Prokocimie kierownik szkoły, p. Władysław Różycki i piszący te słowa obchodzą wspólnie dom w dom całą gminę Prokocim i zbierają datki. Zebrano sumę 670 kor. 34 hal. w gotówce, nadto sporo przedmiotów w kosztownościach, jak złote obrączki ślubne, pierścienie, łańcuszki złote i srebrne, które zdeponowano następnie w kasie Zarządu głównego Polskiego Skarbu Wojkowego w Krakowie — za pokwitowaniem z dnia 26/VIII [1]914 № 607 i 608.

Zawierucha wojenna odrywa ojców, braci i mężów od rodzin i gna ich na tułaczkę, poniewierkę, trudy wojenne, często i śmierć. Większość pozostałych mieszkańców Prokocima została ewakuowana późną jesienią 1914 r. do Sieprawia k./Myślenic, — nadto w listopadzie tegoż roku ośmnaście rodzin wyjechało z Prokocima do Czech (Łomnica — Łomnice), gdzie pozostawały do 20 lipca 1915 r. — W części wschodniej Prokocima na t.zw. „Jemiolkach” wszystkie domy i osiedla ze względów strategicznych zostały zniesione (zdemolowane). Prokocim wtedy został obiektem wojskowym dla generała frontu południowego twierdzy krakowskiej. Obowiązki duszpasterskie wojskowe spełniał kapelan wojskowy armji austriackiej, zaś dla pozostałej części ludności cywilnej O. Superyor. Ks. Wilhelm Gaczek przeniósł się do Konwentu krakowskiego, gdzie pozostał już do końca 1916 r. pełniąc posługi duchowne w szpitalach wojskowych i ucząc w szkołach. —

Kraków zamieniony w twierdzę. Swoboda ruchów ograniczona. Na udanie się poza obręb miasta, potrzebna przepustka czy legitymacja. Oto wzór jednej, którą się posługiwałem:

„K.u.K. Festungskommando in Krakau. Leg. Nr. 202. Giltig bis auf Widerruf. Legitimation. mittelst welcher dem Hochw. H. Wilhelm Gaczek Aug. Orden die Bewilligung erteilt wird, die Grenzen der Festung Krakau auf Offentlichen Wegen passieren zu Lürfen. — Krakau, am 16 Spter 1914”. L. s. podpis nieczytelny.

⁶ Dwie powyższe notki dopisane tą samą ręką, czerwonym atramentem, na marginesie, na wysokości akapitu poniżej.

W miarę rozpalającego się płomienia wojny, zaczęły się zapełniać wkrótce szpitale wojskowe i cywilne przywożonymi z pola bitew rannymi żołnierzami, których oprócz kapelanów wojskowych zaopatrywali św. Sakramentami także inni kapłani, tak świeccy jak i zakonni — na mocy upoważnienia Ks. Superpory Polowego i Książęco-Biskupiego Konsystorza, tej mniej więcej treści: (przytaczam swój dokument)

„K.u.K. Feldsuperiorat der Seelsorgebezirkes von Krakau N^o 931. Es wird dem Hochw. Pater Wilhelm Gaczek, Augustinerpriester freier Zutritt in jeder Spital zu jeder Zeit bewilligt. Zweck: Krankenbesuch und freiwillige Aushilfe beim Versehen den Kranken. Krakau den 24 September 1914”.

L. s. Alexander Kowalski
feldmp. Leiter

„Książęco-Biskupi Konsystorz w Krakowie. L. 6917/3.

Książęco-Biskupi Konsystorz powierza W. O. Wilhelmu Gaczekowi, ze Zgromadzenia OO. Augustyanów opiekę duchowną nad chorymi w szpitalu Bonifratrów i innych szpitalach garnizonowych w Krakowie.

Z Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie, dnia 24 września 1914.
+Adam Sapieha Bp”.

Geschen! Spitalskommandant Sig.

Rok 1915-1916⁷. Była wojna. W Prokocimie nie mieszkalem, dlatego nie mam z tego czasu wiele do nadmienienia ponadto, że mniej więcej od pierwszych dni września 1915 do końca sierpnia 1916, a więc rok cały, funkcje kapelana w Prokocimie spełniał Ks. Stanisław Wójcik O. S. Aug., ur. 1879 r. — wyświęcony na kapłana w r. 1914 we Firmi, we Włoszech. Pochodził z Mogilan k./Krakowa, przed wstąpieniem do zakonu był suplentem gimnazjum w Wadowicach. W Prokocimie mieszkając, zaznajomił się z wyższymi wojskowymi austriackimi, tu wówczas stacjonowanymi i przy ich poparciu uzyskał to, czego pragnął, t.j. powołanie go do wojska na kapelana. Po opuszczeniu klasztoru dla służby wojskowej, już następnie do zakonu nie wrócił, został księdzem świeckim.

Po Ks. Stanisławie Wójciku i na jego miejsce przybył do Prokocima Ks. Stanisław Weinert O. S. Aug. (nat. 1885 – o. 1908), lecz zabawił tu wtedy krótko, około dwóch miesięcy. Jako pochodzący z Poznańskiego (z Trzemeszna), był poddanym pruskim i został powołany do wojska pruskiego w charakterze t.zw. „Lazaret-Krankenwärtera”. Przykro mu było z Prokocima wyjeżdżać — służbą wojskową wtedy jeszcze nie entuzjazmował się — ale później był ze swego losu zupełnie zadowolony i po skończonej wojnie nie kwapił się z powrotem do klasztoru, aż był do tego przymuszony. Pozostawał przy wojsku około czterech lat, za czasów polskich awansował na kapelana W.P. Będzie o nim wzmianka jeszcze poniżej, gdy dojdę w pisaniu tej kroniki do r. 1921⁸⁰.

W Wiedniu 21 listopada 1916 r. umarł zgrzybiały cesarz Austro-Węgier: Franciszek Józef I⁸.

O. Wilhelm Gaczek, b. kilkuletni kapelan Prokocima — pełnił w latach 1915-1916 obowiązki katechety w szkołach żeńskich w Krakowie, najpierw

⁷ To samo powtórzone na marginesie.

⁸ Powyższa notka dopisana na marginesie, na wysokości akapitu poniżej.

u SS. Augustyanek, następnie także w szkole im. Zygmunta Krasińskiego i u SS. Bożej Miłości na Pędzichowie. Pod koniec 1916 r. miał znowu wrócić do Prokocima, by tu objąć duszpasterstwo powstałej od dnia 1 stycznia 1917 roku nowej parafii. — Starania, czynione przez przedstawicieli gminy Prokocima, o utworzenie z Prokocima samoistnej stacji duszpasterskiej, były już od paru miesięcy w toku. Gdy i Augustianie zdecydowali się także, na sprawowanie czynności duszpasterskich dla mieszkańców gminy Prokocima — Książęco-Biskupi Konsystorz Krakowski wystosował następujące pismo do Wice-Prowincyała OO. Augustyanów w Krakowie, które tu przytaczam:

Do Przewielebno Ojca Andrzeja Styły, Wice-Prowincyała OO. Augustyanów w Krakowie. L. 10023/16. Sprawa stacyi duszpasterskiej w Prokocimie. — Uwzględniając prośbę przedstawicieli gminy Prokocima, wobec oświadczenia Waszej Przewielebności, że Zgromadzenie Wasze, które jest właścicielem obszaru dworskiego tamże, gotowem jest podjąć się sprawowania duszpasterskich obowiązków dla mieszkańców gminy Prokocima należących dotąd do parafii w Bieżanowie, gdy Rada gminna w Prokocimie stosownie do Naszego zarządzenia i żądania powzięła uchwałę co do urządzenia cmentarza na grzebanie zmarłych, który ma być zahipotekowany na rzecz kościoła parafialnego w Prokocimie, niniejszym aktem ustanawiamy mocą władzy Nam przysługującej samoistną stacyę duszpasterską przy kościele Waszego Zgromadzenia w Prokocimie z dniem 1 stycznia 1917 r., na co Ks. proboszcz w Bieżanowie przy kanonicznej instytucji na to probostwo w piśmie z dnia 31^{go} października 1913 zgodę swą objawił.

Z powodu obecnych wojną wywołanych stosunków, utworzenie w Prokocimie samoistnej stacyi duszpasterskiej zupełnie niezależnej od macierzystego kościoła w Bieżanowie, wedle rozumienia dotyczącego prawa państwowego natrafiłoby na pewne trudności i dlatego uznaliśmy ten sposób załatwienia sprawy na razie jako najstosowniejszy, że jeden z kapłanów Waszego Zgromadzenia przez Waszą Przewielebność Nam przedstawiony i przez Nas do samoistnego zarządu stacyi duszpasterskiej w Prokocimie uprawniony, będzie wobec władzy politycznej sprawował obowiązki duszpasterskie dla ludności gminy Prokocima jako wikaryusz ad personam ks. Proboszcza w Bieżanowie eksponowany w Prokocimie — a kościół w Prokocimie uznany będzie jako filialny po myśli 19 ustawy z dnia 20 sierpnia 1905 Dz. u. k. N. 115.

Pismem z dnia 23 listopada b.r. L. 8079 przedstawiliśmy tę sprawę C. K. Namiestnictwu z prośbą o wyjednanie z funduszu religijnego dotacji dla duszpasterza w Prokocimie o takim charakterze od dnia 1 stycznia 1917.

Równocześnie zawiadamiamy o niniejszem zarządzeniu ks. Proboszcza w Bieżanowie i Ks. Dziekana dekanatu wielickiego w Wieliczce, któremu polecamy, aby dokonał aktu oddania Ks. Ekspozytowi w Prokocimie ksiąg metrykalnych dotyczących gminy Prokocima, prowadzonych dotąd przez ks. Proboszcza w Bieżanowie, do samodzielnego prowadzenia.

Charakter urzędowy duszpasterza w Prokocimie będzie: „Ekspozyt przy kościele filialnym w Prokocimie” a na pieczęci, którą sprawić należy, ma być napis: „Sigillum Officii parochialis in Prokocim”.

Załączony dekret zechce Wasza Przewielebność doręczyć O. Wilhelmowi Gaczkowi, któremu na przedstawienie Waszej Przewielebności poruczymy duszpasterskie obowiązki w Prokocimie.

O utworzeniu tej stacyi duszpasterskiej zawiadamiamy równocześnie C. K. Starostwo w Krakowie „Obszar wiejski Podgórze”.

Co do udzielania nauki religii w szkole w Prokocimie, gdzie katecheta jest ks. Ludkowski, mieszkający w Bieżanowie, wydamy osobne zarządzenie.

Z Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie dnia 23 grudnia 1916.
+ Adam Stefan abp

Dekret, o którym wyżej, mianujący O. Wilhelma Gaczka, ekspozytem parafii w Prokocimie, opiewał:

Książęco-Biskupi Konsystorz Dyecezji Krakowskiej w Krakowie.
L: 10023/16 Kraków, dnia 23 grudnia 1916.

Do Wielebnego Księdza Wilhelma Gaczka, kapłana Zakonu OO. Augustynów w Krakowie.

Na przedstawienie Przewielebnego Ojca Wice-Prowincyała powierzamy niniejszem Waszej Wielebności zarząd nowoutworzonej z dniem 1 stycznia 1917 stacyi duszpasterskiej przy kościele Waszym w Prokocimie, upoważniając Cię do samoistnego sprawowania dla mieszkańców Prokocima wszystkich z duszpasterstwem łączących się czynności i obowiązków w charakterze samoistnego wikaryusza Ekspozyta.

Spodziewamy się, że Wasza Wielebność dołożyysz wszelkiego starania, aby spełniać duszpasterskie obowiązki ku większej chwale Bożej i ku dobru dusz, które niniejszem opiece Twej poruczamy i w tej intencji udzielamy Ci Naszego arcybiskupiego błogosławieństwa. +Adam Stefan abp

Otwarcie parafii w Prokocimie⁹.

Z dniem 1 stycznia 1917 roku została otwarta nowa stacya duszpasterska w Prokocimie. Z okazji otwarcia nowej parafii odbyły się w Prokocimie rekolekcje dla ludu w dniach od 4–7 stycznia, prowadzone przez XX. Redemptorystów z Podgórza, z następującym porządkiem:

4. stycznia — Czwartek:

Wieczór godz. 6 Uroczyste rozpoczęcie rekolekcij i kazanie

5. stycznia — Piątek:

Rano godz. ½6. Msza św. i kazanie

9. Suma i kazanie

Popoł. # 3. Nauka dla mężatek

6. Różaniec — nauka dla mężów i młodzieńców i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem

6. Stycznia — Św. Trzech Króli:

Rano godz. ½6. Msza św. i kazanie

10. Suma i kazanie

Popoł. # 2. Nauka dla panien

4. Różaniec — nauka dla wszystkich i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem

⁹ Na marginesie dopisek: „R.1917”.

7 Stycznia — Niedziela:

Rano godz. ½6. Msza św. i Komunia św. generalna z odpustem zupełnym

9½. Powitanie Najprzew. Ks. Biskupa Nowaka

10. Suma celebrowana przez Najprzew. Ks. Biskupa Nowaka — wśród Sumy kazanie

Popoł. # 3. Nieszpory — kazanie na zakończenie, które wygłosi Najprzew. Ks. Biskup Nowak i Błogosławieństwo Papieskie z odpustem zupełnym.

„Głos Narodu” z dnia 13 stycznia 1917 r. tak pisał: „Rekolekcje te zgromadziły tłumy wiernych nie tylko z Prokocimia, ale i z wiosek sąsiednich, a podniosły ich nastrój i żywy udział ludności świadczyły najlepiej, że tradycyjne przywiązanie naszego ludu do wiary św. nie wygasło nawet tam, gdzie się go najmniej można było spodziewać.

OO. Augustianie zyskują przez utworzenie parafii w Prokocimie pole do pracy wdzięcznej, bo rozszerzająca się w tej wiosce osada kolejarzy i zbyt oddalona od dawniejszego kościoła macierzystego ludność miejscowa potrzebuje troskliwej i sprężystej opieki duchownej”.

Ostatni dzień rekolekcji a zarazem dzień głównej uroczystości otwarcia stacji duszpasterskiej w Prokocimie, zaszczylił swą obecnością Ks. biskup Nowak. Prócz Ks. Biskupa Nowaka brali udział w uroczystości tego dnia i kościelnej i obiedzie, urządzonym w pałacu — po poprzedniej wspólnej fotografii w parku — następujący przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości (był to jeszcze okres wielkiej wojny i z władzami wojskowymi byliśmy w kontakcie, z racji pobytu i mieszkania wielu oficerów w naszym domu — pałacu i dzisiejszej plebanji —), władzy administracyjnej i miejscowej ludności i Ks. Dr Karol Nikiel, kanonik katedralny z Krakowa, Ks. Dziekan Stanisław Hałatek z Wieliczki, Ks. Maciej Jacaszek, proboszcz z Biechanowa, Ks. Antoni Sypowski, proboszcz z Kossolic, Ks. Andrzej Sobek, Redemptoryści, generał Lukas, komendant twierdzy krakowskiej, gen. Zaleski, gen. Ham, major Martinek, kapitan Wilhelm Fritsch, kpt. Krečan, Dr Franciszek Mussil, komisarz starostwa, Dr Diamond, lekarz sztabowy, Antoni Korzeniowski, naczelnik gminy, Władysław Różycki, kierownik szkoły i gospodarze domu O. Superior Uth i ks-Ekspozyt Gaczek.

Po uroczystościach wspomnianych począł ks-Ekspozyt urządzać i organizować parafię nowoutworzoną. Poprzednio jeszcze, w dniu 3 stycznia 1917 r., spisano w kancelarii parafialnej w Biechanowie protokół w sprawie odebrania ksiąg metrykalnych z Biechanowa w brzmieniu następującem:

„Protokół spisany dnia 3 stycznia 1917 r. w kancelarii parafialnej w Biechanowie.

W myśl reskryptu Najprzew. Książęco Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 23 grudnia 1916 r. L: 10023 polecono Ks. Dziekanowi dekanatu wielickiego oddanie ksiąg metrykalnych odnoszących się do nowoutworzonej stacji duszpasterskiej w Prokocimie. Podpisany Ks. Dziekan dokonał tej czynności na dniu wyżej przytoczonym w obecności pleno tytułu Ks. Macieja Jacaszka, proboszcza w Biechanowie, ks. Grzegorza Utha, przełożonego domu OO. Augustyanów w Prokocimie i księdza Wilhelma Gaczka z zakonu OO. Augustyanów, ustanowionego powyżej przytoczonym reskrytem Książęco-Bi-

skupiego Konsystorza Ekspozytem przy nowo kreowanej filii kościoła Bieżanowskiego. Ks. Wilhelm Gaczek w obecności wyżej wymienionych księży odbiera następujące księgi parafialne:

- I 1) Liber natorum et baptisatorum N^o 13 od 27 kwietnia 1833 do końca grudnia 1885.
- 2) Liber natorum et baptisatorum od 1 stycznia 1886 do 1 maja 1911.
- 3) Liber natorum et baptisatorum od 4 maja 1911 do końca grudnia 1916 r.
- II a) Liber mortuorum od 26 listopada 1833 do 14 października 1872 N^o XXI.
- b) Liber mortuorum od 18 listopada 1872 do końca grudnia 1916 N^o XXI.
- III. a) Liber copulatorum Nr IX od 29 listopada 1834 do 9 listopada 1876
- b) Liber copulatorum od 12 stycznia 1877 do końca grudnia 1916 roku.
- IV. Jedna księga natorum et copulatorum, w której śluby są zapisane od 2 listopada 1784 do 4 sierpnia 1834, zaś chrzty od października 1782 do 21 kwietnia 1833.
- V. Liber mortuorum od 19 czerwca 1784 do 23 września 1833[.]
- VI. Spis ludności prowadzony według numerów domów do końca roku 1916[.]
- VII. Index alphabeticus doprowadzony do 1907 r.
- VIII. Index alphabeticus mortuorum.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

Potwierdzam odbiór wszystkich wyżej wyszczególnionych ksiąg parafialnych.

Ks. Wilhelm Gaczek
O. S. Aug. Ekspozyt w Prokocimie

X. Stanisław Hałatek
dziekan

X. M. Jacaszek, prob.

ks. Grzegorz Uth
Superyor OO. Aug.

P.s. Protokół sporządzono w dwu egzemplarzach, z których oryginał pozostaje w archiwum parafialnem w Bieżanowie zaś odpis oddano z księgami do Prokocima. —

„Kancelaria parafialna” — w r. 1917 — mieściła się w domu „czworakach” obok kaplicy, gdzie wówczas mieszkali zakonnicy t.j. ks. Superyor, ks. Ekspozyt i dwóch braci zakonnych (Br. Ewangelista i Br. Kolonat), organista parafialny i służba domowa. Dzisiejsza plebania i pałac były zajęte przez wojsko.

Urządzenie cmentarza

Od pierwszej chwili, kiedy wiadomem się stało, że powstanie parafia w Prokocimie, troską gminy było wybranie odpowiedniego miejsca na założenie cmentarza. Po rozważeniu różnych okoliczności i zarządzonych poprzednio oględzinach Gmina wyznaczyła na cmentarz kawałek pastwiska gminnego na „Imiolkach” (na granicy Bieżanowa) z parceli gruntowej l. kat. 387/3 w południowo-wschodnim rogu tej parceli, którego wymiar ma wynosić na dłu-

gość 86 m. i na szerokość również 86 m., czyli powierzchni 73 ar 96 m². Nadto Rada gminna, stosując się do zarządzenia i żądania Ks. Biskupiego Konsystorza, na swem posiedzeniu w dniu 3 grudnia 1916 r. — (odpis protokołu z tego posiedzenia z daty 5 grudnia 1916 i zatwierdzony przez Wydział Rady powiatowej w Wieliczce znajduje się w archiwum tutejszego Urzędu parafialnego) — uchwaliła zahipotekować cmentarz na rzecz kościoła parafialnego — jednak tego zahipotekowania gmina następnie nie przeprowadziła i cmentarz w Prokocimie jest po dziś dzień cmentarzem gminnym.

Po uznaniu przez rzeczoznawcę sanitarnego C. K. Starostwa oddanego przez gminę gruntu, jako zupełnie odpowiedniego na cmentarz — Starostwo pismem z dnia 26 stycznia 1917 r. L. 2232/17, zezwoliło na otwarcie cmentarza. Wtedy niebawem, to jest w święto Matki Boskiej Gromnicznej, w dniu 2 lutego 1917 r., z upoważnienia Ks. Biskupiej kurii, uroczystego poświęcenia cmentarza dokonał Ks. Andrzej Styła, wice-prowincjał OO. Augustyanów z Krakowa.

Cmentarz — dawne pastwisko gminne — został splantowany, zasadzono na nim nieco drzew akacjowych i innych i w środku umieszczono wysoki drewniany krzyż. Potrzeba było jeszcze ogrodzenia trwałego, lecz musiano wpierw na nie zgromadzić fundusze. Została zapowiedziana na ten cel w kościele zbiórka pieniężna, którą przeprowadzali następnie po domach wszystkich parafian przedstawiciele gminy z niestrudżonym kierownikiem szkoły, Władysławem Różyckim, na czele. Zebrano kwotę tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć koron i z wiosną 1917 r. podjęto roboty około ogrodzenia cmentarza wokół siatką drucianą, na stronie frontowej na podmurowaniu cementowem, na innych wiążaną słupami drewnianymi. W środku frontonu wykonana została żelazna brama wchodna. Nieco później została wybudowana na cmentarzu kostnica.

Nauka religii w szkole.

Od pierwszych dni miesiąca lutego 1917 r. przestał przyjeżdżać do szkoły ludowej w Prokocimie ks. wikary z Bieżanowa na naukę religii, bo miał to czynić obecnie z zarządzenia Ks. Biskupiego Konsystorza Ekspozyt miejscowy. Oto treść odnośnego zarządzenia:

„Książęco-Biskupi Konsystorz Dyecezyi Krakowskiej w Krakowie.

Kraków, dnia 12 maja 1917. L. 2317. Do Wielebnego Imci O. Wilhelma Gaczka, Ekspozyta w Prokocimiu.

Wskutek utworzenia w Prokocimiu ekspozytury zwrócił się Książęco-Biskupi Konsystorz do c. k. Rady szkolnej krajowej w piśmie z dnia 20 stycznia 1917 L. 997 z prośbą o wyłączenie szkoły ludowej w Prokocimiu z katechetury w Bierzanowie a powierzenie obowiązku udzielania nauki religii w szkole w Prokocimiu ekspozytowi miejscowemu.

Życzeniu temu uczyniła c. k. Rada szkolna krajowa zadość w reskrypcie z dnia 12 marca 1917 L. 307II a zmiana ta weszła w czyn dnia 1 lutego 1917.

Wobec tego uwalniamy niniejszem Ks. Józefa Ludkowskiego od obowiązku udzielania nauki religii w szkole ludowej w Prokocimiu a powierzamy ten obowiązek każdoczesnemu ekspozytowi tamże.

+ Anatol, biskup sufr. wik. gen.”¹⁰.

¹⁰ Ta część „Kroniki...” zachowała się jedynie w czystopisie „Kroniki parafialnej” [dalej: KP]. Dalszy ciąg podajemy już wg oryginalnej kroniki księdza Gaczka.

Dalszy ciąg¹¹.

Staraniem kierownika szkoły, p. Władysława Różyckiego i przy życzliwym ustosunkowaniu się ówczesnego inspektora szkolnego p. Seweryna Udzieli — od półrocza 1917 r. przybyła szkole dwuklasowej w Prokocimie nowa siła nauczycielska w osobie p. Stanisławy Palkówny. Dla wygody dzieci kolejarzy, mieszkających w zwartej masie głównie na Szutrach, — p. Palkówna prowadziła lekcje w wynajętym domu prywatnym na Szutrach. Był to zawiazek późniejszej 7^{mio} klasowej szkoły powszechnej, mieszczącej się obecnie w dwóch budynkach, murowanym i barakowym na Szutrach.

Zgon kierownika szkoły.

W dniu 17 sierpnia 1917 r. zmarł w Prokocimie, kierownik szkoły, ś.p. Władysław Różycki, przeżywszy 52(?) lat, w zawodzie nauczycielskim lat 27. Zasłużył sobie bym na tem miejscu zamieścić o nim pochwalne wspomnienie. Był kierownikiem szkoły w Prokocimie przez lat 9¹². Zawód nauczycielski szczytny i wzniosły ś.p. Wład. Różycki ukochał całą duszą i spełniał go z zapalem, ożywiony tem zawsze pragnieniem, by młodzież jego pieczy powierzona była nie tylko dostatecznie wyuczona, lecz by była też religijną i cnotliwą. Sam był praktykującym katolikiem i nie tylko słowem ale i przykładem działwem do pobożności zachęcał. W rodzinie był idealnym ojcem, w szkole idealnym nauczycielem, w społeczeństwie wzorowym obywatelem¹³.

Sprawa, która po szkole najbardziej obchodziła i zajmowała ś.p. Wł. Różyckiego była sprawa utworzenia w gminie Prokocim stacji duszpasterskiej. Toteż wkładał w tę myśl wiele pracy, czasu i zabiegów, skłaniał do tej myśli i Najprzew. Księdza Biskupa Krakowskiego¹⁴ i głośno wyrażał swą dla Boga wdzięczność, gdy to pragnienie jego serca spełnione zostało.

Jakby w przeczuciu bliskiej śmierci dużo także krzątał się przy urządzaniu i ogrodzeniu nowego cmentarza, sam osobiście w wolnych od nauki chwilach doglądając pracy i nią kierując. Choroba trawiąca jego organizm, rak żołądka, powaliła go na łożo boleści, z którego już nie miał powstać. Poddał się najzupełniej woli Boga najcierpliwiej znosił cierpienia, zasilając się często w czasie choroby spowiedzią i komunią św.¹⁵ Umarł jak prawdziwy wyznawca Chrystusa¹⁶. W pogrzebie wzięły udział tłumy parafian, kilku okolicznych księży proboszczów, OO. Augustjanie krakowscy i miejscowi. Egzortę żałobną na nabożeństwie egzekwialnem wypowiedział X. Ant.[oni] Sypowski[,] proboszcz z Piasków Wielkich, nad grobem (pożegnał zmarłego)¹⁷ p. Jan Ligęza, kierownik szkoły z Piasków Wielkich, kolega zmarłego.

¹¹ Od tych słów zaczyna się zachowana część kroniki X. Gaczka. W tym miejscu dopisane: „1917”.

¹² W KP jest jeszcze: „— ja znałem go od lat siedmiu”.

¹³ To zdanie przekreślone.

¹⁴ Do tego miejsca, od słowa „skłaniał”, fragment przekreślony.

¹⁵ Koniec zdania, od słowa „najcierpliwiej”, skreślony.

¹⁶ Z kolejnych skreśleń wynika, że zdanie to pierwotnie brzmiało: „Umarł jak święty”, później zostało zmienione na: „Umierał jak umierać powinien prawdziwy wyznawca Chrystusa”, a w końcu skreślone zostały słowa: „umierać powinien”.

¹⁷ W rękopisie pod słowami umieszczonymi w nawiasie — zapewne później — wpisane słowo „przemówił”, które następnie zostało przekreślone.

Kierownictwo szkoły w nowym roku szkolnym 1917/1918 objęła p. Maria Różycka, nauczycielka, wdowa po ś.p. Władysławie Różyckim, zaś do pomocy w pracy szkolnej Rada Szkolna Okręgowa przydzieliła jej p. Aleksandrę Balkównę, nauczycielkę przybyłą z kresów wschodnich, ze Stanisławowa.

Kółko rolnicze w Prokocimie.

W dniu 15 października 1917 odbyło się przy współudziale delegata Zarządu Głównego T.[owarzystwa] K.[ółek] R.[olniczych] p. Jakóba Jamki zgromadzenie reorganizacyjne członków tutejszego kółka rolniczego, na którym wybrano: ks. Wilhelma Gaczka przewodniczącym, Michała Rewilaka zastępcą przew., Stanisława Spyta sekretarzem i Piotra Dudka skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej na pierwszy rok administracyjny wybrano: ks. przeora Grzegorza Utha, nauczycielkę Aleksandrę Balkównę i Jana Sobestę.

W dniu 25 listopada 1917 odbyło się zgromadzenie członków, na którym jednogłośnie uchwalono założyć sklep kółka rolniczego i powierzono kierownictwo Michałowi Rewilakowi. Na wniosek delegata p. Jakóba Jamki wybrano 6 członków Rady nadzorczej sklepu, która się ukonstytuowała następująco: Wacław Popławski przewodniczący, Feliks Szebor zastępca, Józef Brylski sekretarz, Jakób Ryś, Jan Czajkowski i Stanisław Grzesiak, członkowie.

Pisał o tem „Przewodnik kółek rolniczych” w Nr. 21, 22, 23 — dodając te słowa: „Nadmieniamy, że z życzliwą pomocą pośpieszył nam tutejszy obszar dworski, będący własnością OO. Augustjanów, który odstąpił kółku rolniczemu bezpłatnie potrzebny budynek oraz przyrzekł nadal swą pomoc. Jak potrzebną rzeczą w tutejszej gminie było założenie sklepu kółka rolniczego świadczy fakt, że miejscowi handlarze żyd.[owscy] widząc, że ludność budzi się do pracy nad sobą, użyli wszelkich sposobów, ażeby tej pracy przeszkodzić, jednakowoż bezskutecznie. —

Rok 1918.

Z datków i ofiar z okazji „kolędy” został zakupiony kielich srebrny, pozłacany — konsekrowany przez Najprzew. Ks. Biskupa A. Nowaka 26 stycznia 1918 r.

W niedzielę zapustną zostało po raz pierwszy w nowo założonej parafii odprawione nabożeństwo adoracyjne¹⁹ N.[ajświętszego] Sakramentu²⁰, ad instar 40 godz. nabożeństwa urządzanego po kościołach parafjalnych w dni „ostatków” — na mocy uzyskanego wpierw reskryptu Kurji Książęco-Biskupiej tej treści: Nrus 679.

Adam Stephanus Sapieha, miseratione Divina et S. Sedis apostolicae gratia Princeps Episcopus Cracoviensis, Membrum Camerae Magnatum nec non Comitiorum Regni Galiciae et Lodomeriae et Magni Ducatus Cracoviensis, iuris utriusque Doctor etc. etc.

Dilecto Nobis in Christo f. Rdo Dno Gulielmo Gaczek O. S. Aug. Exposito in Prokocim, Salutem in Domino.

Petitioni Dominations Tuae ad Nos factae annuentes, praesentium tenore auctoritate Nostra Ordinaria licentiam concedimus exponendi SSmmu Eu-

¹⁸ Wcześniej skreślone słowo: „zastępca”.

¹⁹ W KP jest jeszcze w tym miejscu: „i przebłagalne przy wystawieniu”.

²⁰ W KP jest dodane: „całodziennem”.

charistiae Sacramentum in Capella parochiali filiali in Prokocim adhibito decenti lumine ad minimum sex candelabrum de pura cera, servandisque de lege servandis in Monstratorio per diem Dominica in Quinquagesima.

Mandamus, ut praesens Rescriptum in Sacristia Ecclesiae affigatur.

In quorum fidem etc.

Datum Cracoviae die 31 Januarii 1918

+ Adam Stephanus

L. s. Vlad. Miś, Cancel. Epplis.

Od połowy kwietnia rozpoczynał się t. zw. czas letni. Przesuwano wtedy zegary o północy²¹ o jedną godzinę naprzód.

Komitet Dyecezalny w Krakowie pismem z dnia 28 maja 1918 r. L. 1761/8, uzyskawszy zgodę Krajowego Biura Pomocy wojennej przy C. K. Namiestnictwie przyznał tut.[ejszemu] Urzędowi parafjalnemu zasiłek sierocy za I kwartał 1918 r. w łącznej kwocie 510 kor. Obdzielono tą kwotą 20 sierót w parafii. Druga rata dla tychże sierót również w kwocie 510 kor., wpłynęła 15 września tegoż roku.

Naczelnikiem gminy został wybrany Michał Rewilak; dotąd urząd ten sprawował na kilka zawodów (1901–3) (1905–11) (1914–1918) Antoni Korzeniowski.

W dniu 16 czerwca 1918 o g. 5^{tej} popoł.[udniu] odbyło się poświęcenie lokalu i sklepu Kółka rolniczego. Następnie wygłosił referat p. J. Jamka, delegat Gł. Zarządu Kółek rolniczych.

W pierwszej połowie sierpnia 1918 zmarła nauczycielka ze Szutków p. St.[a]nisiława Palkówna w Krakowie. Na jej miejsce przybyła do Prokocima 8. IX. [1]918 p. Wład.[ysława] Szewczyków²².

Od 15 września obowiązywał znowu czas t. zw. „zimowy”, wskazówki na zegarach trzeba było przesunąć o godzinę wstecz²³.

Li s t o p a d — 1 9 1 8 r .

P o l s k a w s k r z e s z o n a .

Urzeczywistniły się Polaków pragnienia; ukoili się nasze tęsknoty; nie nadarmo lała się krew polska poprzez powstania... aż do lat wielkiej wojny. — Po latach cierpień, walk, po niezliczonych przejściach, po tylu upadkach nadziei, po latach męki wojny światowej — z krwawego odmetu dziejów wyłoniło się niepodległe Państwo Polskie. Niech będzie Bogu cześć i chwała! Niech żyje wolna, zjednoczona, niepodległa Najjaśniejsza Rzeczpospolita !!!

— . —

W niedzielę, 8 grudnia, zarazem uroczystość Niepokal. Poczęcia N. M. P., odprawiona została uroczysta suma z wystawieniem N. Sakr. w monstrancji w int.[encji] na podziękowanie P. Bogu za szczęśliwy powrót większej części naszych żołnierzy z pola bitew z okresu wielkiej wojny (1914–1918).

²¹ W rękopisie „o północy” jest przekreślone.

²² Cały ten akapit wstawiony później.

²³ W KP jest jeszcze: „Znowu od 18 kwietnia rozpoczynał się «czas letni». Przesuwano wtedy zegary o jedną godzinę naprzód”.

1919 r.

W niedzielę dnia 26 stycznia, jak w całym Państwie i u nas odbywały się wybory do Sejmu Konstytucyjnego, w których ludność Prokocima (starsza) brała tłumny udział²⁴.

Wspomnę tu nawiasowo o jednym epizodzie w związku z temi wyborami, na terenie Prokocima²⁵.

²⁴ Od „w których” do końca zdania przekreślone.

²⁵ To zdanie dopisane ołówkiem, dalej zapewne miała być treść, którą znamy jedynie z KP: „Ludność Prokocima w tym czasie składała się z autochtonów t.j. drobnych rolników i chałupników oddawna tu osiadłych, mieszkających na t.zw. Starej wsi, Jemiołkach i częściowo na Nowej wsi — i z kolejarzy, zajmujących dzielnicę niżej położoną, bliższą toru kolejowego i stacji Płaszowa t.zw. Szutry. Kolejarze ci, pod względem politycznym z małymi wyjątkami należeli do P.P.S. (Polskiej Partii Socjalistycznej) i pozostawali pod jej wpływami. Mimo to do kościoła, do duchowieństwa w normalnym czasie ci nasi tutejsi kolejarze nie odnosili się bynajmniej nieprzyjaźnie. Bywali też na nabożeństwach stale, przystępowali w większości do Sakramentów św. i w ogóle uważali się zawsze za katolików; wobec duszpasterzy byli zawsze układni i grzeczni. Chłopi znów, stanowiący drugą kategorię mieszkańców Prokocima, byli jak zawsze do kościoła przywiązani ale więcej nieufni, apatyczni a na sprawy publiczne obojętni. Istniał także wówczas (poniekąd trwa i dotąd) pewien antagonizm na terenie Prokocima między tymi z ojca pradziada osiadłymi tu «Prokocanami» a elementem napływowym, jakimi tu są kolejarze, których chłopi darzyli często epitetami w rodzaju «przybłędów» «smoluchów» i.t.p. Te odrębne właściwości dwóch odłamów ludności razem tu mieszkającej — uwydatniały się zawsze najwyraźniej przy takich okazjach, jak wybory do Sejmu czy do Rady gminnej. Tak było też i przy tych pierwszych wyborach do Sejmu Konstytucyjnego (Konstytuanty) w r. 1919. — Kolejarze odbywali zgromadzenia przedwyborcze jedne po drugich — przyjeżdżali do nich ich mężowie czołowi z Krakowa i odpowiednio nastrojali; chłopi (wieś) nic się nie przejmowali wyborami. Wiadomem mi było tyle, że przy wyborach nie pójda razem z socjalistami —, bo się poczuli jako chłopi do łączności ze stronnictwem ludowym «Piast», ale porozumienia wzajemnego między nimi nie było żadnego i głosy (chłopów) rozbić mogły pójść na marne a przecież tak wiele zależało na tem, by do tego pierwszego Sejmu weszli ludzie dający rękojmię, że należycie spełnią swój obowiązek. Porozumiałem się więc z mecenasem Dr J. Bardlem z Krakowa, który z przekonania swych był ludowcem a jako adwokat prowadził nieraz sprawy włościan Prokocimskich i był im dobrze znany i prosiłem, by przybył do Prokocima i wieś trochę do wyborów przygotował i skupił. Obiecał p. Bardel przyjechać do Prokocima. W samym dniu przeznaczonym na przyjazd zapowiedziałem przez dzieci w szkole o mającym się odbyć zgromadzeniu przedwyborczem w Sali szkolnej popołudniu i prosiłem rodziców o przybycie. Wyjechała do Krakowa furmanka dworska po p. Bardla — lecz tymczasem p. mec. Bardel zachorował i w swoim zastępstwie [sic!] przysłał dwóch innych panów. Obaj byli nauczycielami szkół powszechnych, jeden p. Parys, drugiego nazwiska już nie pomnę — Rogalski czy podobnie. Przyjechali popołudniu około g. 3^{ej}. Po chwili odpoczynku poprowadziłem ich do starej szkoły, gdzie miało się odbyć zgromadzenie. W drodze do szkoły wyrażałem obawę, czy będzie co ludzi, bo dopiero przed około dwoma godzinami, gdy dzieci wróciły ze szkoły do domu, mogli się rodzice dowiedzieć o zgromadzeniu — aliści patrzymy a ludu moc, zwłaszcza braci kolejarzkiej ze Szutrów, że nawet zwykłą frontową stroną do szkoły nie sposób się było przepchać. Że taki był liczny concursus populi miał w tem swoją specjalną zasługę p. Jan Boroń, palacz kolejowy ze Szutrów, który posłyszawszy, że proboszcz zwołał na popołudnie zgromadzenie przedwyborcze dla wsi (Szutry już wtedy były uważane za miasto) z miejsca zaczął obchodzić dom za domem na Szutrach i ściągać «czerwonych» kolejarzy na ten wiec, by go rozbić. Widocznie i telefon z Ogrzewalni był w ruchu, bo zdążyli przybyć na to zgromadzenie nawet dwaj radni

W niedzielę 11 maja, wśród oktawy św. Stanisława Bpa, po Mszy św. ranej wyruszyła procesja z Prokocima na Skałkę do Krakowa, by wziąć udział w uroczystym nabożeństwie ku czci Patrona Polski (i Dyeceji Krakowskiej) św. Stanisława.

W lipcu i sierpniu panowała w wielu miejscowościach, także i w Prokocimie, epidemia czerwoni — było kilkanaście wypadków śmierci; głównie na Szutrach.

W niedzielę 7 września, na Sumie, została zebrana składka na rzecz Górnio Ślązaków — po wyjaśnieniu i odpowiedniej zachęcie. Mówiłem wtedy w te słowa²⁶: Bracia nasi na Górnym Śląsku od kilku miesięcy prześladowani i dręczeni w nieludzki sposób przez barbarzyńskie hordy pruskiego „Grenzschutzu”, nie mogąc dłużej znosić udrczeń, doprowadzeni do rozpacz, chwycili za broń, za co teraz²⁷ Niemcy w okrutny sposób ścili się nad powstańcami. Olbrzymie masy ludności polskiej uchodziły do Galicji i Kongresówki szukając tu schronienia. Ludność ta wygłodzona, wynędzniała, bez środków do życia, zbiegła w tem, w czem była, potrzebowała natychmiastowej i wydajnej pomocy od całego społeczeństwa, aby się ratować od śmierci głodowej. Nie wątpię, że sprawa tych braci naszych na Górnym Śląsku nie będzie wam

socjalistyczni z rady miejskiej Krakowa pp. Oplustil i Jackan. Pierwszy, jako zwołujący zgromadzenie zabrał głos X. Ekspozyt W. Gaczek [X. Gaczek niekiedy mówi o sobie w trzeciej osobie — Red.]. Nakreślił w kilku słowach doniosłość mającego się zebrać w Warszawie pierwszego sejmiku ustawodawczego i nawoływał parafjan do oddawania głosów przy wyborach na ludzi znanych jako dobrych katolików i czystych rąk. W czasie tego trwającego może kwadrans przemówienia, zaczęły się już jakieś szmery i pomruki ale prawdziwa burza powstała dopiero za chwilę. Mianowicie po wybraniu przewodniczącego zgromadzenia, p. Stanisława Spyta, maszynisty kolejowego, głosami większości obecnych t.j. kolejarzy — pan przewodniczący udzielił głosu jednemu z przybyłych panów prelegentów z Krakowa, p. Rogalskiemu. P. Rogalski nie był mówcą, jak się to wnet pokazało, przytem posługiwał się często skryptami, zamiast mówić z pamięci. (Lepszym miał być p. Parys oratorem, jak później słyszałem, lecz tego już do głosu nie dopuszczono). Gdy wreszcie p. Rogalski w pewnym momencie swych wywodów użył zwrotu o sztandarze socjalistycznym, jako płachcie czerwonej, zawrzało i zakotłowało w sali jak w ulu; powstała wrzawa, krzyki i pogroźki pod adresem niefortunnego mówcy i zdawało się, że p. Rogalski żywy nie wyjdzie z sali. Lecz uspokoił wzburzone umysły p. radca Oplustil z Krakowa, który w bluzie robotniczej, o inteligentnym wyrazie twarzy z sumiastym wąsem widocznie miał duży posłuch u kolejarzy. Pozwolił mówić dalej p. Rogalskiemu, lecz ten skonsternowany nie miał już wiele do powiedzenia i wnet mowę zakończył. Po nim poprosił o głos p. Oplustil i mówił przez półtorej godziny o pańszczyźnie, o różnych bolączkach ludu pracującego, zawsze co prawda pod kątem ideologii socjalistycznej ale przyznać trzeba mówił rzeczowo z werwą i zacięciem oratorskim prelegentem. Poczem jeszcze uzyskał głos drugi «towarzysz» p. Packan, przemawiał z godzinę ale już przeciętnie i tak zbliżył się wieczór. O kim przypuszczano, że swojemi słowami może osłabić wrażenie poprzednich dwóch mówców tego do głosu nie dopuszczono lub mówiącego zakrzyczano, bo taka była taktyka u socjalistów rozbijania wieców swych przeciwników politycznych. Uczestnicy zgromadzenia zaczęli się rozchodzić. Posypały się jeszcze okrzyki: «hańba», dostało się i Ekspozytowi życzenie: «na hak z nim». Opuściłem to pamiętne zgromadzenie z uczuciem żalu i rozgoryczenia lecz przedewszystkiem postarałem się o to, by obaj panowie wysłani przez mec. Bardla z Krakowa do Prokocima, cało unieśli z powrotem swe głowy”.

²⁶ Od słów „po wyjaśnieniu” do „te słowa:” przekreślone.

²⁷ To słowo przekreślone.

obcą, i że każdy według możliwości przyczyni się jakim datkiem do ratowania braci śląskich, tych dzielnych ludzi, którzy mimo 6cio wiekowej rozłąki z Polską, mimo szalonej germanizacji przez szkołę, urzędy pruskie i.t.p. nie dali sobie wydrzeć wiary i języka swych przodków i Śląsk Górny uratowali dla Państwa Polskiego²⁸. Składka przyniosła 250 kor. Odniosłem ją do redakcji „Głosu Narodu” w Krakowie dla przekazania Śląskowi.

Nazajutrz, 8 września, w doroczny odpust parafialny w Biechanowie (na Narodzenie Matki Bożej) — byłem z procesją Prokocimian w Biechanowie.

Rok 1920. 29^{go} stycznia, we czwartek, przybył do paraf. Prok. celem odbicia wizytacji ks. Dziekan dekanatu wielickiego X. Stanisław Hałatek z Wieliczki, w towarzystwie notariusza ks. Macieja Jacaszka, proboszcza z Biechanowa.

Początek roku 1920 zaznacza się spadkiem wartości pieniądza — transakcje handlowe przeprowadza się najchętniej przez wymianę na zboże. Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wzrasta. Brak opału, węgla, którego albo nie można zupełnie dostać albo za jakieś olbrzymie sumy, n.p. za tonę węgla trzeba było płacić około 1200 kor. Najfatalniej odbijał się ten stan rzeczy na szkołach, które z powodu braku opału porą zimową bywały przez długi szereg tygodni zamknięte, bo fundusze szkolne szczupłe nie starczyły na zakupno tak drogiego opału. Działwa najlepszy czas do nauki (zimowy) marnowała. Nasłuchiwałem się wielu skarg, żalów i ubolewań nad tą sprawą, odwiedzając parafian po kołędzie. Wreszcie zainicjowałem zbiórkę węgla po domach poszczególnych obywateli w gminie, odpowiednio ją w kościele zapowiedziałem²⁹ i sprawa ta przykra przyjęła wreszcie lepszy obrót. Nauka się wkrótce rozpoczęła. — Niebawem i Książe Biskup³⁰ krakowski zwraca się z gorącym wezwaniem do wiernych diecezji, by mu przysłali z pomocą „w tych czasach ogólnej drożyzny i niebywałych cen środków żywności codziennego użytku” w utrzymaniu kleryków i zarządza, by w tym celu w całej diecezji w jeden dzień świąteczny w roku w kościołach urządzono składkę na „Seminarium duchowne” uważając słusznie, że troska o wychowanie i należyte przysposobienie przyszłych kapłanów, wszystkim wiernym powinna leżeć na sercu. Składkę tę zebrano u nas na Sumie w święto Zwiastowania N.M.P.

W pierwszych dniach kwietnia 1920 r. wyjechałem z ks. komisarzem prow.[incjałem] Andrzejem Styłą jako jego socjusz, na kapitułę generalną do Rzymu, która się rozpoczęła 1 kwietnia. Powróciłem po sześciu tygodniach, przed niedzielą św. Trójcy.

Na kapitule gen.[eralnej] w r. 1920 został wybrany generałem zakonu O. Tomasz Giacchetti, Włoch. — Nastąpiły zmiany na stanowiskach także w naszej prowincji polskiej. Dotychczasowy superjor w Prokocimie, O. Grzegorz Uth, został przeniesiony do klasztoru krakowskiego; jego miejsce, jako superjora konwentu w Prokocimie, zajął O. Wilhelm Gaczek, zaś na administratora folwarku i prokuratora domu został przysłany O. Klemens Filarski. Dekret odnośny, który sobie zachowałem, dotyczący mej osoby, brzmiał następująco: Curia Generalicia etc.³¹.

²⁸ Od słów „Nie wątpię” do tego miejsca przekreślone.

²⁹ W KP zamiast „odpowiednio ją w kościele zapowiedziałem” jest „zachęciłem do niej z ambony”.

³⁰ W KP jest: „Tak było wszędzie. Książe Biskup...”.

³¹ Tekst dekretu zamieszczono w KP: „Curia Generalicia Agostiniana — Via del

Analogiczne pismo, mutatis mutandis, było skierowane do O. Utha, który z końcem czerwca 1920 r. przeniósł się do Krakowa.

Połowa lipca 1920 r. Ojczyzna nasza przeżywa ciężkie chwile. Już od początku wojny i później od czasu uzyskania własnej niepodległości musi się borykać na wszystkie strony i bronić przed wrogami, którzy ze wszystkich stron, jakby pierścieniem Polskę otaczają i czychają na jej zgubę. Nadszedł wreszcie moment może najpoważniejszy, kiedy to dzicz bolszewicka coraz bardziej na wojsko nasze następuje i usiłuje się wdrzeć w głąb kraju, by szerzyć zniszczenie i propagować swoje hasła przewrotowe, które nieuchronnie prowadzą do zagłady wszelkiej kultury i religii prawdziwej na ziemi. W takiej to chwili poważnej i ciężkiej zwrócili się do całego narodu Najprzew. nasi Arcypasterze, biskupi polscy i w wydanym przez siebie orędziu krzepili nas swoim apostołskim słowem, nawoływali do zgody, do zaprzestania wzajemnych waśni i sporów, do poświęcenia się dla Polski, niesienia jej pomocy, jakiej potrzebuje i wyłączenia wszystkich sił do ratowania tego wszystkiego, co nam najdroższe i najświętsze być powinno, t.j. wiary i samodzielnego bytu państwowego. Ufność swą całą pokładając w Bogu Najprzew. księża biskupi i sami w swych modłach polecali cały swój naród Najśw. Sercu Jezusowemu i Matki Najśw. i wzywali lud wierny do wytrwałych i gorących modlitw o pomocy dla Ojczyzny, tryumf i ostateczne zwycięstwo naszej sprawiedliwej sprawy. W tym celu wydali też XX^a [księża] arcypasterze rozporządzenia co do mających się odbywać nabożeństw.

Pokorne błagania o zmiłowanie Boże dla naszego ciężko doświadczonego kraju i narodu, szturm przypuszczany do Serca Bożego za naszą ojczyznę za przyczyną naszej³² Królowej Korony Polskiej nie pozostały bez skutku — przyniosły niebawem naszej Ojczyźnie tryumf i zwycięstwo, ów pamiętny z 15 sierpnia 1920 r. „Cud nad Wisłą”.

Bogu chwała!³³

Wracam w kreśleniu pamiętników parafjalnych do spraw lokalnych.

Kolonia kolejarzy w Prokocimie.

Już za czasów zaborczych, bo w 1911, powstała w gronie kolejarzy, stacjonowanych w Krakowie i Krakowie Płaszowie, myśl wybudowania własnych domów tzw. kolonji kolejarzy na gruntach prokocimskich. Gdy jednak wówczas było jeszcze dużo wolnych mieszkań w Krakowie a kolejarze nie mając znikąd poparcia, nie byli w stanie o własnych siłach budowy przeprowadzić, nie mógł projekt ten chwilowo być zrealizowanym³⁴.

S. Ufficio, I. Roma. Dilecto Nobis in Christo R. P. Fr. Guilelmo Gaczek, Salutem in Domino. Cum ex his, quae Nobis retulit Adm. R. Pater Commisarius, Fr. Andreas Styła, Nobis constet Te caritate ergo Confratres, prudentia solertia que in rebus agendis praeditum esse, Nos, auctoritate qua fungimur, Te eligimus et constituimus Rectorem Domus Prokocim Nostrae Provinciae Poloniae, dantes Tibi auctoritatem et potestatem in spiritualibus et temporalibus, quae tuo praedecessori in eodem munere fuit concessa. In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen. Datum Romae, ad S. Monicae, die 5 Maji 1920. Fr. Thomas Giacchetti Glis O. E. S. A. L. i. Fr. M. Rodriguez Pro — Secret. Glit. Reg. 276”.

³² To słowo przekreślone.

³³ Przekreślone.

³⁴ Pierwotnie miało być „musiało być to chwilowo zaniechanym”, potem słowo „zaniechanym” zamienione zostało na „zarzucone”, a następnie na „zawieszonym”. Osta-

Dopiero po politycznym przewrocie w r. 1918 i po przeludnieniu miasta Krakowa odżyła myśl ta na nowo; zawiązał się „Komitet Kolejarzy dla budowy własnych domów” z prezesem Wacławem Popławskim i sekretarzem Józefem Rzebikiem na czele, a któremu patronował prezes Dyrekcji Kolejowej, inż. Prachtel Morawiański. Komitet ten zwrócił się do OO. Augustjanów, jako właścicieli gruntów³⁶ obszaru dworskiego w Prokocimie o odstąpienie pewnej części gruntów. Przełożeni augustjanów ówcześni wyrazili na to zgodę³⁷.

Pierwsza piśmienna umowa zawarta została w Prokocimie dnia 11 sierpnia 1920 r. między klasztorem OO. Augustianów, działającym przez przeora konwentu krakowskiego O. G. Utha z jednej strony³⁸ a komitetem pracowników kolejowych wzgl. ich prezesem z drugiej strony³⁹. Lecz dopiero w maju 1922 r. stali się członkowie Spółdzielni hipotecznymi właścicielami poszczególnych parcel, gdyż w tym dopiero czasie kontrakt, według którego klasztor odstąpił 60 mórg ziemi na rozparcelowanie dla osady kolejarzkiej został zatwierdzony przez Główny Urząd ziemski w Warszawie i następnie przez Konsystorz Bp. Krakowski i Województwo Krakowskie⁴¹. Ze strony władz kościelnych nie było żadnej przeszkody. Władze zakonne w Rzymie zezwoliły na wydzielenie 60 morgów, a książę Metropolita Sapięha etc.⁴². Po skutecznio-nej transakcji, owe 60 morgów rozdzielono na 200 działek (od 200 do 700 sążni); te działki rozdzielono losowaniem i zahipotekowano na poszczególnych członków.

Interesu materialnego mimo sprzedaży 60 mórg ziemi klasztor nie zrobił żadnego, mimo że za morg płacono 18.000 mk. — wkrótce skutkiem dewalu-

tecnie cały ten akapit został skreślony, natomiast wersja KP brzmi: „Jeszcze w roku 1914 czynili kolejarze starania, aby od Ks.Ks. Augustyanów zakupić kilkadziesiąt morgów ziemi pod budowę domów dla kolejarzy. Gdy jednak wówczas było jeszcze dużo wolnych mieszkań w Krakowie a kolejarze nie mając znikąd poparcia nie byli w stanie o własnych siłach przystąpić do budowy, rzecz cała stała na martwym punkcie”.

³⁵ W KP jest dodane: „w Prokocimie”.

³⁶ Słowo przekreślone.

³⁷ Również ten akapit został ostatecznie cały skreślony, natomiast w KP brzmi on następująco: „Dopiero po politycznym przewrocie w r. 1918 i po przeludnieniu miasta Krakowa odżyła myśl ta na nowo. Zawiązał się w Prokocimie «Komitet Kolejarzy dla budowy własnych domów» z prezesem Wacławem Popławskim i sekretarzem Józefem Rzebikiem na czele i tenże komitet zwrócił się do OO. Augustjanów, jako właścicieli obszaru dworskiego w Prokocimie o odstąpienie pewnej części gruntów. Prośbę Komitetu popierał żywo prezes Dyrekcji kolejowej, inż. Prachtel Morawiański i przełożeni augustjanów wyrazili na to zgodę”.

³⁸ Od słowa „działającym” do słów „z jednej strony” przekreślone.

³⁹ Słowa „wzgl. ich prezesem z drugiej strony” przekreślone. W KP jest tak na ten temat: „Pierwsza piśmienna umowa zawarta została w Prokocimie dnia 11 sierpnia 1920 r. — Socjaliści jednak krakowscy dowiedziawszy się o tem nie chcieli dopuścić do tego, aby pracownicy kolejowi na księżej ziemi mieli własne domy, przeszkadzali więc inicjatorom na różne sposoby. Zaskarżono ich nawet o dziką parcelację. Inicjatorowie budowy kolonji kolejarzkiej w Prokocimie nie zrazili się tą opieką czerwonych, chodzili i pukali aż wreszcie przetrwali wszystkie szykany i dopięli celu”.

⁴⁰ W KP jest dodane: „po odrzuceniu przez sąd skargi o dziką parcelację”.

⁴¹ Od słów „i następnie” do tego miejsca skreślone, a w to miejsce wstawione słowa bezpośrednio następujące po tym przypisie, aż do „etc.”.

⁴² W KP jest: „niejedną trudność usunął z drogi”.

acji marki można było za tę sumę nabyć wagon węgla i parę zwojów sukna na habity dla zakonników!⁴³.

Kolejarze zabrali się energicznie do rozbudowy swej kolonii i w krótkim czasie niespełna trzech lat, stanęło już kilkadziesiąt murowanych domków mieszkalnych — a w budowę włożono około 850.000 zł, później miało przybyć wiele dalszych⁴⁴.

Jeszcze przed rozbudową kolonii postawili kolejarze przy wydatnem poparciu Dyrekcji kolejowej nową murowaną szkołę na „Szutrach”, imienia Marsz. Józefa Piłsudskiego. Miejsce pod szkołę ofiarowali OO. Augustianie.

Poświęcenie tej szkoły, przy współudziale przedstawicieli władz, odbyło się 3 października 1920 r. o g. 4^{tej} popołudniu, przez Ekspozyta miejscowego (Przemówienie)⁴⁵. Kierownikiem szkoły we wsi był ? (Jan Gworek) (Ludw. Kumala)⁴⁶. Niebawem kierownictwo szkoły na Szutrach objął Ludwik Kumala.

W tymże 1920 r. 26 grudnia było jeszcze jedno poświęcenie budynku dla kolejarzy, mianowicie lokalu Stowarzyszenia spożyw. t.zw. „Konsumu” warsztatowców, także na Szutrach. Poświęcenia tego pod nieobecność Ekspozyta dokonał O. Klemens Filarski, b.[rat] augustinianin.

Rok 1921. Kaplicy naszej przybyła ozdoba — mianowicie piękna statua N. M. Boskiej z Dzieciątkiem Jezus. Ofiarodawcą tej figury-feretronu był parafianin tut.[ejszy], p. Jan Rzepa, cieśla. Poświęciłem feretron przed sumą w święto Oczyszczenia N.M.P. t.j. 2 lutego — i podziękowałem p. Rzepie za piękny dar do kaplicy.

Na mocy „litterae obedienciales” X. komisarza gen. O. Andrzeja Styły — przybył w pierwszych dniach lutego 1921 do Prokocima na stały pobyt do naszej rezydencji O. Stanisław Weinert O.S.A. i objął od półrocza obowiązki katechety w szkołach należących do tutejszej parafii⁴⁷. Bawił tu niedługo. 22 września 1921 r. odjechał za pozwoleniem O. Generała Zakonu do Detroit w Ameryce półn., gdzie też dotąd zamieszkuje⁴⁸.

W niedzielę Wielkanocną 27 marca we wszystkich kościołach diecezji śpiewano z polecenia władzy duchownej uroczyste Te Deum laudamus z okazji uchwalenia konstytucji w dniu 17 marca, zawarcia pokoju z Rosją, tudzież pomyślnego wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku.

⁴³ Cały akapit, z wieloma skreśleniami i wstawkami, których nie jesteśmy w stanie tym razem precyzyjnie odtworzyć, ostatecznie został przekreślony, natomiast w KP brzmi on następująco: „Interesu na tej sprzedaży klasztor nie zrobił żadnego; płacono za móg 18 000 marek. Wkrótce skutkiem dewaluacji marki, klasztor za całą sumę sprzedażną zdołał zakupić wagon węgla i kilka zwojów sukna na habity dla zakonników!”.

⁴⁴ Od słów „a w budowę” do końca zdania skreślone.

⁴⁵ Zapewne miało się tu znaleźć przemówienie O. Gaczka. Niestety, nie zostało ono zapisane ani w pierwopisie, ani w KP.

⁴⁶ Treść ostatniego nawiasu skreślona, a poniżej wstawione zdanie, które następuje bezpośrednio po tym przypisie. W KP cały ten fragment brzmi następująco: „Poświęcenie tej szkoły przez Ekspozyta miejscowego przy współudziale przedstawicieli władz, odbyło się 3 października 1920 r. o g. 4^{tej} popołudniu. Kierownikiem szkoły starej był wtedy p. Jan Gworek. Niebawem kierownictwo objął p. Ludwik Kumala”.

⁴⁷ W KP jest: „w tut. szkole powszechnej”.

⁴⁸ Zdanie to, z kilkoma skreśleniami i wstawkami, pierwotnie brzmiało: „22 września 1921 r. odjechał za pozwoleniem O. Generała Zakonu na swój posterunek pracy do Detroit w Ameryce półn. i w tamtejszej prowincji amerykańskiej pozostaje”.

Dnia 2 kwietnia 1921 zmarł w Barcelonie (Hiszpania) b. długoletni generał zakonu augustiańskiego, O. Tomasz Rodriguez. W czasie pełnienia swego urzędu w Rzymie odwiedzał dwukrotnie naszą polską prowincję⁴⁹.

2 maja 1921 r. — wizytował kancelarię parafialną Ks. Dziekan Stanisław Hałatek.

Momentem w życiu parafji b. ważnym — jest przybycie X. Biskupa⁵⁰. Taką uroczystą chwilę przeżywała nasza młoda parafia po raz pierwszy od założenia, w dniu 5^{ty}m i 6^{ty}m września 1921 r. Wizytacja kanoniczna B[isku]pia⁵¹ została zapowiedziana już parę tygodni naprzód. Zaraz też powiadomieni byli o niej parafianie i zaczęły się przygotowania, by godnie przyjąć Arcypasterza. Czas dzielący nas od przybycia X. Bpa szybko mijał — dzieci szkolne wyższych klas i inni parafianie dotąd nie bierzmowani⁵² uczyli się pilniej niż kiedy indziej katechizmu, by się nie powstydzili przy egzaminie. Jakoż nadzedł dzień on uroczysty. W poniedziałek, 5 września, popołudniu o godz. 4^{te}j nadjechał z sąsiedniej parafji Piasków W.[ielkich] Najprzew. X. Biskup Anatol Nowak (sufragan krakowski) w towarzystwie X. kapelana Wilhelma Szymbora, Misjonarza. Przybywającego Arcypasterza powitali przy dźwiękach orkiestry kolejowej przy bramie triumfalnej, która była ustawiona u wylotu aleji naprzeciw parku, zebrani licznie parafianie z ks. Ekspozytem na czele⁵³ — i następnie w procesji wprowadzono X. Bpa do kaplicy.

Po wstępnych modłach⁵⁴ i zapowiedzeniu porządku wizytacji godzin na bierzmowanie przeznaczonych — X. B[isku]p odpoczął przez chwilę na plebanji — poczem udzielał Sakramentu Bierzm.[owania]⁵⁵ dzieciom szkolnym, które już poprzedniego dnia się wyspowiadały. Nazajutrz, po Mszach św. katechizował X. Bp. młodzież szkolną — i trzeba wspomnieć bez chwalby, że dzieci dobrze odpowiadały i ku zadowoleniu X. Bpa, czemu dał X. Bp. wyraz w późniejszej rozmowie z księżmi — po katechizacji bierzmował następnie⁵⁶ starszych parafian.

Ks. Bp o g. 7^{ej} odprawił Mszę św. — i w czasie Mszy św. udzielał komunji. O g. 9^{tej} katechizacja aż do sumy o g. 10^{tej}. Sumę odprawił [X. Sypowski] przy wystaw.[ieniu] N.[ajświętszego] S.[akramentu] — w czasie Sumy X. Bp zajął miejsce na przygotowanym dla siebie tronie — kazanie w czasie Sumy wygłosił X. prob. Jacaszek z Bieżanowa. Po obiedzie ok. g. 3^{ej} żegnany serd. odjechał X. Bp do Krakowa⁹⁷.

⁴⁹ W KP jest jeszcze: „a w roku 1910 erygował dom nasz zakonny w Prokocimie”.

⁵⁰ W KP jest jeszcze: „na wizytację”.

⁵¹ Pierwotnie pierwsza część zdania brzmiała: „O wizytacji kanonicznej mającej się odbyć w Prok. już było wiadomo”.

⁵² W tym miejscu dwa przekreślone zwroty: „pouczeni byli” oraz „mieli otrzymać”.

⁵³ Przekreślone „na czele”.

⁵⁴ Poprzednio to zdanie zaczynało się od słów: „Po krótkim nabożeństwie, procesji żałobnej”.

⁵⁵ W tym miejscu skreślone „starszym”, a na to miejsce wstawiona cała reszta zdania.

⁵⁶ Tu kilka skreśleń i przeróbek ostatecznie skreślonego tekstu, którego jedna z wersji brzmiała: „w liczbie około 200”.

⁹⁷ Ostatnie zdanie w KP brzmi następująco: „Po obiedzie, na którym byli obecni także Ks. Dziekan z Wieliczki i sąsiedzi Ks.Ks. Proboszczowie, ze świeckich jeden tylko p. inż. A. Lewalski, lokator pałacu, Ks. Biskup jeszcze raz zwrócił się do parafjan, zebranych w kaplicy, z serdeczną przemową, dając wskazówki upomnienia pouczenia —

R. 1922. Początek roku 1922 okrył żałobą całe chrześcijaństwo, cały zwłaszcza Kościół katolicki. Dnia 22 stycznia zmarł w Rzymie Jego Świątobliwość pap.[ież] Benedykt XV, zw.[any] papieżem pokoju. 6 lutego został wyniesiony na stol. apost. pap. Pius XI⁹⁸ — a 12 lutego uroczystie koronowany — uprzednio⁹⁹.

Radość z wyboru na papieża Piusa XI — objawiła się szczególnie w naszej Polsce — w której Pius XI był od r. 1918 Wizytatorem apost. a następnie od 1919 — 1921 nuncjuszem apost. — znał Polskę całą¹⁰⁰ i w niej był konsekrowanym na biskupa — i tu modlił się w Częstochowie przed obrazem Królowej Polski¹⁰¹.

W poniedziałek, 29 maja, dzieci szkolne wraz z gronem nauczycielskim i ks. proboszczem odbyły po raz pierwszy po odzyskaniu niepodległości Ojczyzny — pielgrzymkę na Jasną Górę do Częstochowy, by się pokłonić Najśw. Pannie.

8 września 1922 — z okazji uroczystości odpustowych w Biezanowie — byłem z procesją tamże na Sumie¹⁰².

(Na marginesie wybrany prez.[zydentem] Gabriel Narutowicz 9 grudnia + 16. XII. 1922)¹⁰³.

Według zapodania Starostwa w Podgórzu z dnia 5 grudnia 1922 r. — ostatni spis ludności wykazał, że parafia (gmina) Prokocim liczyła w tym roku 2 tysiące 131 osób wraz z ludnością akatoliczną¹⁰⁴.

Prezydent Narutowicz, 20 grudnia 1922 został obrany prezyd. Rzeczyp. P. prof. Stanisław Wojciechowski¹⁰⁵.

1923. Pod koniec lutego (?) 1923 przybył nowy kierownik szkoły p. (Kielar)?¹⁰⁶.

15 lipca odbyło się w sąsiedniej parafii Piaskach Wielkich [uroczyste] poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół, którego dokonał delegowany przez Xięcia Bpa X. Dziekan Stanisław Hałatek.

i udzieliwszy wszystkim swego Arcypasterskiego błogosławieństwa odjechał do Krakowa — około g. 4¹⁰⁶ popołudniu”.

⁹⁸ W KP jest dodane: „(Achilles Ratti)”.

⁹⁹ Zdanie to, urwane, z wieloma skreśleniami i uzupełnieniami, na końcu zawiera znak wstawienia tekstu, który został zamieszczony na następnej stronie. Ze względu na potrzebę ciągłości narracji, tekst ten podajemy w akapicie bezpośrednio po przypisie.

¹⁰⁰ Słowo to zamiast skreślonego: „wszerz i wzdłuż”.

¹⁰¹ Fragment zdania po myślniku przekreślony.

¹⁰² Zdanie to przekreślone.

¹⁰³ Zdanie to wyraźnie dopisane później; w KP na ten temat jest: „9 grudnia 1922 prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został wybrany Gabriel Narutowicz, zamordowany w tydzień później przez zaślepiętego fanatyka (Eligiusza Niewiadomskiego). 20 grudnia 1922 został obrany nowy prezydent Państwa; został nim prof. Stanisław Wojciechowski”.

¹⁰⁴ Po tym akapicie następuje właśnie wspomniana w przypisie 99 wstawka.

¹⁰⁵ To zdanie dopisane ołówkiem poniżej wspomnianej wstawki.

¹⁰⁶ W KP na ten temat jest następujące zdanie: „Z wiosną 1923 r. objął obowiązki kierownika szkoły dwuklasowej w starej szkole (na wsi) p. Jan Kielar”. Obok w KP jest jeszcze na marginesie następująca glosa: „W dniu 16 VI [1]923 witał Prokocim Pana Prezydenta Rzeczyposp. Pol. — St. Wojciechowskiego, który w przejeździe w kierunku Wieliczki zatrzymał się ze świtą mu towarzyszącą w wylotu aleji E. Jerzmanowskiego. P. Prezydent przeszedł szpalerem, który utworzyła młodzież szkolna i zebrana ludność Prokocima, witany serdecznie i owacyjnie”.

Synod diecezjalny.

25 i 26 września obradował w Krakowie nad sprawami kościelnymi Synod Diecezjalny pod przewodnictwem Najprzew. Xięcia Bpa Adama Stef. Sapiehy.

Taki zjazd delegatów duchowieństwa z całej diecezji krakowskiej odbywał się w naszej odrodzonej Ojczyźnie po raz pierwszy po przeszło 130 letniej przerwie, w czasie której nasz naród jęczał w niewoli zaborców. Zakon OO. Augustjanów na Synodzie reprezentowali: O. Andrzej Styła, komisarz gen. i O. Wilhelm Gaczek, administrator parafii Prokocim.

Die 19 Decembris 1923 — P. Clemens Filarski, qui fungebatur munere procuratoris domus nostrae in Prokocim et administratoris praedii — deseruit Ordinem, qua apostata a religione et ecclesia romano-catholica!

1924. Od dnia 1-go stycznia 1924 dotację dla Duchowieństwa Dyecezji zaczęła wypłacać Kasa Kurji Xiążęco-Biskupiej w Krakowie (wypłaty te uskuteczniała poprzednio Izba Skarbowa) przezakazami pocztowymi¹⁰⁷.

Dnia 15 stycznia 1924 zaczęło obowiązywać parafię¹⁰⁸ Prokocim rozporządzenie Rady ministrów z dnia 8 listopada 1923 r., ogłoszone w Dz. U. Rz. P. Nr. 122 poz. 992, mocą którego został zniesiony polityczny powiat podgórski, a obszar należący do tego powiatu przyłączono do powiatu krakowskiego. Odtąd Prokocim na równi z innymi okolicznymi gminami przeszły pod władzę administracyjną Starostwa Krakowskiego, które się mieściło w budynku przy ul. Starowiślnej 1.13.

W lutym 1924 powołany został do życia w Prokocimie „parafialny komitet ratunkowy” — dla przyjscia z pomocą materjalną najbiedniejszym z pośród parafian — a to na skutek odezw y Xięcia Bpa Krakowskiego.

Wielkoduszny nasz arcybiskup rozwijał na szeroką skalę tę akcję ratunkową już od dłuższego czasu. Pierwszy raz — to jeszcze w czasie trwania wielkiej wojny, gdy zbierał jałmużny i za nie skupywał środki żywności, tanie ubrania i rozdzielał pomiędzy najbardziej dotkniętych klęską wojny i niejedną lżę osuszył, zaś przy pomocy kolumn sanitarnych przez siebie założonych, tępił skutecznie grasujące epidemie chorób zakaźnych. Teraz znów, gdy wobec szalonej drożyzny dużo osób znalazło się w ostatecznej nędzy i prawie bez środków do życia, odezwał się Arcybiskup do całego polskiego katolickiego społeczeństwa z prośbą o ofiary, aby przy pomocy ofiarności publicznej przeciwdziałać szerzącej się nędzy. Głos Dostojnego Jałmużnika nie przebrzmiał bez echa. Zewsząd płyną datki na ten cel zbożny — a po parafiach tworzą się lokalne komitety ratunkowe, które są jakby filiami tego ratunk. komitetu Bpiego i przychodzą z pomocą potrzebującym przez zbiórke od osób zasobniejszych datków jużto w pieniądzu, jużto w naturaliach. Składka zebrana w Prokocimie w kościele na ten cel w niedzielę 24 lutego przyniosła w całości 83 miliony 542 tysięcy 500 marek¹⁰⁹; tę kwotę, łącznie z kwotą 60 milionów, które na ubogich Prokocima przeznaczył komitet Bpi Krakowski, rozdzieliliśmy — członkowie komit. parafialnego — 6 osobom w naszej parafji, które uznaliśmy za najbardziej potrzebujące pomocy — zaś mniej więcej 1/5 część oddaliśmy na ubogich w Krakowie.

¹⁰⁷ Po tym zdaniu, na końcu akapitu, skreślone niedokończone zdanie: „Ekspozyt parafii”.

¹⁰⁸ Zamiast skreślonego: „gminę”. W KP jest: „gminę”.

¹⁰⁹ W KP dodane: „polskich”.

Ilość papierowych znaków pieniężnych w Polsce t.j. marek, coraz mniejszą przedstawiających wartość, w połowie r. 1924 doszła do zenitu. Za znaczek pocztowy na list płacono się...¹¹⁰ — od lipca 1924 został pieniądzem polskim „złoty polski” — marka = 1¹¹¹ zł ...

Już za te nowe pieniądze — „złote”, został w lipcu 1924 sprawiony organek do kaplicy naszej parafjalnej, bo dawniejszy był pożyczony z kościoła św. Katarzyny w Krakowie i zażądano jego zwrotu. Organek dostarczył organmistrz z Krakowa St.[anisław] Żebrowski za cenę 1600 zł, które zebrano ze składek wśród parafian po domach i z urzędzonego na ten cel festynu.

2 października o 4^{tej} popoł. była wizytacja dziekańska.

W ostatnią niedz. październiką odbywała się w Prokocimie w sali konsumu kolej. akademja ku czci H. Sienkiewicza, z okazji sprowadzenia śmiertelnych jego szczątków z Vevey (Vavey) ze Szwajcarii, gdzie 8 lat spoczywały, do stolicy Polski, Warszawy, i złożenia ich w podziemiach katedry św. Jana w W.[arszawie]. Łączyła się gmina nasza w tym dniu z całą Polską w oddaniu hołdu wielkiemu Pisarzowi i Patrjocie, co w swych dziełach stawiał nam przed oczyma szczytne wzory męstwa, wytrwałości i poświęcenia, roztaczał nam wspaniałe obrazy wielkiej przeszłości, wskazywał dobrą drogę do lepszej przyszłości, krzepił nasze serca, wzmacniał w nich wiarę, budził nadzieję, rozpaliał miłość, — szerzył sławę Polski po całej ziemi¹¹³ jako największy twórca, jakiego literatura powszechna posiadała w ostatnich lat dziesiątkach.

Z woli Ojca św., Piusa XI, Najprzew. X. Biskup A.[natol] Nowak, długoletni X. Biskup Sufragan Krakowski, został przeznaczony na Biskupa-Ordynariusza na stolicy biskupiej w Przemyślu, osieroconej przez śmierć ś.p. X. Bpa Pelczara. W dniu 18 listopada (wtorek) odbyło się uroczyste pożegnanie się z Nim Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, którego był zawsze wielkim przyjacielem, w Skarbcu Katedralnym na Wawelu o g. 10-tej. W tem pożegnaniu brał udział także ks. Ekspozyt W. Gaczek z Prokocima¹¹⁴.

¹¹⁰ W tym zdaniu (wtrąconym) w pierwopisie zostawione miejsce na kwotę (nie uzupełnione); w KP jest: „25.000 mk. i.t.d.”.

¹¹¹ W tym miejscu duży odstęp — prawdopodobnie X. Gaczek planował umieścić tu kurs marki do złotego w postaci ułamka: marka = 1/x zł. Kurs wymiany był według parytetu 1 zł = 1.800.000 mkp.

¹¹² W KP jest: „wizytował Ks. Dziekan kancelarję paraf.”.

¹¹³ W tym miejscu przekreślone: „i cała Polska jak długa i szeroka”.

¹¹⁴ W KP pod tą datą roczną jest jeszcze jedna notatka: „Zgon kierownika szkoły na Szutrach, ś.p. Ludwika Kumali. W dniu 9 października 1924 zmarł w Krakowie, w lecznicy, ś.p. Ludwik Kumala, kierownik szkoły zorganizowanej przed paru laty na Szutrach. Kilka lat tylko pracował ś.p. L. Kumala w tutejszej szkole i gminie, a zjednał sobie powszechną miłość i szacunek za życie ciche, pracowite, oddane całkiem na służbę ojczyzny i wychowanie młodego jej pokolenia. Był katolikiem szczerym i do Kościoła przywiązanym. Wiele czasu pozaszkolnego poświęcał na naszym terenie na pracę społeczną i oświatową zwłaszcza wśród kolejarzy — był artystą w grze na skrzypcach, częściowo i w malarstwie — toteż cieszył się wielkim wśród braci kolejarskiej wzięciem i uznaniem, a także i posłuchem, że tylko wspomnę o jednym momencie. Mianowicie kiedy z początkiem roku 1924 duchowni Hodurowców [tzn. Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła, założonego w USA przez ks. Franciszka Hodura — Red.] czynili zakusy na Prokocim, chcieli tu odprawić swoje nabożeństwa i zapropagować swój „kościół narodowy” i pertraktowali w tym celu o wynajem Sali od kolejarzy w Konsumie — ś.p. Ludwik Kumala zagroził, że odsunie się w tym wypadku od wszelkiej pracy kulturalnej wśród kolejarzy i to poskutkowało — sali nie dostali i odeszli

Rok 1925.

Nauka religii w szkole w Prokocimie była prowadzona dotychczas bezpłatnie, jako należąca do obowiązków duszpasterza. Kiedy z biegiem lat szkoła w Prokocimie zorganizowana została na więcej klasową — i przybyło godzin religii — okazała się potrzeba stałego (osobnego) katechety. Na razie z powodu braku etatu dla katechety jak i braku księży katech.[etów] — Książęć-Bpia Kuria przedstawiła Radzie Szk. Powiat. Ekspozyta miejscowego na katechetę kontraktowego, jak świadczy następujące pismo: Przepisać!¹¹⁵.

Od czerwca katech. Ks. Pałka¹¹⁶.

W lutym 1925 została zakupiona w firmie F. Kopaczyński i Sp. w Krakowie dla kaplicy paraf. w Prokocimie lampa wieczna z orłami polskimi, złożona — w cenie 640 zł.

Przedstawiciele władz zwiedzają kolonię kolejarzy w Prokocimie. Przepisać!
W ubiegłą sobotę (6. VI.) _ _ _¹¹⁷.

Składka na powodzian przyniosła 84 zł 48 gr. — odesłana do Kurii.

W uroczystość Wniebowzięcia N.M.P. (15. VIII) odprawił w naszej kaplicy paraf. prymicie nowowyświęcony kapłan z zakonu OO. Dominikanów, ks. Ro-

z kwitkiem. Wdzięcznymi okazali się kolejarze ś.p. L. Kumali, biorąc gremialny udział w jego pogrzebie w Krakowie w dniu 11 października z własną orkiestrą i taką masą wieńców, że zwracało to nawet specjalną uwagę krakowian, przyzwyczajonych przecież do większych pogrzebów. Pogrzeb prowadził ks. Ekspozyt z Prokocima”.

¹¹⁵ Cały ten fragment w KP brzmi: „[...] Książęć-Biskupia Kurja przedstawiła Radzie Szkolnej Powiatowej miejscowego Ekspozyta na kontraktowego katechetę, jak świadczy następujące pismo: L. 6620/24 Do Wielebnego Ks. Wilhelma Gaczka O.S.A., Ekspozyta w Prokocimie. Niniejszem zawiadamiamy Waszą Wielebność, iż przedstawiliśmy Cię Radzie Szkolnej Powiatowej (zamejskiej) na katechetę kontraktowego do czasu, w którym będziemy mogli Władzy szkolnej przedstawić osobnego katechetę. Obowiązki szkolne pełnić będzie Wielebność Wasza obok obowiązków duszpasterskich. — Z książęc Biskupiej Kurji w Krakowie dnia 2 lutego 1925. Adam Stefan Bp”.

¹¹⁶ To zdanie dopisane ołówkiem między wierszami, natomiast w KP jest: „Niebawem jednak, bo już w maju lub czerwcu tegoż roku 1925 nastąpił się Kurji Biskupiej ksiądz z diecezji Tarnowskiej, który prosił o nadanie mu jakiegokolwiek posady i tego Kurja przeznaczyła na katechetę do Prokocima. Był to Ks. Antoni Pałka, b. proboszcz parafii Lubrina w diecezji Tarnowskiej. W Prokocimie przebył jeden rok na katecheturze, studiując równocześnie filozofję na uniwersytecie Jagiellońskim a w wolnych od zajęć chwilach oddawał się z zamiłowaniem i znanstwem hodowli gołębi”.

¹¹⁷ W tym miejscu prawdopodobnie miał być tekst, który w KP brzmi następująco: „Dnia 6 czerwca 1925, w sobotę, Ks. Biskup Sapieha, wojewoda Kowalikowski, senator Adelman, dyrektor robót publicznych inż. Dudek, prezes Dyrekcji kolei Prachtel, oraz wiceprezydent m. Krakowa Sare zwiedzali odnowione warsztaty kolejowe i parowozownię w Woli Duchackiej, a następnie szkołę kolejarską i kolonię budynków kolejowych w Prokocimie. Przedstawiciele władz spotkali się z wyrazami gorących uczuć tutejszej ludności a nauczycielstwo i młodzież szkolna w Prokocimie zgottały Księciu Biskupowi serdeczną owację. Przy zwiedzaniu kolonii, prezes komitetu budowlanego oprowadzał gości po terytorjum, przeznaczonem na 200 domków kolejowych i prosił władze o pomoc w uzyskaniu funduszków potrzebnych na dalsze prowadzenie i ukończenie budowy. Dotychczas z powodu szczupłych kredytów zdołano tylko doprowadzić pod dach 27 budynków, 60 rozpocząć, a fundamenty postawić pod 20 domów. Senator Adelman przyrzekł kierownictwu budowy poczynić starania w sferach rządowych o wstawienie na cele budowy kolonii prokocimskiej odpowiedniej kwoty do budżetu państwowego na rok 1926”.

muald Kostecki, brat tut. dwóch obywateli — kolejarzy Kosteckich — kazanie wygłosił także ks. Dominikanin.

Odkrycie przedhistorycznego cmentarzyska w Prokocimie.

Dr Józef Żurowski w „Il.[ustrowanym] Kur.[jerze] Codz.[iennym]” — Nr 245 z poniedziałku 7 września 1925 o tem tak pisał: (----)¹¹⁸.

¹¹⁸ W pierwopisie brak tego artykułu, podajemy zatem jego treść za KP: „W ciągu czerwca i lipca b.r. przeprowadzono badania nad cmentarzyskiem przedhistorycznym, odkrytem w Prokocimiu koło Krakowa, na ślady którego natrafiono już kilka lat temu w czasie rozbudowy wsi na t.zw. Imiolkach. Za pośrednictwem b. kierownika szkoły w Prokocimiu ś.p. Kumali oraz p. Seweryna Udzieli, dyr. muzeum etnograficznego na Wawelu, wiadomość tę otrzymał wtedy państwowy urząd konserwatorski zabytków przedhistorycznych w Krakowie i w r. b. przystąpił do poszukiwań na gruntach, będących w części własnością prywatną, w części gminną. Badania wykazały, że cmentarzysko zawierało kilkaset grobów ciałopalnych. Z tego część grobów zniszczona została w różnych czasach, blisko zaś 200 grobów odkopano w całości. Cmentarzysko należy do typu ciałopalnych z urnami, t. zn. że zwłoki palono na stosie, a niedopalone resztki kostne składano w naczyniach glinianych zw. popielnicami. Cmentarzysko zawierało trzy rodzaje grobów. Wszystkie leżały w głębokości około 1 m pod powierzchnią ziemi. Najczęściej spotykane groby zawierały dużą popielnicę, w której leżały szczątki kostne i popioły oraz ozdoba do stroju z brązu lub gliny, której zmarły używał za życia. Obok popielnicy stały małe naczynka, także gliniane, niejednokrotnie b. pięknie zdobione, t.zw. przystawki. W tych małych naczynkach złożony był niegdyś pokarm, według ówczesnych wierzeń niezbędny zmarłemu w jego życiu pozagrobowym. Ma się rozumieć, że śladu z niego nie zostało. Urnę i przystawki nakrywano dla ochrony dużą misą. Misy te miały przeważnie dna zniszczone przez wgniecenie ich w urnę. Resztki ich okrywały jeszcze zazwyczaj boki popielnicy. Inny, rzadki typ grobu podobny był na pierwszy rzut oka do grzyba. W tym wypadku resztki kostne złożono wprost do ziemi razem z przystawkami i nakryto z góry misą. Z lewej strony wystawało z pod misy uszko i brzeg przystawki. — Najrzadziej natomiast spotykane groby zawierały urnę i przystawki bez ochrony jej misą.

Ogółem wydobyto około 500 naczyń, z czego niemal połowę w całości. Ozdoby do stroju wykonane zazwyczaj z drutu brązowego: jak szpile, zausznicze, naszyjniki i t.p. przedmioty, czasem bardzo misternie wykonane, z których n.p. jedna szpila ma główkę z kształcie małej wałki.

Na podstawie zespołu cech naszego cmentarzyska (rytuał grzebalny, typy grobów, formy stylowe ceramiki, bronzów i in.) oraz analogii z innymi podobnymi zabytkami, zarówno z okolicy Krakowa (n.p. Skotniki) oraz za granicą znalezionymi, możemy postawić nasze cmentarzysko oznaczyć na początek epoki żelaza w Polsce t.j. około 800 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Ludność, która zmarłych swych grzebała na tem cmentarzysku, nie znała prawdopodobnie jeszcze użytku żelaza, skoro ani jednego wyrobu z tego metalu nie znaleziono. Ludność ta znajdowała się jeszcze najwidoczniej na stopniu kultury epoki brązu. Istnienie cmentarzyska w Prokocimiu staje się nowym przyczynkiem do badań nad przedhistorycznym osadnictwem, w szczególności nad osadnictwem najbliższej okolicy Krakowa.

Podając wiadomość o powyższem wykopalisku, należy z uznaniem podkreślić właściwe zachowanie się mieszkańców Prokocimia, osiedlonego głównie przez funkcjonariuszów kolejowych. Dzięki bowiem opiece, jaką otaczano pole wykopaliskowe i pietyzmowi, z jakim odnoszono się do badań, nie poniosły one ani strat ani uszkodzenia. Co więcej, udało się po raz pierwszy przy tego rodzaju poszukiwaniach, poczynić zdjęcia fotograficzne dużych połaci cmentarzyska.

Z początkiem września¹¹⁹ [1]925 witał Prokocim Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej H. Wojciechowskiego — w godzinach przedpołudniowych — który w przejeździe autem w kierunku Tarnowa, zatrzymał się ze swą mu towarzyszącą w Prokocimie u wylotu alei Er. Jerzmanowskiego. P. Prezydent] przeszedł szpalerem, który utworzyła młodzież szkolna i zebrana ludność Prokocima na gościńcu Wielickim, przywitał się z przedstawicielami duchowieństwa miejsc.[owego], gminy i rozmawiał przez chwilę serdecznie z dziećmi jak dobry ojciec¹²⁰ ku ogólnej wszystkich radości¹²¹.

1926.

Dnia 17 stycznia 1926 odbyło się w katedrze wawelskiej uroczyste odczytanie Bulli papieskiej, nominującej naszego Arcypasterza, Xięcia A. Sapiehę arcybiskupem metropolitą krakowskim i włożenie Mu w imieniu Ojca św. przez X. Bpa Tarnowskiego Wałęgę paliusza jako oznaki władzy metropolitarnej.

Pozwolenie Kurji Metrop. na ustawienie ołtarza bocznego Najśw. Serca P. Jezusa¹²² jak i na odprawianie wotyw o N. S. P. J.

W W. Poście zapoczątkowałem składkę na ołtarz boczny N. Serca P. Jez., którego brak dawał się odczuć w naszej kaplicy, a także dla odbywania nabożeństw pierwszo-piątkowych — otrzymałem pismem z dnia 18 maja 1926 r.

Przepisać...¹²³.

Ołtarz został poświęcony w uroczystość Bożego Ciała¹²⁴.

Wobec tego należy się złożyć na tem miejscu publiczne podziękowanie mieszkańcom Prokocimia oraz zarządowi gminy, w szczególności jej naczelnikowi Michałowi Rewilakowi, za okazaną życzliwość i zrozumienie dla badań naukowych.

Materyał wykopaliskowy został złożony w muzeum archeologicznem Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie¹²⁵.

¹¹⁹ Te słowa wpisane zamiast przekreślonej daty: „22. X.”, natomiast po następującej dacie rocznej skreślono: „(4)(?)”.

¹²⁰ Trzy ostatnie słowa przekreślone.

¹²¹ Cały ten akapit ostatecznie został przekreślony i brak go w KP.

¹²² Od słowa „bocznego” do miejsca wstawienia tego przypisu skreślone.

¹²³ Brak w pierwopisie treści otrzymanego pisma. Powyższe trzy akapity (wraz z treścią otrzymanego pisma brzmiąw KP następująco: „W W. Poście 1926 r. zapoczątkowałem w parafji składkę na ołtarz boczny, Najśw. Serca P. Jezusa, którego brak dawał się odczuć w naszej kaplicy a także by zadośćuczynić życzeniom parafjan, pragnących nabożeństw pierwszo-piątkowych. Pozwolenie Kurji Metropolitarnej na ustawienie ołtarza jak i na odprawianie wotyw o Najśw. Sercu Jezusowem, otrzymałem pismem z dnia 18 maja 1926 r. Przepisuję je: L.4703/26. Do Wielebnego X. Wilhelma Gaczka, Ekspozyta w Prokocimiu. Niniejszem przychylając się do prośby z dnia 5 maja br. zezwalamy na urządzenie w kościele filjalnym w Prokocimiu ołtarza przenośnego pod wezwaniem „Najświętszego Serca Pana Jezusa i Św. Teresy od Dzieciątka Jezus”. Również pozwalamy na wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji podczas mszy św. w uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa oraz na odprawianie wotyw o N. Sercu P. J. w pierwsze piątki miesiąca przy zachowaniu przepisów liturgicznych. — Z Księgoco-Metropolitarnej Kurji w Krakowie dnia 18 maja 1926 r. Ks. Jan Krupiński, wik. gen.”.

¹²⁴ Powyżej dopisane ołówkiem: „ambona nowa (cena)”, natomiast w KP jest następująca wzmianka: „Mniej więcej w tym samym czasie została wykonana w pracowni artystyczno-stolarskiej Józefa Rewilaka w Prokocimie dla naszej kaplicy, nowa ambona z drzewa sosnowego, malowana olejno i ozdobiona rzeźbą, przedstawiającą czterech ewangelistów. Kosztowała 602 zł”.

1 czerwca 1926 r. został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr Ignacy Mościcki¹²⁵.

18 lipca w niedzielę została założona w parafii naszej „Katolicka Liga parafialna”, która była poprzedniczką później tu powstałej pod właściwym tego słowa znaczenia¹²⁶ „Akcji Katol.”. W czasie sumy w tym dniu wygłosił kazanie ks. Redaktor [„]Dzwonu Niedzielnego[”] X. Ferdynand Machay z Krakowa — popołudniu zaś w sali Konsumu Kolej. w szczelnie wypełnionej sali¹²⁷ wyłuszczył bliżej zebrany licznie parafianom cele i statut i zachęcił do zapisywania się do nich. Na skutek wymówienia gorących słów prelegenta przystąpiło do Ligi kilkadziesiąt osób, a w jedną z następnych najbliższych niedziel odbyło się walne zebranie członków, które też spośród siebie wybrało zarząd Ligi z prezesem p. Józefem Kocembą na czele, sekret.[arz] p. Jan Kielar¹²⁸.

W niedzielę 1 sierpnia był odczytany list pasterski o odpuszczeniu jubileuszowym, który się powtarza co 25 lat — i o tem, że w tym roku 1926 dostępują go wierni w Kościele św. na całym świecie, jak w r. 1925 wyłącznie tylko w stolicy chrześcijaństwa — w Rzymie. Celem nawiedzenia kościołów — jako jednego z warunków dla dostąpienia odp. jubil.¹²⁹ — odbyliśmy we wrześniu (26) pielgrzymkę do kościoła paraf. w Biezanowie a w następną niedzielę do Piasków W.[ielkich]. U nas były w poprzednie niedziele pielgrzymki jubileuszowe z parafii Piasków W. i Kossocic a 20 niedz. po Św.¹³⁰ — przybyła procesja z Biezanowa.

(Na marginesie: 14. V. [1]926 zrezygnował z urzędu prez. St. Wojciechowski)¹³¹.

Pismem Xiaż. Metrop. Kurii z dnia 30 lipca 1926 L. 6754/26 został zwolniony z obowiązków katechety w tut. szkole X. Antoni Pałka — a na jego miejsce z dniem 1 września 1926 przeznaczony X. Andrzej Rokosz (Nomen-omen).

¹²⁵ W KP na ten sam temat na marginesie: „Dnia 14. V. [1]926 zrezygnował z urzędu Prezydent Stanisław Wojciechowski. 1 czerwca 1926 został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr Ignacy Mościcki”.

¹²⁶ Słowa „pod właściwym tego słowa znaczenia” skreślone.

¹²⁷ Słowa „w szczelnie wypełnionej sali” skreślone.

¹²⁸ Cały powyższy akapit, że śladami licznych przeróbek, ostatecznie został przekreślony i w tym miejscu wklejony został wycinek z gazety, którego treść została później przepisana do KP: „Założenie Ligi parafialnej w Prokocimie. W niedzielę, 18 lipca, założono Ligę parafialną w Prokocimie. W tym dniu odbyło się przed południem dziękczynne nabożeństwo «Spółdzielni kolejarzy dla budowy własnych domów». Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosił ks. redaktor Ferd. Machay. Po południu w sali konsumu odbyło się zebranie przyjaciół spółdzielni, na którym ks. Machay wygłosił odczyt o formach nowoczesnego apostołstwa. Wywodów jego o niszczącej pracy liberalizmu, o państwie bezbożnym, o akcji katolickiej w całym świecie, słuchano z zapartym oddechem. I gdy ks. Machay wezwał zebranych, aby się zszeregowali pod sztandarem Ligi Katolickiej, do apostołstwa świeckiego, nie było nikogo przeciw. Uchwalono jednomyślnie założenie Ligi parafialnej i zaraz przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano p. Józefa Kocembę, zastępcą p. Piotra Dudeka, sekretarzem Jana Kielara (nauczyciela), skarbnikiem Jana Kosteckiego. Do zarządu weszło pozatem ośmiu innych członków. — Ks. Machay, zakładający Ligi po całej diecezji, oświadczył, że nigdzie jeszcze nie spotkał tak rozumnego zainteresowania się ideową stroną Ligi, jak w Prokocimie. Dobra to wróżba na przyszłość!”.

¹²⁹ W KP jest: „Dla dopełnienia jednego z głównych warunków dla dostąpienia odpustu jubileuszowego, mianowicie nawiedzenia kościoła”.

¹³⁰ W KP jest: „w dwudziestą niedzielę po Z. Świątkach”.

¹³¹ Zdanie to wstawione między akapity.

Wizytacja dziekańska w r. 1926 odbyła się we czwartek 4 listopada przed południem o g. 11^{tej}.

Założenie w Prokocimie Kasy Stefczyka.

Grono ludzi¹³² w Prokocimie, rozumiejących ideę spółdzielczości i pragnących stworzyć organizację zdrowego kredytu dla pracującej ludności tutejszej — pragnących tudzież i moralnie oddziaływać na obywateli, ucząc ich oszczędności — przystąpiło do założenia w naszej gminie „kasy pożyczek i oszczędności systemu Raiffeisena” czyli t. zwanej u nas od pioniera spółdzielczości rolniczej w naszym kraju Dra Fr. Stefczyka — „Kasą Stefczyka”. W listopadzie 1926 r. odbyło się w sali Konsumu zebranie obywatelskie w tej sprawie — na którym rzucona myśl założenia tej kasy u nas się przyjęła i niebawem została zrealizowana. Pierwszym przełożonym „Kasy” został wybrany p. Franciszek Lubojemski, kierownik tut. 7mioklasowej szkoły, kasjerem wybrano p. Jana Sadowskiego, em. urzędnika P.K.P.¹³³. — Radzie Nadzorczej przewodniczył ks. Ekspozyt miejscowy¹³⁴. Kasa należyście i sumiennie prowadzona — wkrótce zaczęła się rozwijać i dawać dobre wyniki.

1927.

Od chwili powstania parafii (1917) w Prokocimie ludność tutejsza pod względem religijnym była całkowicie — za wyjątkiem trzech rodzin żydowskich¹³⁵ — jednolita t.zn. byli tu sami tylko katolicy. W ostatnich kilku latach zaczęli sporadycznie napływać w okolice Krakowa innowiercy — zwłaszcza różnego rodzaju sekciarze — a kalibru¹³⁶ najliczniejsi między nimi byli wyznawcy kościoła t.zw. narodowego, czyli Hodurowcy i t.zw. „Badacze¹³⁷ Pisma św.”. W większych skupieniach zamieszkiwali w Podgórzu, Bonarce, Opatkowicach, Mogilanach. Osiedle Prokocim, którego rdzeń stanowili głównie kolejarze, element więcej otarty w świecie i na wpływy sekciarskie bardziej odporny — narazie¹³⁸ omijali. Z czasem jednak i tu zaczęli propagować swoje sekciarskie błędy i pozyskiwali dla siebie niektórych wyznawców. W Prokocimie¹³⁹ na początku r. 1927 — według urzędowego komunikatu gminy — mieszkała 1 rodzina (6 osób) należąca do Hodurowców.

Zachodziła potrzeba urządzenia dla nich i tych innowierców, którzy w przyszłości tu się przybłąkać mogą — osobnego cmentarza. Starostwo krakowskie upraszczając sobie sprawę, poleciło poprostu¹⁴⁰ zwierzchności gminnej¹⁴¹

¹³² W tym miejscu kolejno wstawiane i przekreślane dwa zwroty: „osiadłych”, a nad nim „dobrej woli”.

¹³³ W KP jest w tym miejscu dopisane innym charakterem: „a księgowym Aleksander Łysy, magazynier P.K.P.”.

¹³⁴ W KP jest: „Przewodniczącym Rady Nadzorczej został Ks. Ekspozyt W. Gaczek” i dalej dopisane innym charakterem: „a sekretarzem Jan Kielar, nauczyciel”.

¹³⁵ Ten wtręt w zdaniu przekreślony.

¹³⁶ To słowo dopisane ołówkiem.

¹³⁷ W KP dodane w tym miejscu: „(słuszniej krętacze)”.

¹³⁸ Przed słowem „narazie” wykreślona niedokończona myśl: „jakkolwiek nęcił sekciarzy, jednak nie dawał im widoków, by się tu mogli na”.

¹³⁹ Powyżej pomiędzy liniami dopisane ołówkiem: „chcieli urządzić nabożeństwo w Konsumie”.

¹⁴⁰ To słowo wykreślone.

¹⁴¹ W KP dopisane: „pismem z dnia 18. I. 1927”.

wyznaczyć osobną dzielnicę na tutejszym cmentarzu dla chowania zmarłych wyznawców „Kościoła Narod.[owego]” i „Metodystów”.

Gmina wszakże na interwencję Książ. Metrop. Kurii¹⁴² zajęła stanowisko¹⁴³, a to wyznaczając dla innowierców przyległą parcelę poza ogrodzeniem cmentarza, poświęconego dla katolików. Naczelnikiem gminy był wówczas p. Michał Rewilak¹⁴⁴.

Na wiosnę 1927 r. rozeszła się radosna dla naszej archidiecezji wieść, iż spotkał ją nowy zaszczyt. Stolica Apostolska mianowała biskupa sufragana, a godność tę powierzyła cenionemu i kochanemu przez wszystkich go znających¹⁴⁵ — Ks. Dr[.] Stanisławowi Rospondowi. Konsekracja Nominata odbyła się w Katedrze na Wawelu 12 czerwca 1927 r.

Zaczyn Akcji Katol. w Prokocimie¹⁴⁶.

26 maja, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, wygłosił w czasie Sumy]kazanie X. Tomera, patron Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej z Krakowa. Kaznodzieja zwracał się przede wszystkim do młodzieńców naszej parafii z apelem, by się złączyli w stowarzyszenie o wyrażnie katolickiej ideologii i w niem wyrabiali się na dzielnych obywateli. Popołudniu wyjaśniał X. Tomera chłopcom statut Stowarzyszenia i tegoż dnia kilkunastu młodzieńców przystąpiło do Związku.

W drugą niedzielę po Ziel. Świątkach (19 czerwca) pop.[ołudniu] o g. 4^{tej} poświęcony został nowy (barakowy) budynek szkolny — na Szutrach — zaś w dniu 17 lipca popoł. o 5^{tej} został poświęcony kamień węgielny pod budowę „Domu Oświatowego T.S.L.”[.] t.zw. popularnie „Ochronki”¹⁴⁷.

¹⁴² Powyżej dopisane ołówkiem: „zgodne z wolą Kurii”.

¹⁴³ W tym miejscu przekreślone: „życzliwe”, potem przekreślone: „lojalne”.

¹⁴⁴ W KP wzmianka o tej sprawie ma postać: „Gmina wszakże, której naczelnikiem był w owym czasie p. Michał Rewilak, wskutek interwencji Ekspozyta parafii i zgodnie z wolą Kurji Metropolitarnej wyznaczyła dla innowierców parcelę poza ogrodzeniem cmentarza, który był poświęcony dla katolików, a nie zgodziła się na odcinanie jego części”.

¹⁴⁵ W KP jest jeszcze dodane: „rektorowi Seminarjum duchownego”.

¹⁴⁶ Zdanie przekreślone ołówkiem.

¹⁴⁷ Znaczenie tego ostatniego, dosyć niejasnego, wtrętu wyjaśnia odpowiedni fragment KP: „— Dla ścisłości podam, że nazwa «Dom Oświatowy T.S.L.» została temu budynkowi nadana później t.j. już po ukończeniu budowy, bo pierwotnie miała z tego domu być «Ochronka» dla dzieci w wieku przedszkolnym a kierownictwo tegoż «Przedszkola» miało być powierzone SS. Augustjanom z Krakowa. Tak sprawę przy założeniu kamienia węgielnego nam Augustjanom przedstawiał p. Jan Kielar, prezes miejscowego koła T.S.L. i główny inicjator budowy tego domu i w ten sposób uzyskał od Zgromadzenia OO. Augustjanów bezpłatnie parcelę pod budowę a duchowieństwo miejscowe zachęcało parafjan wielokrotnie do składek na rzecz budującej się «Ochronki». W trakcie budowy domu i przy końcowym jego urządzeniu udało się p. Kiekarowi wydosłać na ten cel od Głównego Zarządu T.S.L. w Krakowie, którego prezesem był natenczas p. Witold Ostrowski - większą subwencję i pożyczkę pieniężną około 20.000 zł. i wówczas to «ochronka» została przemianowana na «Dom Oświatowy T.S.L.»[.] Znalazły w tym domu następnie pomieszczenie prócz właściwego przedszkola ze świecką nauczycielką — ochroniaczką różne organizacje a także magistratura gminna, kino i.t.p. i jest obecnie raczej «schroniskiem» niż «ochronką» — z pierwotnego założenia. «Synowie tego świata roztropnieje...»”.

7 września¹⁴⁸ 1927 rezydencję augustiańską w Prokocimie wizytował Najprzew. ks. General Zakonu OO. Augustianów¹⁴⁹, X. Eustasius Esteban, z narodowości Hiszpan. Towarzyszył mu sekretarz zakonu X. Gabriel Monti¹⁵⁰.

W niedzielę 11 września wygłosił kazanie na Sumie sekretarz generalny Ligi katol., X. Machay z Krakowa — a popołudniu w salce Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży — na plebanji — wygłosił tenże ks. Redaktor referat dla członków tut. Ligi parafialnej na ich dorocznym walnem zebraniu.

W niedzielę 25 września 1927 r. odbywała się w sąsiedniej parafii i gminie — w Piaskach Wielkich — uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego kościoła. Konsekracji kościoła dokonał Najprzew. Ks. Biskup Sufragan St. Rospond. W uroczystości tej na zaproszenie Ks. Proboszcza z Piasków uczestniczyli także parafianie Prokocimscy.

Pismem Ks. Metrop. Kurii Krakowskiej z dnia 28 września 1927 L. 7178/27 Ekspozyt w Prokocimie został zawiadomiony, że obowiązki katechety w miejsc X. Andrzeja Rokosza Kuria powierzyła Ks. Józefowi Chrapkowi z dniem 1 października.

X. A. Rokosz został przeniesiony jako katecheta do Podgórze. Po roku pobytu tamże¹⁵¹ wystąpił z Kościoła — jak czytaliśmy w Notifications 1928 Nr. IX-XI: „Ab Ecclesia Catholica defecit D. Andreas Rokosz die 21/VII a.c.”. —

Wichrzył i intrygował A. Rokosz już na poprzednich swych posadach, tak samo kiedy był w Prokocimie; stosunek jego do nauczycielstwa miejsc. cały rok szkolny, w którym tu był katechetą — był bardzo naprężony — sypały się wzajemne skargi do Kurii i do kuratorium. Do mnie jako Ekspozyta odnosił się nieufnie, wyniośle i za wiele doznanych dobrodziejstw grubo niewdzięcznie. Odetchnąłem z ulgą, kiedy odszedł z Prokocima¹⁵².

(Wrzesień–październik?) Wschodnia Małopolska została nawiedzona straszną klęską powodzi. 6 listopada (niedziela) z rozporządzenia naszego Arcypasterza we wszystkich kościołach Archidiecezji były zbierane składki celem przyjsia z pomocą powodziąanom.

1928. Binowanie mszy św. — od 1928 r. 1929 (1930) motywy przytoczyć z podania prośby do Konsyst.¹⁵³.

Spowiedź parafjalną (generalną) w sobotę przed niedzielą Męki Pańskiej — poprzedziły w tym roku trzydniowe rekolekcje. Nauki rekolekcyjne (po dwie dziennie) głosił ks. Kan. M. Jacaszek z Biezanowa.

¹⁴⁸ Powyżej napis: „(środa)”.

¹⁴⁹ W KP dodane: „z Rzymu”.

¹⁵⁰ W KP dodane: „Włoch”.

¹⁵¹ W KP jest dodane w tym miejscu: „uxorem duxit, niejaką Dąbrowską, córkę konduktora kolejowego z Prokocimia i”.

¹⁵² W KP akapit ten ma postać: „Wichrzył i intrygował A. Rokosz już na poprzednich swych posadach, stąd miał zatargi z władzą duchowną; zarozumiały i mściwy umieścił w odwet w socjalistycznym «Naprzodzie» — Nr. 213 z dnia 17 września 1925 r. artykuł zatytułowany: «Z sapieżyńskiego domu niewoli czyli Pół-otwarty list księdza-proletariusza» z pełnym swoim podpisem. I kiedy był katechetą w Prokocimie nie było inaczej. Stosunek nauczycielstwa miejscowego do niego i odwrotnie, był cały rok szkolny bardzo naprężony — sypały się wzajemne skargi do Kurji i Kuratorjum. Nie lepiej odnosił się do Ekspozyta parafji i za wiele doznanych dobrodziejstw odpłacał się grubą niewdzięcznością. Odetchnąłem z ulgą, kiedy odszedł z Prokocima”.

¹⁵³ Ta nota dopisana, a potem skreślona powyżej zdania rozpoczynającego rok 1928. Binowanie — celebrowanie drugiej mszy w ciągu dnia przez tego samego kapłana.

Z końcem sierpnia spłonęły w Prokocimie dwa domy mieszkalne (częściowo) Ant.[oniego] Korzeniowskiego i Aug.[ustyna] Szydłaka. Odbyła się w najbliższych dniach zbiórka po domach, by przyjąć nieszczęśliwym pogorzelcom z doraźną pomocą.

Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. kierując się względem na obudzenie w społeczeństwie większej czujności i troskliwości przy wychowywaniu dzieci, jak również podniesienia godności macierzyństwa zarządziło obchód t.zw. tygodnia dziecka i święta matki. W naszej parafii odbył się ten obchód w niedzielę 23 września. O g. 9^{tej} dzieci wysłuchały Mszy św. zaś popołudniu o g. 2^{ej} odbyło się dla dzieci pouczające przedstawienie w sali Domu oświat. T.S.L. i obdzielenie łakociami. Następnie o 3½ w tejże sali wygłosił odczyt dla matek p. Dr Jul.[ian] Wilk z zakresu higieny dziecka.

W poniedziałek 22^{go} października przed południem przejeżdżał przez Prokocim od Wieliczki Najdostojniejszy Prezydent Rzeczypospolitej, p. prof. Ignacy Mościcki i był w naszej gminie, t.j. na granicy powiatu i miasta Krakowa przez tut. ludność uroczysto powitany¹⁵⁴. Obywatele Prokocima o przejeździe p. Prez. uwiadomieni poprzednio drogą urzędową — zgromadzili się licznie w strojach odświętnych u wylotu Aleji — przy gościńcu Wielickim — i serdecznie powitali Głowę Państwa. Kilka słów powitalnych wypowiedział do P. Prez. naczelnik gminy, p. M.[ichał] Rewilak a mała dziewczynka (Hanusia Zubrzycka) wręczyła P. Prez. wiązaną kwiatów¹⁵⁵.

W niedzielę 11 listopada 1928 r. obchodzono w całym Państwie 10lecie wskrzeszenia Niepodległej Polski. U nas, w Prokocimie, była odprawiona Suma o g. 9^{tej} a następnie przed wystawionym Najśw. Sakramentem, były odśpiewane modlitwa za Ojczyznę i „Te Deum laudamus”. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami gminy przy śpiewie pieśni patriotycznych, a w końcu w Domu Oświat. T.S.L. wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia.

Zima z 1928 na 1929 była niebywale mroźna. Mróz w niektórych okolicach dochodził do 40 stopni i więcej. W ogrodach owocowych — wiele drzew zmarniało, także i upraw. W samym ogrodzie augustianów w Prok. przeszło 100 drzew owocowych, b. dobre gatunki — mróz zniszczył.

1929. Binowanie Mszy św. — przepisać prośbę do Kurii (częściowo) z 1930 r.¹⁵⁶.

W pierwszych dniach lipca — w czasie szalejącej burzy, spłonął doszczętnie od pioruna dom Aleksandra Pydra — najbiedniejszego może tut. mieszkańca. Dla poratowania pogorzelca, odbyła się zbiórka pieniężna dla nich w całej gminie — po uprzedniej zachęcie z ambony.

¹⁵⁴ Od „i był” do końca reszta zdania skreślona.

¹⁵⁵ Poniżej w KP akapit: „W październiku zostały sprawione dwie szafeczki na wota dla kaplicy parafjalnej — z pracowni Alex. Małka w Krakowie - za cenę 200 zł., ze złożonemi rzeźbami”.

¹⁵⁶ Zdanie to dopisane nad pierwszym akapitem tej części. W KP rok 1929 zaczyna się od akapitu: „W roku 1929, gdy liczba katolików w Prokocimie wynosiła już pięć i pół tysiąca i stale wzrastała a kaplica nasza tylko około 800 osób może pomieścić, poprosiłem Najprzew. Xiaż. Metropolitarną Kurję o władzę binowania Mszy św. dla siebie, miejscowego ks. katechety i ewentualnie na wypadek choroby jednego z nas czy innej ważnej przeszkody także dla uproszonego do zastępstwa kapłana — i uzyskałem na to pozwolenie z Kurji, które następnie zostało prolongowane i na rok 1930”.

Tut. Katol. Liga parafialna zorganizowała w dniu Przemienienia P.¹⁵⁷.

6 sierpnia 1929 we wtorek wyruszyła z Prokocima pielgrzymka do Częstochowy. Była to pierwsza wspólna pielgrzymka z naszej parafii osób dorosłych dla złożenia hołdu Jasnogórskiej Pani¹⁵⁸. O g. 3.³⁰ popoł. udano się pieszo do pociągu do Płaszowa — z Krakowa nastąpił wyjazd przed g. 7^a wieczór. Do Częstochowy przyjechaliśmy o 10.³⁵ w nocy. Popołudniu o 2^{ej} następnego dnia wyjechaliśmy z Częstochowy z błogiem wspomnieniem i podniesieni na duchu — z powrotem do domów. Pielgrzymkę tę zorganizowała tut. Katol. Liga parafialna.

Dnia 16 października 1929 r. — odbywała się w domu naszym zakonnym (plebanii) w Prokocimie kongregacja dekanalna dekanatu Wielickiego. W kongregacji brało udział około 20 kapłanów¹⁵⁹. O g. 8^{ej} odprawione było przez miejscowego Ekspozyta X. W. Gaczka nabożeństwo żałobne za zmarłych kapłanów dekanatu, a o g. 9^{tej} wotywę o Duchu św. odprawił X. Kan. M. Jaczak¹⁶⁰. Obrady toczyły się pod przewodnictwem X. Dziekana [Stanisława] Hałatka w salce na I^{szem} piętrze — dzisiejsze¹⁶¹ oratorium — poczem wszyscy uczestnicy Kongregacji byli¹⁶² podejmowani obiadem.

O jubileuszu i akademii papieskiej — patrz wyżej¹⁶³.

Z okazji obchodzonego w r. 1929 50-lecia kapłaństwa pap. Piusa XI. — został ogłoszony pismem apostolskim nadzwyczajny jubileusz powszechny na cały rok 1929. Dla wypełnienia jednego z warunków — odpustu jub. (kilkakrotnie nawiedzenie kościoła) odbyliśmy procesję w dniu 8. IX — w dniu Narodz. M. B. — do kościoła parafialnego w Bieżanowie. Uroczystość Papieska w Prok.[ocimie].

¹⁵⁷ To niedokoncone zdanie zostało przekreślone.

¹⁵⁸ W KP dodane: „Brało w niej udział około 250 osób”.

¹⁵⁹ W KP dodane: „W kongregacji brało udział około 20 kapłanów, proboszczów, katechetów i wikarych”.

¹⁶⁰ W KP dodane: „proboszcz Bieżanowski”.

¹⁶¹ W KP dodane: „domowe”.

¹⁶² W KP dodane: „przez miejscowego Ekspozyta i zarazem przełożonego domu zakonnego”.

¹⁶³ W sąsiedztwie tej notki, na stronie obok, gdzie opisywane są już wydarzenia z roku 1930, określony został fragment strony, na którym zapisano tekst, który podajemy w akapicie bezpośrednio po tym przypisie, natomiast w KP na temat tych wydarzeń jest następujący zapis: „Z okazji obchodzącego w r. 1929 pięćdziesięciolecia Kapłaństwa papieża Piusa XI — został ogłoszony pismem apostolskim nadzwyczajny jubileusz powszechny na cały rok 1929. Procesję jubileuszową, wymaganą dla pozyskania odpustu jubil. odbyliśmy w dniu święta Narodzenia N. Maryi P. do kościoła parafialnego w Bieżanowie zaś specjalna uroczystość ku uczczeniu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Pap. Piusa XI została przygotowana i urządzona w święto Chrystusa Króla, w ostatnią niedzielę października. W uroczystości tej wzięła udział cała parafia. Z Domu Oświatowego wyruszył pochód, prowadzony przez orkiestrę kolejarzy ze sztan-darem pracowników kolejowych warsztatowców — do kościoła, gdzie sumę odprawił proboszcz ks. W. Gaczek. Kazanie o znaczeniu święta Chrystusa Króla wygłosił ks. prof. Paweł Jarosiński z Krakowa. Po Sumie w pochodzie udali się uczestnicy uroczystości do Sali Domu Oświatowego, gdzie odbyła się akademja ku czci Papieża. Po odśpiewaniu kantaty przez chór szkolny pod kierunkiem nauczyciela, Mieczysława Chrapka, wygłosili dzieci szkolne deklamacje odpowiednie, poczem zabrał głos uproszony przez Komitet (urządzający uroczystość) mówca, Ks. senator Ludwik Kasprzyk i wypowiedział mowę na cześć Papieża i o doniosłości Akcji Katolickiej w Kraju. Płomienne przemówienie wypowiedział następnie b. żołnierz-legionista p. Stan. Gosiczewski, a p. Kawski recytował ustęp z «Quo Vadis» Sienkiewicza, opisujący męczeńską

1930.

Katolicki Związek kolejarzy w Prokocimie.

Od szeregu lat wielu kolejarzy zamieszkających w Prokocimie należało do Stowarzyszenia zawodowego w Podgórzu, które miało na celu niesienie pomocy materialnej swoim członkom w wypadku śmierci kogoś z ich rodziny. Z początkiem r. 1930 wypisała się znaczna część kolejarzy prokocimskich ze Stowarzyszenia mającego swą siedzibę w Podgórzu — a utworzyła organizację nową o identycznych celach lecz istniejącą już na miejscu t.j. przy kościele parafialnym w Prokocimie i pod protektorem każdorazowego duszpasterza w Prokocimie. Organizacji dano nazwę „Katolicki Związek Kolejarzy”. Statut. „Kat. Związku Kolejarzy” w Prokocimie stosownie do C.I.C. Canon 685 został zatwierdzony przez X. Metrop. Kurię w Krakowie w dniu 30 października 1929 r. Związek ten, którego prezesem został obrany na I^{em} walnym zebraniu p. Franc. Kowalski emeryt. kolejarz, pięknie się rozwija, rośnie stale w liczbę członków — i jest wielce pomocnym dla rodzin kolejarskich.

W dniu 18 lutego 1930 r. odbywała się w tut. parafii wizytacja dziekańska — o g. 10 rano.

W I niedzielę W. Postu, 9 marca — Prokocim stał pod znakiem protestów przeciw zbrodniom, jakie się szerzą w Rosji. Na dwóch kolejno akademiach protestacyjnych (pop. o g. 5^{tej} w sali dawnemu Konsumu i o g. 7^{ej} w sali domu oświatowego T.S.L.) wygłaszał odczyty prof. Kazimierz Krzyżanowski, b. długoletni więzień czerezwyczałki — na temat „W morzu łez i krwi”, w których zobrazował zbrodnie bolszewickie, które przechodzą wszelkie pojęcie¹⁶⁴ — między innymi i jawną ich walkę z Bogiem — na co zebrani licznie obywatele reagowali¹⁶⁵ słowami oburzenia i protestu.

Niedziela 4 maja była w.[ielkiem] świętem katolickich kolejarzy¹⁶⁶.

Przepisać. (poświęcenie sztandaru)¹⁶⁷.

śmierć Piotra apostoła. W czasie akademii przygrywała orkiestra kolejarzy. — Cała uroczystość wypadła nader podniosłe, co zawdzięczać należy Komitetowi Ligi Katolickiej parafialnej z prezesem p. Józefem Kocembą na czele. Tłumny udział mieszkańców Prokocima świadczył o przywiązaniu do Kościoła i czci dla Stolicy Apostolskiej.

¹⁶⁴ Od słowa „które” przekreślone.

¹⁶⁵ Pierwotnie miało być: „na słowa prelegenta poważnem słowem”. W KP dodane jest w tym miejscu: „silnie”.

¹⁶⁶ W KP dodane: „w Prokocimie”.

¹⁶⁷ W pierwopisie nie ma na ten temat wzmianki, natomiast KP tak to wydarzenie opisuje: „Związek Katolickich Kolejarzy ufundował sztandar. Na poświęcenie przybyli licznie goście, a samego aktu poświęcenia dokonał Książę Arcybiskup Sapieha. Rano o godz. 10 odprawił Mszę św. połową ks. proboszcz Gaczek, poczem w procesji udano się do bramy triumfalnej na powitanie Księcia Metropolity. Do licznej, bo cztery tysiące liczącej rzeszy uczestników uroczystości wygłosił kazanie Ks. Senator Ludwik Kasprzyk. Po kazaniu Książę-Arcybiskup poświęcił nowy sztandar z Matką Boską Częstochowską i Orłem polskim, poczem pierwszy wbił gwoźdź do drzewca, — wbijali następnie gwoździe szef sztabu gen. pułk. Bolesławicz imieniem marsz. Piłsudskiego, p. wojewodzina Kwaśniewska imieniem pani Marszałkowej, prezes dyr. kolei państw. inż. Gronowski im.[ieniem] p. Ministra Komunikacji, naczelnik Waliski im.[ieniem] woj.[ewody] Kwaśniewskiego, starosta powiatu krakowskiego Orłowski, komendant I p.[ułku?] Saperów Zarzycki, Konsul Marchwicki, przedstawiciele organizacji i związków oraz delegaci miejscowi. — Na śniadaniu w refektarzu probostwa wygłoszono kilka przemówień, a mianowicie przedstawiciele Związku Kolejarzy Katolickich i miej-

Opisać wizytację kanoniczną biskupią od 31 maja – 1 czerw.[ca]¹⁶⁸.

W ostatnim dniu miesiąca maja (sobota) 1930 r., przybył do naszej parafii Najprzew. Ks. Bp St.[anisław] Rospond, sufragan krakowski, dla dokonania wizytacji kanonicznej. O g. 3ej popołudniu było odprawione ostatnie majowe nabożeństwo — i zaraz poniem wyśliśmy [sic!] procesjonalnie do bramy tryumfalnej na powitanie Ks. Bpa, który nadjechał o g. 4^{tej} popoł. z Krakowa w towarzystwie kapelana Ks. Dra Brunona Halli.

W przywitaniu X. Bpa oprócz parafian prokocimskich i miejscowego duchowieństwa na czele¹⁶⁹ brało udział także kilkunastu księży (proboszczów i wikaryuszów) z sąsiednich parafii dekanatu wielickiego — z X. dziekanem Hałatkiem na czele, gdyż tym razem od naszej parafii rozpoczął arcybiskup wizytację dekanatu¹⁷⁰.

Program wizytacji kanonicznej został poprzednio ustalony i zatwierdzony przez X. Bpa — i był następujący: przepisać¹⁷¹.

Ściśle według tego programu były wypełnione obydwie dni pobytu X. Bpa u nas. — Sumę w niedzielę (drugie[go] dnia w czasie wizytacji) odprawiał¹⁷² X. kan. M. Jacaszek, prob. z Bieżanowa zaś kazanie głosił X. Stanisław Mizia¹⁷³. Ogólne wrażenie z przebiegu wizytacji odniósł Ks. Biskup dobre, o czym wspominam bez chwały — lecz w oparciu o słowa X. Bpa w jego pożegnalnym przemówieniu do księży¹⁷⁴ dekanatu przy końcu wizytacji we Wróblowicach.

scowych organizacyj podali do wiadomości ogrom pracy, jaka już została dokonana w Prokocimie, poczem przemawiali p. pułk. Bolesławicz, p. woj. Kwaśniewska, p. mecenas Dr Aschenbremmer, składając życzenia pracownikom kolejowym”.

¹⁶⁸ To zdanie dopisane ołówkiem poniżej poprzedniej linijki tekstu. Wydarzenie to zostało opisane na następnej stronie po odkreśleniu od tekstu już wpisanego. Ze względu na ciągłość narracji, umieszczamy tę wstawkę tutaj.

¹⁶⁹ Dwa ostatnie słowa skreślone. W KP jest: „i miejscowych księży (Ekspozyta i katechety)”.

¹⁷⁰ Cały ten akapit został wpisany do pierwopisu już po akapicie bezpośrednio teraz następującym, ale z zaznaczonym miejscem wstawienia przed nim.

¹⁷¹ Programu tego brak w pierwopisie, natomiast został umieszczony w KP: „Dzień 31 maja — sobota

godz. 4 popoł. — przyjazd X. Biskupa (ingres do kościoła, przemowa X. Biskupa, visitatio SSmi, procesja żałobna)

godz. 5 — odpoczynek na plebanji

godz. 5½–6½ bierzmowanie starszych

godz. 7½ wieczera

Dzień 1 czerwca — niedziela.

godz. 7 — msza św. Ks. Biskupa

godz. 8 — nauka o Sakramencie Bierzmowania

godz. 8½ — msza św. szkolna

godz. 9 — katechizacja, bierzmowanie dzieci szkolnych

godz. 10½ — Suma z kazaniem i procesją. Po sumie w kościele nauka do Bractwa a na plebanji przyjęcie reprezentanta gminy, szkoły, etc.

godz. 1 — obiad

godz. 3 — nieszpory, poczem zwiedzenie kościoła

godz. 4 — pożegnanie Ks. Biskupa, odjazd do Piasków Wielkich.

¹⁷² W KP jest w tym miejscu dodane: „— w obecności X. Biskupa siedzącego na tronie —”.

¹⁷³ W KP dodane: „proboszcz z Kossolic”.

¹⁷⁴ Dwa ostatnie wyrazy dopisane zamiast skreślonego: „co z naciskiem zaznaczył”.

W czerwcu¹⁷⁵ 1930 zwiedzał kolonię kolejarzy w Prokocimie p. minister komunikacji, Inż. Adolf Kühn.

W niedzielę 3 sierpnia 1930 — odprawił sumę prymicyjną¹⁷⁶ ks. Jan Podkul — salezjanin — którego siostra (p. Szeborowa) tu mieszka¹⁷⁷.

Od wtorku 5 sierpnia 1930 o g. 20^{ej} (8 wieczorem) — gmina Prokocim zaczęła korzystać z oświetlenia elektrycznego ulic. Otwarcie oświetlenia odbyło się przy udziale władz państwowych i samorządowych — gminą w tym czasie kierował tymczasowo¹⁷⁸ komisaryczny naczelnik gminy, p. Gustaw Koza.

Staraniem komitetu obywatelskiego gminy Prokocim urządzono w niedzielę, dnia 17 sierpnia 1930 r. uroczysty obchód 10^{ej} rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Podczas obchodu poświęcona i odsłonięta została w kaplicy naszej parafjalnej tablica pamiątkowa, poświęcona pamięci obywateli gminy Prokocima, poległych na polu chwały w latach 1914–1920¹⁷⁹.

31 sierpnia 1930 — w niedzielę — udaliśmy się z procesją z Prokocima z towarzyszeniem orkiestry kolejowej, do kościoła św. Katarzyny w Krakowie, by wysłuchać uroczystej sumy¹⁸⁰, którą na zakończenie uroczystości jubileuszowych ku czci św. Augustyna, 1500 lat od śmierci św. Aug. (430-1930), odprawił X. Bp. Stan.[isław] Rospond, sufr. krakowski. Kazanie wygłosił w tym dniu na tejsze uroczystości Ks. Dr Czuj¹⁸¹. —

Rok 1931.

Według przeprowadzonego urzędowego spisu ludności zostało wykazane, że gmina Prokocim liczyła na początku 1931 r. 5431 osób — z tego 5284 rzym. katolików, 2 greko-katolików, 4 ewangelików, 11 prawosławnych, 22 osób przynależących się do t.zw. kościoła narod. (Hodurówców) i 98 Izraelitów¹⁸².

Liczba mieszkańców — jak widać z powyższego wykazu¹⁸³ — ciągle do Prokocima napływająca wzrosła znacznie — i liczyła w r. 1931 katolików już ponad 5000 — samych dzieci szkolnych około 750–800¹⁸⁴. Kaplica nasza szczupła, mogąca pomieścić około 800 osób; — stąd na wszystkich Mszach św. była przepełniona i wiele osób w czasie nabożeństwa stało na polu, poza kaplicą. By tej niedogodności choć w części zaradzić, uprosiłem N. Ks. Metrop. Kurię w styczniu 1931 o władzę binowania Mszy św. także dla drugiego kapłana, tak by mając cztery Msze św. (jedną z nich przeznaczono wyłącznie dla dzieci szkol-

¹⁷⁵ Ten akapit w pierwopisie następuje bezpośrednio po akapicie kończącym się przyp. 168.

¹⁷⁶ W KP dodane: „u nas”.

¹⁷⁷ W KP jest: „brat tutejszej parafjanki p. Szeborowej”. I dalej: „Pracował ks. Podkul najpierw jako ślusarz w warsztatach kolejowych w Płaszowie i Woli Duchackiej a równocześnie studiował prywatnie i przerabiał poszczególne klasy gimnazjalne, odbywał następnie służbę wojskową i w końcu wstąpił do Zgromadzenia XX. Salezjanów, uzupełnił studia gimnazjalne, złożył maturę i po ukończeniu teologii został kapłanem”.

¹⁷⁸ Słowo przekreślone.

¹⁷⁹ Po tym akapicie, odkreślona linia, została wpisana wstawka o wizytacji kano-nicznej w parafii, którą umieściliśmy po akapicie kończącym się przyp. 168. Kolejny akapit następował bezpośrednio po wstawce.

¹⁸⁰ W KP dodane: „pontyfikalnej”.

¹⁸¹ W KP jest: „Ks. poseł sejmowy, Dr Czuj”.

¹⁸² Cały ten akapit przekreślony.

¹⁸³ To wtrącenie przekreślone.

¹⁸⁴ Od : „— i liczyła” do końca zdania przekreślone.

nych) mogli starsi także swobodniej pomieścić się w kaplicy. Pozwolenie to uzyskałem i odtąd stale odpawiane były w niedziele i święta cztery Msze św. Równocześnie myśleliśmy w Prokocimie i o budowie nowego kościoła. Przełożeni zakonu w Krakowie już wcześniej bo w r. 1929 poczynili starania, by zdobyć fundusze na budowę nowego o pięknym stylu i odpowiadającego nowoczesnym wymogom kościoła w Prokocimie, a uproszony p. architekt Zygm. Gawlik wypracował plany kościoła¹⁸⁵. Z powodu jednak ogólnej biedy — sprawa zrealizowania zamysłów szła opornie. Obchód jubileuszowy 1500 letniej śmierci ś. Aug. w r. 1930 — dał nowy impuls do przystąpienia do dzieła¹⁸⁶.

Formalne omówienie sprawy budowy kościoła, wspólnie z parafianami, nastąpiło w niedzielę dnia 8 lutego 1931 r. — po nieszeperach w sali domu oświat. T.S.L.

Przepisać przebieg zebrania z Dzwonu Niedz. ...¹⁸⁷.

Zostało następnie w najbliższym czasie odprawiane nabożeństwo w intencji uproszenia błogosławieństwa Bożego dla pracy „Komitetu bud.[owy] kościoła” — i komitet począł się krzątać nasamprzód około gromadzenia funduszy. Wybrano pp. kursorów (członków komitetu), którzy mieli co miesiąc po pierwszym obchodzić dom w dom całą parafję i zbierać datki. Wynik każdo-

¹⁸⁵ Dwa ostatnie zdania noszą ślady wielokrotnych przeróbek, tak że trudno jest odtworzyć pierwotną ich postać, niemniej ich sens pozostał nie zmieniony.

¹⁸⁶ W KP ten fragment brzmi następująco: „Kaplica, mimo, że odprawialiśmy cztery Msze św. (kolejno jedną po drugiej) w niedziele i święta — była w czasie nabożeństw stale przepełniona. Słyszeć się dało niejednokrotnie utyskiwanie z tego powodu a wiele osób i kościół omijało z powodu panującej w nim ciasnoty. Sprawa budowy nowego kościoła już od szeregu lat była piekącą potrzebą — przecież, gdy nie było widoków przy ogólnej biedzie na zdobycie na budowę potrzebnych funduszy, nie wszczynaliśmy akcji, mimo że były już nawet staraniem przełożenia klasztoru wypracowane plany nowego kościoła dla Prokocima przez architekta krakowskiego, p. Zygmunta Gawlika. Impulsem do przystąpienia do dzieła budowy stał się wreszcie obchód jubileuszowy 1500 letniej śmierci św. Augustyna w roku 1930, o którym wyżej wspominałem i chęć upamiętnienia tej daty i tych uroczystości przez równoczesne założenie kamienia węgielnego pod nowy kościół w Prokocimie — z drugiej zaś strony wpływy gotówkowe, które klasztor krakowski OO. Augustianów zaczął uzyskiwać ze sprzedaży gruntów swoich na Grzegórkach od Magistratu Krakowskiego”.

¹⁸⁷ W pierwodpisie brak jednak opisu tego zebrania, natomiast w KP czytamy na ten temat: „Zainteresowanie ogółu tą sprawą było wielkie i świadczyła o tem zapelniona po brzegi sala. Zebranie zagaił miejscowy ks. Ekspozyt Gaczek, powołując na przewodniczącego p. J. Rzebika, naczelnika stacji kolej. Kraków-Płaszów. Ks. komisarz OO. Augustjanów O. Grzegorz Uth zapoznał zebranych z możliwościami finansowymi, jakie klasztor byłby skłonny przeznaczyć na rzecz budowy, mianowicie obszerny grunt pod budowę i pewną gotówkę, w ramach kilkudziesięciu tysięcy złotych, a co do reszty prosił zebranych o przyjsie z pomocą. — Z kolei p. architekt Gawlik przedstawił zebranym plany i kosztorysy mającego się budować kościoła o pięknym stylu i odpowiednio wielkiego dla Prokocima, który już jest jakby przedmieściem Krakowa — a kosztorys ten sięga blisko jednego miliona złotych. — W czasie zebrania nie obeszło się też bez krytyki, wypowiadającej się o tem, że budowa kościoła jest sprawą XX. Augustianów a nie parafji. Lecz były to jednostki znane z opozycji do wszystkich poczynających dobrych i pożytecznych. Na zarzuty odpowiadali i ks. Jaroński, pp. Rewilak, Chałupa, Krasieński. Wybrano komitet składający się z 35 osób z pośród tutejszych parafjan, powołując do ścisłego komitetu ks. Gaczka jako prezesa, ks. katechetę Chrapka, jako skarbnika a p. St. Spyta, jako sekretarza”.

razowej zbiórki był ogłaszany w niedzielę z ambony¹⁸⁸. Zwracano się też w prasie o ofiary i poza granice parafii jednak z powodu ogólnegoubożenia ludności oddźwięk społeczeństwa był słaby a wynik był niski¹⁸⁹. Zdaliśmy się na własne siły. Ale i tu pierwszy zapal wnet przeminał — i zbiórki przynosiły, jak na większe jak Prokocim osiedle o ludności jako takosytuowanej — nie wiele — około 300 zł na miesiąc. Oglądali się obywatele Prokocima na klasztor. Augustianie po skutecznieniu sprzedaży Magistratowi krakow. gruntów na Grzegórkach — byli skłonni ofiarować jakąś znacznie większą sumę pieniędzy na kościół (była mowa o 100 tysiącach) — i faktycznie¹⁹⁰ rzucili¹⁹¹ na budowę kościoła w Prok. około 70.000 — nie licząc placu pod kościół, który też ofiarowali — ale wnet i z tej strony przyszły niespodzianki. Magistrat krakowski nie wpłacił sumy należnej klasztorowi od razu, lecz spłacał ją ratami i latami — na spadku dolara — (transakcja z Magistratem była przeprowadzona w dolarach) klasztor stracił około 150.000 — reszta kaptanki też na inne potrzeby się rozeszła i wnet i klasztor nie miał więcej możności finansować i forsować budowy. — Budowa też jak zobaczymy następnie, po wybud. prezbiterium utknęła¹⁹².

Opisuję dalej według chronologii ważniejsze daty w życiu parafii naszej.

Życzeniem Najprzew. Arcypasterza naszej Archidiecezji było, by w każdej parafii powstawały katol. [ickie] stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej, by w nich młodzież pozaszkolna¹⁹³ wyrabiała się w nich duchowo i fizycznie. W naszej parafii istniało już od r. ? 1927 — maj¹⁹⁴ stowarzyszenie młodzieży męskiej — obecnie w r. 1931 zawiera się także [takie?] stowarzyszenie młodzieży żeńskiej. W niedzielę, 12 kwietnia popoł. przybył do [Prokocima] zaproszony przez miejscowego Ekspozyta, gen. [eralny] Sekretarz Sto-

¹⁸⁸ Przed tym zdaniem skreślone słowa: „Tak postanowionem”.

¹⁸⁹ Zdanie wielokrotnie przerabiane, a słowa na końcu: „a wynik był niski” ostatecznie przekreślone. W KP jest na ten temat następująca wzmianka: „Zwracaliśmy się też odezwaniami w prasie o ofiary — w kraju i poza granicami, nawet w dalekiej Ameryce, w tem przekonaniu, że każda chociażby najmniejsza ofiara, zbliży nas do upragnionego celu. Jednakże oddźwięk społeczeństwa na nasze prośby był niski”.

¹⁹⁰ To słowo zamiast skreślonego: „rzeczywiście wpłacili”.

¹⁹¹ Nad tym słowem ołówkiem: „dali”.

¹⁹² To zdanie pierwotnie kończyły słowa: „[...]następnie, niebawem utknęła”. W KP opisane jest to następująco: „Augustianie co mogli ofiarowali, około 70.000 złotych; — ale wnet i z tej strony przyszły niespodzianki. Magistrat krakowski nie wpłacił klasztorowi sumy należnej od razu, lecz spłacał ją ratami (zdarzało się, że po długim czekaniu klasztor otrzymywał na poczet raty niekiedy kilkaset złotych) i wreszcie przyszło jeszcze coś gorszego — nastąpił spadek (dewaluacja) dolara, czego się nikt nie spodziewał. Dolar był zawsze uważany za pieniądź murowany — toteż i transakcja z Magistratem za sprzedaż gruntów była przeprowadzona w dolarach. Na tej obniżce wartości dolara klasztor stracił teraz w przeliczeniu na złote, około 150 tysięcy złotych. Reszta wykaptanych pieniędzy z Magistratu rozeszła się na potrzeby domu i życie i wnet klasztor nie miał więcej możności finansowania i forsowania budowy kościoła w Prokocimie i po wybudowaniu prezbiterium, kaplicy do niego przylegającej i zakrystji, dalsza budowa niestety utknęła na martwym punkcie. Mury, które stoja, wykonywano etapami w r. 1931, 1932 i 1933, — budowę pod nadzorem p. arch. Gawlika prowadził budowniczy inż. Piotr Jurkiewicz z Krakowa”.

¹⁹³ Wykreślone: „również wstępowała w szeregi Akcji Katolickiej”.

¹⁹⁴ Data dopisana ołówkiem.

warzyszeń Młodzieży żeńskiej w archidiecezji krakowskiej (X. M.[ateusz] Zd.[ebik]), by zapoznać i zaznajomić starszą pozaszkolną młodzież żeńską z celami i korzyściami takiego związku. Słowa X. Sekr., przepojone miłością młodzieży, nie poszły na marne. Zapisano się z miejsca około 30 dziewcząt do Stowarzyszenia i wnet utworzony został i zarejestrowany u władz oddział kat. młodzieży żeńskiej w Prokocimie. Prezeską Stow. (oddziału) wybrały drużny p. Apolonję Rewilakówną. Na dyrektorkę i opiekunkę Stow. uprosiłem p. Marię Bytnarową, tut. obywatelkę (b. nauczycielkę) i Stow. pod jej kierunkiem¹⁹⁵ prowadzone — dobrze się rozwijać zaczęło¹⁹⁶.

29 lipca 1931 to mój dzień pamiętny — w tym dniu bowiem, za to niech Bogu będą nieustanne dzięki¹⁹⁷, święciłem 25 rocznicę mych święceń kapłańskich. Rocznica ta dla mnie tak ważna, nie przeszła bez echa w parafii. Postarał się o to ks. katecheta J.[ózef] Chrapek, który oprócz pracy w szkole pomagał mi szczerze w duszpasterstwie parafjalnym i był mi zawsze¹⁹⁸ bardzo życzliwym. — Zorganizował on pod moją nieobecność, bawiłem kilkanaście dni na odpoczynku letnim w Poznańskim, uroczysty obchód mego jubileuszu na większą skalę. Uroczystość ta odbyła się po powrocie moim z urlopu — w niedzielę 9 sierpnia 1931. Opisywał ją „Głos Narodu” z dnia 14 sierpnia 1931 temi słowy¹⁹⁹: —.

¹⁹⁵ W w tym miejscu kończy się strona, a dalsza część zdania jest kontynuowana dwie strony dalej, gdyż dwie kolejne zapisane zostały wcześniej (możliwe, że przez inną osobę). Jest to „List biskupów niemieckich” z okresu I wojny światowej. Jego treść podajemy na końcu.

¹⁹⁶ W KP jest jeszcze dodane: „i szkolic”.

¹⁹⁷ Ta inwokacja wpisana poniżej, zamiast skreślonego „dzięki Bożemu miłosierdziu”, z zaznaczeniem miejsca wstawienia.

¹⁹⁸ W KP jest jeszcze dodane: „jak i dla całego zakonu”.

¹⁹⁹ W pierwodpisie brak tej notatki, natomiast w KP czytamy: „Z Prokocima (ad Kraków) donoszą nam o obchodzie 25-lecia święceń kapłańskich miejscowego proboszcza, ks. Wilh. Gaczka o.s.a. w dniu 9 b.m. Uroczystość wypadła okazale i imponująco. W czasie prymarii bardzo licznie przystąpili do Stołu Pańskiego członkowie Ligi Katolickiej, S.M.P. i Katol. Związku Kolej. na intencję Jubilat. Uroczystą sumę przy akompaniamencie orkiestry kolejowej odprawił Jubilat — uzyskawszy pozwolenie Ks. Metropolity — przy ołtarzu polowym przed kaplicą, a piękne kazanie o posłannictwie kapłana wygłosił Ks. kanonik Jacaszek z Bieżanowa, poczem odczytał życzenia przysłane Jubilatowi i całej parafii przez Księża Metropolite i Księdza Biskupa-sufragana.

Po nabożeństwie liczne delegacje imieniem parafjan, Rady gminnej, kolejarzy, szkoły, Ligi paraf., Kat. Związku Kolejarzy, T.S.L., komitetu budowy nowego kościoła, prywatne osoby i rodzina składały życzenia kochanemu Jubilatowi.

Wieczorem odbyła się «Wieczornica», urządzona na cześć Jubilat w «Domu Oświatowym T.S.L.», przez młodzież. Chór męski odśpiewał kilka okolicznościowych pieśni. Następnie przemówił p. Jan Kielar, nauczyciel, uwydatniając osobiste zalety Jubilat, poczem wręczył Mu piękną książkę pamiątkową z licznymi fotografiami, w której setki parafjan złożyło swoje podpisy. Z kolei przemówił reprezentant Koła Młodzieży T.S.L., p. Salawa Eugenjusz i wyraził radość, że młodzież też może złożyć Jubilatowi życzenia. Imieniem S.M.P. przemówiła p. Rewilakówna Apolonja, składając oświadczenie, że zawsze pójdą za wskazaniem, jakie im daje na drogę życia Jubilat. Znowu chór żeński odśpiewał kilka pieśni, poczem nastąpiły deklamacje członkini z S.M.P. i dzieci szkolnych. Jako ostatni punkt, odegrała młodzież pod reżyserją p. Janasa Czesława sztukę w 3-ach aktach pt.: «W obronie kresów». Podczas przerw przygrywała orkiestra smyczkowa T.S.L. Wieczornica wypadła imponująco i na długo pozostanie w pamięci uczestników”.

Życzenia XX. Biskupów — opiewały²⁰⁰: — —.

Z księży otaczali mię w tym dniu prawie wszyscy moi konfratry (augustjanie) z klasztoru krakowskiego; z księży²⁰¹ kondekanalnych najbliżsi sąsiedzi z Najczcig. Dziekanem X. St. Hałatkim²⁰² na czele.

Założenie Bractwa Różańca.

Po wizytacji kanonicznej zeszłorocznej parafii — Ks. Bp żegnając się z nami wyraził życzenie, aby, jak w innych parafiach, tak i u nas był założony Żywy Różaniec, aby przez pobożne odmawianie Różańca rozwijało się jeszcze więcej życie religijne parafii. Gdy i wiele osób, tutejszych parafjan, zwracało się do mnie z tem życzeniem — wystarałem się najprzód o potrzebne na to władze u X. Metrop. Krakowskiego i O. Generała OO. Dominikanów w Rzymie²⁰³ — reskrypt odnośny poniżej przepisuję — a następnie uprosiłem Przew.[ielebnego] O. Przeora Dominikanów w Krakowie o wyznaczenie kapłana dla uroczystego zawiązania Bractwa Różańcowego w naszej parafji. Jakoż przybył w niedzielę 27 września 1931 — O. Augustyn Peczek Dominikanin do Prokocima — wygłosił kazanie na sumie²⁰⁵ — i to Bractwo założył.

Reskrypt²⁰⁶. — —.

²⁰⁰ W pierwopisie brak tych życzeń, natomiast w KP po słowach: „Życzenia Najprzewielebniejszych Księżów Biskupów, którzy raczyli mi nadesłać w tym dniu dla mnie uroczystym, opiewały:” czytamy:

„Curia Principis Archiepiscopi Cracoviensis.

Do Wielebnego Ojca Wilhelma Gaczka O. S. A. Ekspozyta w Prokocimiu.

W dniu 25-letniej rocznicy Twoich Świećen kapłańskich ślemy Tobie jak i całej parafji Prokocim nasze z serca płynące Błogosławieństwo Arcypasterskie. Niechaj Ci błogosławi Nasz Pan, Jezus Chrystus we wszystkich Twych pracach i trudach wokoło dusz Tobie powierzonych.

W Krakowie, 9 sierpnia 1931 r. + Adam Stefan.

Curia Principis Archiepiscopi Cracoviensis.

Do Przewielebnego X. Wilhelma Gaczka Proboszcza w Prokocimie.

Na uroczysty dzień srebrnych godów kapłańskich przesyłami Przewielebności Waszej i całej parafji prokocimskiej Nasze Arcypasterskie Błogosławieństwo.

W Krakowie, dnia 8 sierpnia 1931. + Stanisław Rospond
Biskup-Sufr. krak.”.

²⁰¹ W KP dodane: „świeckich”.

²⁰² W KP dodane: „proboszczem z Wieliczki”.

²⁰³ Słowa „i O. Generała OO. Dominikanów w Rzymie” przekreślone ołówkiem.

²⁰⁴ Słowo przekreślone.

²⁰⁵ Ten wtręt ostatecznie skreślony.

²⁰⁶ W pierwopisie tych reskryptów brak. Podajemy je za KP:

„Adam Stephanus Sapieha miseratione Divina et S. Sedis apostolicae Gratia Princeps Metropolitae Cracoviensis

Nrus 3895/31

Salutem in Domino!

Cum Nobis exposuerit R. D. Gulielmus Gaczek, Rector parochiae loci vulgo «Prokocim» Archidioecesis Nostrae se necnon fideles sibi commissos in votis frabere, ut in sua ecclesia parochiali sub tit. B.M.V. de Bono Consilio Confraternitas S. Rosarii vivi legitimo institueratur et cum et declaratione S. Congregationis Indulgentiarum diei 20 Maji 1896 ad Ordinarium spectat pro erectione dictas Confraternitatis Litteras dare, quibus consensus suum significet et instituti pietatem ac religionem commendet, Nos ex praefatae Confraternitatis erectione multiplices ac saluberrimos fructus spirituales in fideli populo emanaturos spectantes, precibusque Nobis oblati obse-

W niedzielę 11 października popoł. o g. 3½ odbyło się w Prokocimie poświęcenie Domu oświatowego T.S.L. — —.

Przepisać notatkę z kuriera T.C.²⁰⁷.

Święto Chrystusa Króla — przepisać artykuł Dzwonu Niedz. z 13 grudnia 1931²⁰⁸.

8 grudnia²⁰⁹, w uroczystość Niepokal. Poczęcia N.M.P. — w myśl wezwania arcybiskupa naszych — zostały odprawione uroczyste nabożeństwa błagalne

cundare volentis, attentis etiam Constitutionibus «Quaecumque» diei 7 Decembris 1604 et «Ubi primum» diei 2 Octobris 1808 libenter concedimus erigi ut supra Confraternitatem S. Rosarii vivi et eiusdem sodalitatis instituendae desiderium per praesentes Litteras testimoniales commendamus apud P. Magistrum Generalem Ordinis Praedicatorum, qui optatam Confraternitatem per sacerdotem sibi benevisum erigere illic in Praesidem dictae ecclesiae Rectorem «pro tempore» praeficere benigne vellit.

In quorum fidem etc. Datum Cracociae die 22 Maji 1931.

L.s. + Adam Stephanus

Instrumentum peractae erectionis confraternitatis SS. Rosarii in ecclesia Parochiali BMV. de Bono Consilio loci Prokocim die 27 mensis Septembris anni 1931.

Ego P. Fr. Augustinus Peczek Ord. Praedic. Expro. [?] delegatus per litteras facultativas Rmi P. Mag. Fr. Martinus S. Gillet [?] Ord. Praed. Magistri Generalis datas die 11 Julii 1931, ad erigendam, nomine et auctoritate ipsius, SS. Rosarii confraternitatem in ecclesia S. Mariae de Bono Consilio loci Prokocim diocesis Cracoviensis ad dictum locum me contuli, et in praedicta ecclesia, approbante Rmo et Illmo Domino Episcopo Dioecetano, per litteras, datas die 22 Maji 1931 a. Nr. 3895/31, praemissa opposita concione, confraternitatem SS. Rosarii B.M.V. consuecta forma hac ipsa die institui et erecti.

Juxta litteras facultativas Rmi P. Magistri Generalis Rectorem confraternitatis a me erectae declaravi Reverendum dictae ecclesiae Rectorem, eiusque in hoc munere in posterum successores.

Altare S. Mariae Virg. — altare maius ecclesiae — confraternitati addictum declaravi.

Actum in ecclesia parochiali ad S. Mariam Virg. de Bono Consilio die 27 mensis Septembris 1931 anni.

In quorum fidem Ego Fr. Augustinus Peczek O. Pr. Expro. delegatus.

P. Gulielmus Gaczek, O.S.Aug. Rector confraternitatis

X. Chrapek Józef, Br. Józef Curzytek — testes”.

²⁰⁷ W pierwopisie brak tej notatki, natomiast w KP czytamy: „Poświęcenia dokonał metropolita krakowski Ks. arcybiskup Sapieha w obecności przybyłych z Krakowa przedstawicieli władz z p. wojewodą Kwaśniewskim na czele, oraz licznej rzeszy miejscowej ludności. Przewodniczący koła T.S.L. w Prokocimie p. Kielar, w dłuższym przemówieniu skreślił dzieje powstania tej ważnej placówki oświaty i godziwej rozrywki, złożyłwszy podziękowanie zarówno instytucjom, które to dzieło poparły, jak i ludności miejscowej, która nie szczędziła grosza na ten cel nawet w obecnych czasach kryzysu. Prezes T.S.L. p. wiceprez. m. Krakowa Ostrowski objął budynek w posiadanie i przyrzekł dalszą opiekę nad nim. Miłym urozmaicheniem uroczystości było złożenie hołdu Ks. metropolicie przez miejscową dziatwę oraz jej udatne produkcje deklamacje i taneczne”.

²⁰⁸ W pierwopisie artykułu tego brak, natomiast w KP czytamy: „W ostatnią niedzielę października 1931, urządziło kat. Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej, uroczystą akademję w Domu Oświatowym ku czci Chrystusa Króla. Zagajanie, referaty «o apostołstwie» i «Chrystus Król a dzień dzisiejszy», deklamacje, gra na skrzypcach i śpiewy, przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości”.

²⁰⁹ W tym miejscu, zamiast tego akapitu, znajduje się notka, napisana ołówkiem, powtarzająca pierwsze jego zdanie. Sam akapit został wpisany jako ostatni w roku 1931.

w tej intencji, żeby P. Bóg uchronił państwo nasze od szkodliwej i zgubnej ustawy małżeńskiej, jaka była przygotowywana do uchwalenia w Sejmie. W uroczystej sumie, w czasie której wygłosił kazanie o zagrażającym niebezpieczeństwie katolickiemu małżeństwu i rodzinom chrześcijańskim Ekspozyt X. W. Gaczek — wzięły udział obok licznie zebranych wiernych także katol. organizacje a to: członkowie Ligi parafialnej, Związek Katol. Kolarzy ze sztandarem, Bractwa Różańcowe i Stowarzyszenia młodzieży. Po południu o g. 4^{ej} w Sali Domu Oświatowego T.S.L. odbyło się manifestacyjne zebranie miejscowych katolików. Przybyło około 500 osób, przeważnie z rodzin kolarzskich i miejscowi księża. Przemówienie wygłosił Ks. Kat. J. Chrapek, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, domagającą się od czynników miarodajnych uchylenia szkodliwego projektu nowej ustawy małżeńskiej a zastąpienie go innym, zgodnym z nauką kościoła. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono zebranie, potem obecni podpisywali listy protestacyjne.

W dniu 9 grudnia — nazajutrz po święcie Niep. Początku N.M.P. — we środę — odbywał się na obszarze całej Rzeczypospol. Polskiej IIgi powszechny spis ludności — pierwszy taki spis odbył się przed 10 laty w r. 1921.

Według tego spisu — jak wyżej za początku r. 1931.

R. 1932

W pierwszą niedzielę Postu (14 lutego) — z polecenia Najprzew. Ks. Metropolity — została odprawiona Suma dziękczynna z okazji 10letniej rocznicy wstąpienia na stolicę Piotrową, Ojca św. Piusa XI — i wygłoszone okolicznościowe przemówienie z wezwaniem do modlitwy o ofiarowania Komunii św. w int. Ojca św.²¹⁰.

3 kwietnia — w niedzielę, po nieszpórach — o g. 4^{tej}, w sali ochronki [Domu Oświatowego] T.S.L. odbywało się walne zebranie parafialne w sprawie budowy kościoła, które obejmowało sprawozdanie z działalności dotychczasowej i program prac na przyszłość.

Opis odpustu na M.B.D.R. w Prokocimie w r. 1932 — skreślony przez parafianina Wład.[ysława] Fiemę w „Dzwonie Niedz.” z 5. VI. [1]932 — przepisać²¹¹.

²¹⁰ Cały ten akapit skreślony.

²¹¹ Tego opisu brak, natomiast w KP czytamy: „W tym roku w naszej podmiejskiej parafii obchodziliśmy doroczny odpust na uroczystość Matki Boskiej Dobrej Rady, patronki tutejszej parafii bardzo uroczystie. W przeddzień uroczystości dnia 30 kwietnia w sobotę wieczorem odbyły się nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i procesja, jako też i pierwsze majowe nabożeństwo. Zaś 1 maja w niedzielę przybyła z kościoła św. Katarzyny z Krakowa z OO. Augustjanami na czele olbrzymia procesja z feretronami i obrazami. Na odpust przybyło mnóstwo ludności z okolicznych parafii. Przed sumą na kościelnym dziedzińcu X. Adolf Zagrodzki, ekspozyt z Borku Fałęckiego wygłosił podniosłe kazanie o wychowywaniu dzieci, o skutkach czytania złych pism i o potrzebie łączenia się w Akcje Katolickiej. Sumę odprawił w asyście O. Dominik, augustjanin z Krakowa, po sumie odbyła się procesja z Przenajśw. Sakramentem. Przed nieszpórami bractwo z kościoła św. Katarzyny odśpiewało koronkę; nieszpórami z procesją i odprowadzeniem bractwa OO. Augustjanów zakończyliśmy tę pierwszą uroczystość. Na 3ci dzień obchodziliśmy uroczystość Konstytucji 3^{go} Maja i święto Królowej Korony Polskiej. Tutejsza orkiestra kolarzy wczesnym rankiem oznajmiła mieszkańcom pobudką to święto, grając po ulicach Prokocimia. Zebrany pochód przed szkołą z nauczycielstwem i dziatwą szkolną udał się z orkiestrą do kaplicy na

Dzień 29 czerwca 1932 — uroczystość św. Ap. Piotra i Pawła — był w myśl orędzia X. Metrop. obchodzony w kościołach Archidiecezji jako dzień modlitwy przebiegalnej w celu uproszenia zmiłowania Pańskiego nad całą ludzkością i naszą Ojczyzną.

W r. 1932 w lecie obchodzone były w Częstochowie uroczystości jubileuszowe z powodu 550 letniej rocznicy sprowadzenia cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej na Jasną Górę. Z hołdem jubileuszowym pośpieszył też do Częstochowy Związek Katol. Kolejarzy z Prokocima. — w dniach 19 i 20 lipca. Pielgrzymce przewodniczył X. W[ilhelm] G[aczek] etc. (jak w notatce Dzwonu Niedz. — —)²¹².

Święto Chrystusa Króla w Prokocimie w r. 1932 — opisane przez druchnę z Kat. Stow. Młodz. żeńskiej w Dzwonie Niedz. z 4. XII. 1932²¹³. — —.

Przy końcu listopada 1932 r. zmarł X. Dziekan St. Hałatek, proboszcz w Wieliczce²¹⁴.

Akcja komitetu kat. na rzecz biednych w parafii.

Jeszcze w zeszłym roku, wobec coraz bardziej ujawniającego się widma nędzy i bezrobocia, Episkopat polski rzucił myśl przeprowadzenia wielkiego dzieła miłosierdzia na rzecz biednych bezrobotnych.

Rząd polski w pełnem zrozumieniu ciężkiego stanu gospodarczego powziął również ze swej strony niezbędne kroki, by klęskę jak najbardziej zmniejszyć.

nabożeństwo, które odprawił tutejszy Prefekt X. Józef Chrapek a proboszcz Ks. Wilhelm Gaczek wygłosił kazanie o Ojczyźnie, o jej włości i obowiązkach. Po nabożeństwie zebrany pochód udał się do Domu Oświaty T.S.L. na uroczysty poranek, na którym Władzio Ligęza harcerz, uczeń VII klasy szkoły tutejszej wygłosił bardzo piękne przemówienie o Konstytucji 3^{go} Maja. Następnie były deklamacje przeplatane śpiewami patryjotycznymi i 3 obrazki sceniczne zastosowane do uroczystości 3^{go} Maja. Wieczorem odbyła się wieczornica z urozmaiconym programem”.

²¹² W KP jest: „ks. Ekspozyt Gaczek, protektor Związku, oraz prezes Związku p. Franciszek Kowalski.”.

²¹³ Treść tego opisu znajdujemy w KP: „Święto Chrystusa Króla, w niedzielę 30 października 1932 r., było wypełnione w pierwszej części nabożeństwem w kościele, w drugiej akademią popołudniową w Sali T.S.L. — Na estradzie widniała wśród zieleni statua Chrystusa. Druchny z K.S.M.Ż. odśpiewały na rozpoczęcie kilka pieśni, poczem Ks. Patron miał słowo wstępne, a po nim z kolei przemawiała p. Dyrektorka Stowarzyszenia. Po przemówieniach nastąpiły okolicznościowe deklamacje, a potem pod kierownictwem druchny Pawłowskiej, odegrany został dramat w 4-ch aktach p.t. «Dla Chrystusa». Hymn «My chcemy Boga» zakończył akademię”.

²¹⁴ W KP na ten temat trochę szerzej: „Przy końcu listopada 1932 r. zmarł w Wieliczce Ks. Stanisław Hałatek, proboszcz a zarazem dziekan dekanatu wielickiego. Była to postać najczcigodniejsza, kapłan przezacny, światły i pobożny, przyjaciel wszystkich Konfratrów tak świeckich jak i zakonników i prawdziwy ojciec ubogich. Toteż pogrzeb jego przemienił się w manifestację, jakiej — jak opowiadano — Wieliczka nie widziała od dawnych lat.

Nowym dziekanem został przez Władzę duchowną naznaczony dotychczasowy wicedziekan, Ks. kanonik Stanisław Węgrzynek, proboszcz w Dziekanowicach. Sarmackiej postawy mąż, o wyglądzie jakby nieco surowym a duszy złotej — dla swych wielkich zalet umysłu i serca jest ceniony i kochany przez cały dekanat, podobnie jak i jego poprzednik.

Ks. Węgrzynek jest proboszczem w Dziekanowicach i tam sprawuje urząd dziekański — proboszczem zaś Wieliczki po śmierci ś.p. ks. Hałatka został Ks. Kan. Franciszek Prezentkiewicz, jeden z najmiłszych sąsiadów”.

Pracują więc wspólnie komitety wojewódzkie jak też diecezjalny i parafjalne, by setkom niezasłużonych nędzarzy nie dać zginąć.

W Prokocimie, najintensywniej zbierano datki i ofiary na rzecz biednych w okresie przed świętami Bożego Narodzenia i następnie rozdzielano najbardziej potrzebującym. Czynił to Komitet parafjalny z Ks. Eksp. jako przewodniczącym już w latach poprzednich sam — obecnie w r. 1932 w połączeniu z gminą. Dla zobrazowania, jak wyglądała praca w komitecie, o którym wyżej mowa — przepisuję na tem miejscu sprawozdanie, które zarząd gminny przesłał p. Staroście²¹⁵ (Tymcz. Wydz. pow.) do wiadomości w roku następnym 1933²¹⁶. L: 4269/32²¹⁷.

R. 1933.

15 stycznia — w 2 niedz. po Trzech Królach — urządził tut. Zw. Katol. Kolej. „wspólny opłatek” w Sali D.O. T.S.L. dla swoich członków i sympatyków. Cały dochód z tego wieczoru — w kwocie 66 zł 36 gr. przeznaczył następnie Zarząd Związku na następujące cele:

²¹⁵ W KP dodane: „Krak.[owskiemu]”.

²¹⁶ W KP jest: „w piśmie z dnia 9 czerwca 1933”.

²¹⁷ Sprawozdania tego w pierwopisie brak, natomiast w KP czytamy: „Sprawozdanie Komitetu niesienia pomocy biednym w Prokocimiu.

Zwyczajem lat ubiegłych zebrali się w Urzędzie gminnym dnia 15 grudnia 1932 reprezentanci gminy, Prezesi miejscowych Stowarzyszeń, oraz zaproszeni obywatele, w celu omówienia akcji niesienia pomocy biednym w gminie. Zebranie zagał Ks. proboszcz W. Gaczek, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja na skutek której uchwalono: 1) wydać odezwę do Obywatelstwa z prośbą o poparcie akcji Komitetu 2) przeprowadzać dobrowolną zbiórkę wśród mieszkańców gminy co miesiąc od grudnia 1932 do kwietnia 1933 r. i 3) wybrano komitet ścisły do kierowania akcją. — Komitet ścisły ukonstytuował się wybierając ks. proboszcza W. Gaczka przewodniczącym, naczelnika gminy Franciszka Korzeniowskiego, pierwszym, a nauczycielkę Mieczysławę Gworkową drugim zastępcą przewodniczącego. Skarbnikiem wybrano p. Siegla Franciszka, a sekretarzem Jana Twardowskiego, sekretarza gminy. Do wydziału wybrano kier. szkoły p. Fr. Lubojemskiego, nauczyciela Jana Kielara, Opiekunów Społecznych i reprezentantów kupców i rzemieślników.

Komitet ścisły podzielił gminę na rejony zbiórkowe i wyznaczył delegatów do zbierania darów w gotówce, w prowiantach i w odzieży.

Dzięki energicznej akcji komitetu ścisłego, wyniki zbiórki wypadły bardzo pomyślnie i tak: zebrano wśród obywateli 748 zł 06 gr., gmina na ten cel wypłaciła 286 zł. 08 gr. — zatem zebrana gotówka wynosiła 1034 zł. 14 gr. a w prowiantach: 960 kg. ziemniaków, 100 strucli, 6 bochenków chleba, 22 kg. mąki, 50 kg. żyta, — nadto w mniejszych ilościach po kilka kg. słoniny, cukru, grochu, ryżu, gryssiku, kawy itp oraz 550 kg. węgla i 75 kg. drzewa, oraz dość znaczną ilość starej odzieży.

Z kwoty tej obdzielono 396 osób i tak: na święta «Boże Narodzenie» w grudniu 1932, osób 155, — w dniu 15 stycznia 1933 przy «choince» urządzanej dla biednych dzieci, obdzielono ubrankami i słodyczkami 30 najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym, w lutym 1933 r. osób 110, a w miesiącu kwietniu na Święta Wielkanocne 101 osób. Biednym wydawano nie gotówkę lecz bony na prowianty, które mogli sobie pobierać u miejscowych kupców. Jako normę przyjęto 2 zł. 50 gr. na osobę i odpowiednią ilość prowiantów, zebranych przez Komitet.

Po zakończeniu akcji niesienia pomocy biednym, odbyło się walne zebranie całego Komitetu, na którym Zarząd złożył swoje sprawozdanie. Urząd gminny przesyła sprawozdanie niniejsze P. Staroście (Tymcz. Wydz. pow.) do wiadomości”.

- 1) na bud. kościoła — 30 zł
- 2) na najbiedn. w gminie — 26 zł 36 gr
- 3) na rzecz tut. Stow. Mł. Ż. — 10 zł.

12 lutego 1933 w niedzielę Starozap.[ustną] — z okazji 11 rocznicy elekcji na papieża i koronacji Ojca św. Piusa XI — pop.[ołudniu] o godz. 5^{tej}, w sali Domu Ośw. T.S.L. wygłosił odczyt z przeżroczami o Rzymie z czasów pogańskich i chrześcijańskich i o osobie, rządzącego dziś kościołem papieża Piusa XI, — p. Marian Obertyński, profesor z Krakowa. Wstęp na odczyt był za skromną opłatą. Połowę z czystego dochodu przeznaczył prelegent na rozpoczętą budowę naszego kościoła.

U wstępu roku jubileuszowego, by parafianie mogli się odnowić na duchu²¹⁸, 1933, — ku uczczeniu 1900 letniej rocznicy śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa, — również dla przygotowania się lepszemu²¹⁹ do spowiedzi św. wielkanocnej, odbywały się w naszej parafii (Prokocimie), tygodniowe rekolekcje. Od pniedziałku 27 marca²²⁰ codziennie popoł. o g. 5^{tej} odprawiane było najpierw krótkie nabożeństwo a po niem nauka, którą głosił gorliwy kaznodzieja, proboszcz z Borku Fałęckiego, X. Adolf Zagrodzki.

(Dla dzieci szkolnych odbywały się codziennie rekolekcje osobne).

W niedzielę, 30 kwietnia — w uroczystość odpustową Patronki kaplicy i parafii naszej N.M.P. Matki D.[obrej] R.[ady] — odprawił sumę Ks. Prepozyt Fr.[anciszek] Prezentkiewicz z Wieliczki — kazanie wygłosił Ks. prof. Henryk Weryński z Krakowa.

W niedzielę 11 czerwca, w uroczystość św. Trójcy Sumę odprawił w naszej kaplicy, nowowyświęcony kapłan, augustianin z Krakowa, X. Bernard Łukasiewicz, poczem udzielał błogosławieństwa prymicyjnego.

W dniach 24 i 25 czerwca 1933 (sobota i niedziela) odbywał się w Krakowie „Diecejalny Dzień Eucharystyczny”. Dla oddania wspólnego hołdu przez diecezjan P. Jezusowi w Najśw. Sakramencie, wyruszyła do Krakowa także procesja z naszej parafii. O godz. 6^{ej} wieczorem w sobotę 24 czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie Kongresu eucharystycznego w Krakowie przez X. Metrop. Sapiełę w katedrze na Wawelu. Na tem otwarciu byli głównie delegaci organizayj katolickich poszczególnych parafij także i naszej. Główna i najważniejsza część uroczystości Eucharystycznych, o których mowa — miała miejsce w niedzielę 25 czerwca. Z Prokocima po wysłuchanej rannej Mszy św.²²¹ procesja nasza połączyła się z procesją, która nadeszła z Biechanowa i razem zdołaliśmy do Krakowa, by w oznaczonym czasie zająć miejsce, które nam zostało wskazane w uroczystym pochodzie i następnie podczas nabożeństwa. Przebieg uroczystości był imponujący i wspaniały — mimo, że częściowo uroczystość całą psuła niepogoda. O g. 3^{ej} popołudniu byliśmy z powrotem w Prokocimie.

W niedzielę 9 lipca 1933 odprawił w naszej kaplicy paraf. Sumę, prymicjant ks. Juliaj Więckowski (ze śląskiego seminarium duch.), którego siostra tu zamieszkuje (żona maszynisty kolej. Tatory).

²¹⁸ Od słów „by parafianie” skreślone.

²¹⁹ W KP dodane: „parafjan”.

²²⁰ W KP dodane: „do soboty”.

²²¹ Pierwotnie było: „Mszy św. o g. 6^{ej}”.

15 lipca 1933 — w sobotę wyjechałem do Częstochowy z pielgrzymką z Prokocima — na święto matki Boskiej Szkaplerznej. Wrażenie pielgrzymki było większe, duże²²².

W niedzielę 17 września — w myśl odezwy Ks. Metropolity — na skutek także poleceń władz świeckich — święciliśmy także na terenie Prokocima, jak i w innych parafiach archidiec. 250letnią rocznicę odsieczy Wiednia uroczystem nabożeństwem w kaplicy — a następnie²²³ krótką akademią w domu oświatowym T.S.L., na którą się złożyły: słowo wstępne, śpiewy i deklamacje.

W niedzielę, 8 października dokonane zostało po Sumie poświęcenie ołtarza bractwa Różańca św. w asyście zaproszonych t.zw. chrestnych rodziców. Sumę odprawił w tym dniu ks. Franciszek Kapusta, katech. z Biezanowa, kazanie głosił ks. kan. St.[anisław] Mizia z Kossocic²²⁴.

Uroczystość Chrystusa Króla. Przepisać artykułik Dzw. Niedz.²²⁵.

R. 1934. Dnia 26 stycznia 1934 — została uchwalona przez Sejm nowa Konstytucja. Dla zaznajomienia obywateli, jakie znaczenie ma dla naszego Państwa nowa konstytucja — odbył się w niedzielę 28. I. po sumie odczyt w sali domu oświatowego T.S.L. Prelegentem był nauczyciel miejsc. p. Jan Kielar, prezes tutejszego koła T.S.L.

Dnia 25 kwietnia 1934 odbyło się w Prok. w sali parafialnej zebranie Akcji Katol. parafialnej z dekanatu (Dzwon. N.)²²⁶.

²²² To ostatnie zdanie przekreślone.

²²³ W KP jest: „popołudniu”.

²²⁴ W KP na ten temat: „Parafjalne Bractwo Różańca św. w Prokocimie — miało w niedzielę, 8 października, swoje święto z okazji poświęcenia chorągwi bractwa. Poświęcenia chorągwi dokonał ks. Ekspozyt w asyście zaproszonych t.zw. chrestnych rodziców. Sumę odprawił w tym dniu ks. Franciszek Kapusta, katecheta z Biezanowa, kazanie wygłosił ks. kan. Stan. Mizia z Kossocic”.

²²⁵ Artykuł ten jest zamieszczony w KP: „Uroczystość Chrystusa Króla rozpoczęto już w sobotę dn. 28. X. nieszparami, po których wyszła procesja pod krzyż znajdujący się w pobliżu kaplicy, gdzie kazanie «o znaczeniu Krzyża św.» wygłosił Ks. kat. J. Chrapek. Po powrocie procesji do kaplicy liczni parafjanie przystąpili do spowiedzi św. W niedzielę nazajutrz o g. 7^{ej} rano była wspólna komunja św. a popołudniu w Domu Oświatowym uroczysta «akademja»”.

²²⁶ Ten artykuł również podajemy za KP: „Samo posiedzenie odbyło się udatnie i — jest nadzieja — owocnie. Prezes dek. p. Winc. Chałupa w gorących słowach skreślił cel i zadanie akcji katolickiej na podłożu dzisiejszych warunków — które gwałtem wołają o przeciwdziałanie. Ks. sekretarz dekanalny odczytał protokół z ostatniego zebrania i zarazem przedstawił zebranym p. Chałupę, jako nowego Prezesa, życząc mu owocnej pracy, co przyjęto oklaskami. Ks. Dyr. Lubowieckiego długie przemówienie, choć męczyło i szarpało nerwami, bo miało za treść rzeczy, które bołą każdego dobrego katolika, chętnie było słuchane. Na obawy ks. Dyrektora, czy nie za długo przemawia, wołano: «prosimy, prosimy». Tematem było sprawy z listu Najprzew. XX. Biskupów. Wykazał stałe zwalczanie Kościoła, choć nie sposobem krwawym ale ukrytym, chytrym, nawet na pozór pięknie wyglądającym i już mającym niestety oplakane skutki: 1) odrywanie od praktyk religijnych przez wycieczki, zjazdy, sporty i.t.d., 2) rozbijanie i rozluźnianie rodziny. W dyskusji o sprawozdaniach mówiono o zadaniach katolickiej prasy, jakoteż o sprawach omówionych w referacie, o organizacji gospodyń wiejskich, były omawiane różnorodne przejawy życia parafji, jakoteż i ogólniejsze i to tak żywo i zajmująco, że zebranie przeciągało się długo poza zamierzony czas i nie mogło z powodu nowo wyłaniających się spraw dojść do końca. Zebrani wyrazili żal, że tyle parafji nie korzysta z tych narad i objaśnień i uchwaliło w formie wniosku, by Diecez. Akcja Kat. zażądała wytłumaczenia się owych parafji. Całości

dobrego nastroju odpowiadała gościnność miejsc. Ks. Proboszcza jakoteż miejsc. Akcji Kat. parafjalnej, która należycie pełniła obowiązki gospodarza”.

²²⁷ W KP w miejsce tego zdania jest: „Wśród ciężkich naszych dni — są w każdej parafji chwile takie, które osładzają biedę i trud życia, napełniają serce człowiecze nowem tchnieniem i świeżością, oraz pobudzają do dalszych wyników w pracy. Takie chwile mieliśmy w roku 1934 i w naszej parafji — w Prokocimie.

Pierwszą z nich — to święto Patronki parafji, 26 kwietnia, niedziela odpustu, w którą Prokocim i okoliczna ludność składa hołd swej Pani Niebieskiej i Matce Dobrej Rady. Tegoroczny odpust obchodziliśmy w niedzielę, 29 kwietnia, w przeddzień miesiąca Marji, przy tłumnym współudziale rzesz Jej czcicieli. Sumę celebrował O. Robert, przeor OO. Cystersów z Mogiły, słowem Bożem pokrzepił nas znany kaznodzieja, ks. A. Zagrodzki, proboszcz z Borku Fałęckiego.

Druga uroczystość i najważniejsze wydarzenie roku — to poświęcenie kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościół parafjalny.

O odbyło się ono w niedzielę 6 maja. Rozpoczęto uroczystość Suma, odprowadzoną na dziedzińcu przed kaplicą, przez ks. kan. M. Jacaszka z Biezanowa, przy udziale licznie zebranej ludności miejscowej, dzieci szkolnych z gronem nauczycielskim, miejscowych organizacyj katolickich i delegacji Związków Katolickich z sąsiednich parafji. W czasie Mszy św. grała orkiestra kolejarzy. Po skończonem nabożeństwie udano się procesjonalnie, przy śpiewie pieśni marjańskich, przegrywanych naprzemian przez orkiestrę na plac budowy. Tutaj piękne kazanie wygłosił O. Eksprovincjał z zakonu OO. Kapucynów — O. Konstanty z Krosna, a proste jego, z mocą i wiarą wypowiedziane słowa, stały się wielką zachętą do wytrwania w rozpoczętej pracy około budowy kościoła dla parafjan Prokocimskich. Punktualnie o g. 12 w południe przyjechał Najprzewielebniejszy Książę-Metropolita Sapieha, witany przy bramie serdecznie przez przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, duchowieństwo z Ks. Dziekanem Stan. Węgrzynkiem na czele i komitet budowy. Przy śpiewie pieśni «Ecce Sacerdos Magnus», wykonanej przez chór miejscowego koła T.S.L., otoczony szpalerem dzieci szkolnych, przeszedł Najdostojniejszy Arcypasterz na pięknie przyozdobione miejsce budowy.

Nastąpiło podpisanie i odczytanie aktu erekcyjnego (treść jego podam osobno), poczem Książę Arcybiskup dokonał poświęcenia kamienia węgielnego i stojących już murów prezbiterjum i kaplicy. Na zakończenie uroczystości przemówił podniósł i serdecznie sam Książę-Metropolita, pochwalając wysiłek parafji, celem wybudowania przybytku Bożego i zachęcając do wytrwania w zasadach katolickich i do budowania równocześnie obok kościoła z cegły, żywych kościołów w duszach naszych nieśmiertelnych. Przemówienie Arcypasterza, płynące z głębi serca, dodało wiele otuchy i zapału do dalszej pracy tutejszym kolejarzom, którzy szczególną miłością otaczają swego Najdostojniejszego Arcypasterza za życzliwe i bardzo skuteczne poparcie w swoim czasie ich dążeń w celu rozbudowy koloni kolejarskiej w Prokocimie a wyrażając zato swoją wdzięczność, jedną z ulic na kolonii nazwali Jego imieniem.

«Ilustrowany Kurjer Codzienny» Nr. 126 — z Poniedziałku 7 maja 1934 — w Kronice Krakowskiej zamieścił następującą notatkę: «Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół w Prokocimiu». W niedzielę przedpołudniem odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod świątynię w Prokocimiu. Na wstępie odbyło się nabożeństwo w kaplicy OO. Augustjanów, poczem przystąpiono do poświęcenia kamienia węgielnego, oraz do wmurowania aktu erekcyjnego. Poświęcenia dokonał Ks. Metropolita Sapieha w obecności starosty dr. Wnėka, wiceprez. dyrekcji kolej. dra Chana, reprezentanta władz wojskowych, oraz reprezentantów samorządowych i licznie zebranej publiczności. Przybyłych gości witał u wrót bramy triumfalnej, proboszcz Augustjanin ks. Gaczek, oraz star. dr. Wnėk. Przemówienie wygłosił po poświęceniu kamienia węgielnego ks. Metropolita Sapieha podkreślając ofiarność mieszkańców Prokocima. W uroczystości m.in. wzięła udział p. radna, hr. Róża Łubieńska w imieniu prezydenta m. Krakowa dra Kaplickiego, oraz szereg organizacyj”.

Akt erekcyjny (wypisany na pergaminie przez artystę-grafika P. Banna z Krakowa) opiewał:²²⁸

W myśl odezwy X. Metrop. Krakowskiego, wydanej z powodu niebywałej katastrofy powodzi, jaka nawiedziła głównie Małopolskę zachodnią, — powodzi, która tysiącom ludzi odebrała mienie i zagrażała głodem oraz chorobami, odprawiona została dnia 22 lipca u nas suma, jako nabożeństwo błagalne, celem uproszenia miłosierdzia Bożego i uchylenia grożącej klęski. Zapowiedziana została również²²⁹ składka na powodzian — po dostosowaniu do chwili przemówieniu od ołtarza do parafian, by do gorących modlitw dołączyli uczynek miłosierdzia i hojnie pośpieszali z ofiarami. Składki te następnie były wielokrotnie powtarzane i w czasie nabożeństw i przy stolikach w najruchliwszych miejscach naszej parafii, — jak i po domach. Zbiórka na powodzian w Prokocimie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia przyniosła dość pokaźną kwotę 1977 zł. — została ona wpłacona do Powiat. Komitetu powodziowego w Krakowie. Były takie ofiary tu zebrane, odsyłane do Kurji Metrop. a stamtąd kierowane do głównego Komitetu.

12 sierpnia 1934 wyruszyła z Prokocima pielgrzymka do Kalwarii Zebrzyd. na odpust Wniebowzięcia N.M.P. Pielgrzymkę prowadzili tut. obywatele pp. Fr. Rezac i Fr. Kowalski.

28 października²³⁰ 1934 było obchodzone święto Chrystusa Króla równie uroczyste, jak w latach poprzednich. W czasie Sumy kazanie na temat „w Chrystusie Odkupienie, w Chrystusie odrodzenie” wygłosił Ks. Ekspozyt. Po popoł. w sali Tow. Szk. Lud. (Domu oświatowym) odbyła się akademія ku czci Chrystusa Króla.

W związku z ogłoszonym w kwietniu 1934 przez Ojca św. odpustem jubileuszowym na cały świat (bo w r. 1933 można było tego odpustu dostąpić tylko w samym Rzymie) — jeden z warunków zyskiwania odpustu t. j. nawie-

²²⁸ Treści tego Aktu w pierwopisie brak; podajemy ją za KP:

„W Imię Trójcy Przenajświętszej! Amen.

Działo się w Prokocimiu pod Krakowem dnia szóstego maja, roku Pańskiego jubileuszowego tysięcznego dziewiętnego trzydziestego czwartego, — gdy na stolicy Apostolskiej zasiadał Ojciec św. Pius XI, były pierwszy Nuncjusz papieski w odrodzonej Polsce, — gdy Prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej był prof. Dr Ignacy Mościcki, — Marszałkiem Polski był Józef Piłsudski, — a na czele Archidiecezji Krakowskiej stał Xiąże-Metropolita Dr Adam Stefan Xiąże Sapieha, — gdy wojewodą krakowskim był Dr Mikołaj Kwaśniewski, — starostą ziemi krakowskiej Dr Władysław Wnęk, dziekanem dekanatu Wielickiego ks. kanonik Stanisław Węgrzynek, duszpasterzem w Prokocimiu ks. Wilhelm Gaczek, Augustyjanin, — a naczelnikiem gminy Franciszek Korzeniowski, — na miejscu ofiarowanym przez OO. Augustjanów, ten kamień węgielny kościoła parafjalnego w Prokocimiu — według projektu architekta krakowskiego Zygmunta Gawlika — pod wezwaniem Najśw. Marii Panny, Matki Dobrej Rady i św. O. Augustyna, uroczyste poświęcono i wmurowano na wieczną pamiątkę.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał J. E. Najprzewielebniejszy Książę-Arcybiskup Krakowski Dr Adam Stefan Książę Sapieha.

Za budowę kościoła w trudnych czasach kryzysu gospodarczego, dokonaną dzięki wydatnej ofiarności konwentu OO. Augustjanów, strażników kościoła św. Katarzyny w Krakowie, oraz pomocy parafjan Prokocimskich, niech będą Bogu Wszechmogącemu dzięki, niech pochwaloną będzie Jego Opatrzność Świąta!”

²²⁹ W KP dopisane: „i zebrana”.

²³⁰ W KP jest: „W niedzielę 28 października”.

dzenie kościołów²³¹ — spełnialiśmy w Prokocimie w ten sposób, że gromadziliśmy się wspólnie, począwszy od niedzieli 4 listopada 1934 przez 12 kolejno następujących niedziel i świąt na nieszporach w naszej kaplicy i odmawialiśmy wspólnie przepisane modlitwy.

Ponieważ ten sposób nawiedzenia kościoła, jako warunku jubileuszowego, jaki tu u siebie praktykowaliśmy t.j. przychodzenie na nieszpory i po nieszporach odmówienie modlitw zbiorowo — wielu się podobał i wiele osób pragnęło jeszcze drugi raz ten odpust zupełny pozyskać i ofiarować za dusze swoich drogich zmarłych — co było rzeczą dozwoloną i zalecaną — dlatego od Nowego Roku 1935 rozpoczęliśmy w dalszym ciągu przez 12 niedziel i świąt modlitwy jubileuszowe w kaplicy naszej parafialnej po nieszporach odmawiać, aż do czasu wielkanocnego, kiedy już rok jubileuszowy miał wygasnąć.

W r. 1934 — według zapisków zakrystjana — wyszło komunikantów 13.000 na około 6 tysięczną liczbę parafian.

1935.

Moje potwierdzenie na urzędzie przeora w Prok.²³²

Przed kilku laty padło z wyżyn stolicy Piotrowej na cały świat hasło, nawołujące katolików do zrzeszania się i organizowania²³³ — celem skuteczniejszej obrony ideałów chrześcijańskich i największego skarbu, jako mamy t.j. Wiary św. przed panoszącym się złem i wobec odradzającego się neopoganizmu w świecie. To też t.zw. „Akcja katolicka” pośród spraw, jakie dziś świat katolicki zajmują, wybija się na miejsce naczelne. Nawołują do niej wszyscy XX. Biskupi i pragną, by po wszystkich parafiach, jak największa liczba katolików z nią się zapoznała i czynny w niej brała udział. W Prokocimie w 3 niedzielę postu (t.j. 24 marca 1935) po Gorzkich Żalach w pałacu (dawnej własności Jerzmanowskich) w sali na parterze²³⁴, wygłosił odczyt o zadaniach Akcji Katolickiej sekretarz archidiecezjalny Akcji Katol. X. Edward Lubowiecki z Krakowa. Treść wywodów, miły sposób przemówienia X. Sekret. idący z serca do serca, jak i apel do słuchaczy, by się łączyli w katol. organizację, w niedługim czasie wydały owoce, bo w miesiąc później powstały w naszej parafii dwa dalsze (obok już istniejących stow. młodzieży męskiej i żeńskiej) stowarzyszenia mężów i niewiast katolickich.

Prezesem Stow. mężów kat. został wybrany p. Klejdysz, prezeską Stow. niewiast kat. p. Ludwika Pietrakowa. Pierwszemu stow. patronował jako asystent kośc.[ielny], X. katecheta J. Chrapek, drugiemu Eksp. X. W. Gaczek²³⁵.

²³¹ W KP jest jeszcze dodane: „kilkakrotnie, względnie 12 razowe nawiedzenie własnego kościoła”.

²³² Zdania to wstawione później.

²³³ W KP dodane: „(r. 1925)”.

²³⁴ W KP zamiast „w pałacu” itd. jest: „w sali parafialnej”.

²³⁵ Dalej w KP jest po tym akapicie następująca wzmianka, która prawdopodobnie dotyczy nie zamieszczonej w pierwodpisie notki, o której mowa w przyp. 232: „W tem miejscu umieszczam notatkę o sobie — mianowicie w myśl treści pisma Najprzew. O. Komisarza Generalnego Jakóba Garcia z daty Rzym dnia 26 marca 1935 — zostałem potwierdzony jako przeor Konwentu Prokocimskiego na dalsze trzecielecie. W oryginale: «Facultate a S. C. de Religiosis resc. 1985/35 diei 25 Martii 1935 Nobis benigne commissa, P. Gulielmum Gaczek, Priorem conventus Prokocim confirmamus ad tertium tennium». Romae, 26 Martii 1935 Fr. Jacobus Garcia Commiss. Generalis, fr. Raphael Bracco S. Secretarius Reg. 279”.

W sobotę przed niedzielą Męki Pańskiej — odbywała się w parafii naszej, jak corocznie, wielkanocna generalna Spowiedź św., poprzedzona w tym roku także, z okazji kończącego się roku jubileuszowego 1900 letniej rocznicy zbawczej męki Jezusa Chrystusa, tygodniowymi naukami rekolekcyjnymi, wygłaszanymi przez X. prob. z Borku Fałęckiego.

28 kwietnia, w niedzielę przewodnią, odbywała się w Prok. uroczystość odpustowa M.B.D.R. Sumę celebrował O. Reformator z Wieliczki — kazanie wygłosił X. Dziekan Piotr Niezgoda, generał W.P. z Krakowa.

Dnia 12 maja zmarł marsz. J. Piłsudski w Warszawie²³⁶.

W niedzielę, 7 lipca, poświęcona została przede Mszą św. o g. 9^{1ej} nowa chorągiew bracka Arcybractwa Pocieszenia N.M.P.; poprzednia, już znacznie przyniszczona, była sprawiona w 1913 r. Krótką naukę okolicznościową wypowiedział od ołtarza X. Ekspozyt. Chorągiew kosztowała 320 zł. Wykonały ją SS. Felic.

W dniu 18 lipca 1935 zmarł w Krakowie zasłużony przeor OO. Augustjanów, od r. 1913–1925 także komisarz prowincji polskiej OO. Aug., Ks. Andrzej Styła. Jako komisarz prow. dokładał starań około powstania placówki duszpasterskiej w Prokocimie, żywo się interesował życiem duchowym naszej parafii — kiedy był zdrowym, często Prokocim odwiedzał, miewał kazania i celebry w niektóre większe uroczystości, zwłaszcza w Boże Ciało. W dniu pogrzebu, po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Katarzyny i kazaniu żałobnem wygłoszonym przez X. prał. Masnego, wyruszył kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. kan. Niemczyńskiego prob. z Podgórza. Na cmentarzu rakowickim egzekwie odprawił X. kan. Jacaszek z Bieżanowa²³⁷.

W czerwcu r. 1935 zostało wyświęconych na kapłanów pięciu Augustjanów²³⁸ w Krakowie — dwóch z nich (X. Hie.[ronim] Str.[uszczak] i O. Krzysz.[tof] Olsz.[ewski])²³⁹ zostało przydzielonych do pomocy w pracy duszp. w Prokocimie, w charakterze X.X. Wikariuszów. Tak opiewało pismo ordynariusza Archidiecezji z sierpnia²⁴⁰ — „Curia etc.”²⁴¹.

28–29/XII Kradzież wotów w nocy z soboty na niedz.²⁴².

²³⁶ Zdanie to jest dopisane między już istniejącymi akapitami, a data dzienna, dla której pozostawiono miejsce, wstawiona została później ołówkiem.

²³⁷ Zamiast dwóch poprzednich zdań w KP jest: „Pochowany w grobowcu augustjanów na cmentarzu rakowickim. Requiescat in pace”.

²³⁸ W KP jest: „dyakonów-Augustjanów”.

²³⁹ W KP jest dodane: „uchwałą rady prowincjalnej”.

²⁴⁰ Słowa „z sierpnia” dopisane ołówkiem.

²⁴¹ W pierwopisie brak treści tego pisma, natomiast w KP czytamy: „Na tych stanowiskach zostali też zatwierdzeni przez Najprzew. Kurję Książ. Metropolitarą pismem z dnia 27 sierpnia 1935 L. [powyżej] 5031/35 [poniżej] 4940/35, które przytaczam: Do Przew. X. Grzegorza Utha, Komisarza prow. OO. Augustjanów — w Krakowie. Zawiadamiamy niniejszem Przewielebność Waszą, że na tamtejsze przedstawienie zatwierdzamy Członków Waszego Zakonu, O. Hieronima Struszcza i O. Krzysztofa Olszewskiego jako wikariuszów przy kościele parafjalnym w Prokocimiu stosownie do kan. 476 P.K. — z Księżęco-Metropolitarnej Kurji w Krakowie dnia 27 sierpnia 1935. +Adam Stefan abp.”.

²⁴² To zdanie dopisane między akapitami ołówkiem, a w KP na ten temat czytamy: „W ostatnich latach, w rzędzie wielu nie pożądaných zjawisk zaczęło występować także — nie tyle na tle ogólnego kryzysu i biedy, ile zawinionego nieraz i dobrowolnego nieróbstwa, włóczęgostwa i szerzącego się bezbożnictwa — nader smutne zjawisko

Pielgrzymki pobożne w r. 1935 odbyły się trzy: 4 sierpnia do Częstochowy, pod przewodnictwem ks. Hieronima Struszcza O.S.A. — 12 sierpnia do Kalwarii na odpust Wniebowzięcia N.M.P z ks. Krzysztofem Olszewskim O.S.A. i 15 września do cudownego P. Jezusa w Mogile — z ks. Eksp. W. Gaczkciem. Komunii św. rozdano w r. 1935 w kaplicy par. w Prok. 14.300. Od września uczyłem w szkole²⁴³.

Rok 1936.

Na wiosnę 1936 r. zostały uskutecznione pewne²⁴⁴ przeróbki w naszej kaplicy²⁴⁵. Mianowicie parafianie nasi nie mogą się pomieścić w czasie nabożeństw w kaplicy — coraz tłumniej zaczęli się lokować na mszach św. i innych nab.[ożeństwach] w zakrystji; w końcu nie można się było swobodnie ubrać do Mszy św., ani obrócić. Zostawiliśmy tedy już zakrystję, jako dość obszerną, dla wiernych, a my księża umieściliśmy się w przylegającej obok komórce²⁴⁶ brackiej, która nam odtąd służy za zakrystję, dopóki nie stanie nowy kościół. Również cała kaplica została odmalowana i chociaż skromnie ale schludnie wygląda. Wydatki na roboty murarskie i malarskie (ok. 800 zł.) zostały pokryte częściowo drogą składek — lecz głównie, tak w tym przypadku jak i przy wszystkich podobnych, przez cały czas istnienia parafji, przeprowadzanych adaptacjach²⁴⁷.

Rada parafialna.

Stosownie do zarządzenia Ks. Metropolity w „Notificationes” z dnia²⁴⁸ — zostały we wszystkich parafjach archidiecezji powołane do życia ewentualne zreorganizowane Rady parafialne, dawniej tzw. komitety (Kościelne), których zadaniem jest: Vide Notif.²⁴⁹. W skład rady parafialnej w Prokocimie na wniosek Ks. Ekspozyta, zatwierdzony następnie przez Kurję Książęco-Metropolitarną, weszli następujący panowie²⁵⁰: — —.

świętokradztw popełnianych w naszych kościołach; okradanie kościołów już nie tylko z ofiar składanych przez wiernych w puszkach kościelnych, ale rozbijanie tabernakulów, wykradanie naczyń liturgicznych, bezczeszczenie Hostyj św. — Ofiarą takich zbrodniczych wyczynów różnych zwyrodniałców i wyzutych z sumienia opryszków padały kościoły także w najbliższej Prokocima okolicy a i nasza kaplica parafjalna nie była też oszczędzona. W nocy z 28 na 29 grudnia 1935 r. skradziono nam dwie szafeczki z wotami, zawieszane przy w ołtarzu. Złodziej się zbytnio nie obłowił; mógł spieniężyć połączane i posrebrzane blaszki, parę sznurów koralików najwyżej za kilka złotych u jakiego żyda-pasera. Ale cena około 60ciu takich wotów, jakie nam zostały skradzione — gdyby je przyszło nabyć w sklepie, wyniosłaby około 300 zł. — Szafki opróżnione z wotów odnaleźliśmy porzucone koło muru ogrodowego”.

²⁴³ Zdanie dopisane ołówkiem.

²⁴⁴ W KP dodane: „drobne”.

²⁴⁵ W KP jest dodane: „parafjalnej, dla dogodności parafjan”.

²⁴⁶ Poniżej wpisane między wierszami: „izdebce”.

²⁴⁷ Zdanie nie dokończone. Na końcu liczne skreślenia — najpierw: „łożyła w przeważającej części”, potem: „największą część” i wreszcie: „najwięcej zawszełożył klasztor”. W końcu w KP jest: „najwięcejłożyli gotówki Augustjanie sami”.

²⁴⁸ W KP uzupełnione: „18 marca 1936 (Nr.III)”.

²⁴⁹ W KP w miejsce „Vide Notif.” jest: „spełnianie obowiązków powierzonych im przez Prawo Kanoniczne a mianowicie wykonywanie czynnej pomocy Ks. Proboszczowi w trosce o utrzymywanie budynków kościelnych, cmentarza, jako też zaspakajanie innych potrzeb z tem związanych”.

Wszyscy wyżej wymienieni otrzymali też następnie z Kurji dyplomy, mia-
nujące ich członkami Rady paraf.²⁵¹

W niedzielę 26 kwietnia był odpust parafialny w Prok. Sumę odprawił
Ks. Dr Michał Kordel z Krakowa, słowo Boże głosił X. Mieczysław Friedberg,
proboszcz z Wróblowic.

W r. 1936 przypadła dziewięćsetletnia rocznica urodzin św. Stanisława
(Szczepanowskiego) Bpa i Męcz.[ennika]. Z okazji tej rocznicy, na wezwanie
i zaproszenie Arcypasterza ściągaly do grobu św. Stanisł. na Skalce w dniu
10 maja liczne pielgrzymki z całej dyecezyi. Przybyła także procesja nasza
z Prokocima — wspólnie z Bieżanowską, która²⁵².

Złot okręgowy K.S.M.M. w Prokocimie.

Staraniem Sekretarjatu gen. etc. — — (Dzwon Niedz.)²⁵³.

Na tej imprezie druchów Prok. nie byłem obecny, zaziębiony i cierpiący na
zapalenie oskrzeli płucnych — leczyłem się przez 5 tygodni w Szczawnicy.

Włamanie do Kasy Stefczyka 17/VII²⁵⁴.

(Pielgrzymki do Częst. i Kalw.) Opisać²⁵⁵.

Dekanalny Dzień Katolicki (jak wyżej)²⁵⁶.

²⁵⁰ W pierwopisie brak tego wykazu, natomiast w KP czytamy: „wesli następujący
obywatele Prokocima: pp. Wincenty Chałupa, kierownik pociągów P.K.P. (ul. Halle-
ra 9), — Franciszek Korzeniowski, wójt gminy (ul. Nadbrzeżna 6), — Jan Kostecki,
emer. ślusarz maszynowy P.K.P. (ul. J. Piłsudskiego 45), — Tadeusz Kwieciński, ku-
piec (ul. Piłsudskiego 95), — Michał Rewilak, majster kaflarski, (ul. Krakowska 22), —
Dr Julian Wilk, lekarz (ul. X. Metropolity Sapiehy)”.

²⁵¹ W KP jest: „Kościelnej”.

²⁵² Ostatni wyraz skreślony.

²⁵³ W pierwopisie brak dalszej części, natomiast w KP czytamy: „Staraniem Seke-
tarjatu Generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Krakowie i przy
współudziale naszego Oddziału odbył się 31^{go} maja 1936 r. w Prokocimie pierwszy złot
Okręgowy K.S.M.M. okręgu wielickiego. W czasie nabożeństwa kazanie wygłosił ks. kan.
Stanisław Pankiewicz. Na akademii przemówienia wygłosili: XX. Pankiewicz i Lubo-
wiecki z Krakowa. Sprawozdanie złożył prezes Oddziału wielickiego dh Mikoł. Między
innymi akademję zaszczylił przedstawiciel J.E. Księcia Metropolity Ks. Dr. Niemczyń-
ski. Po akademii odbyła się przy dźwiękach orkiestry defilada druchów (w liczbie ok. 100)
przed władzami Stowarzyszenia. Popołudniu urządzono zawody sportowe: sztafeta
(4×100) i pięciobój lekkoatletyczny (pchnięcie kulą, rzut granatem, rzut dyskiem, skok
w dal i skok wzwyż). Uczestnicy tych zawodów byli podzieleni na dwie kategorie: 1) od
lat 14–18 i 2) od lat 18 wzwyż. Pierwsze miejsce w grupie seniorów zajęła drużyna
Wieliczki, a w grupie juniorów drużyna Prokocimia. Organizacja była dobra, złot wy-
padł imponująco, publiczności prokocimskiej było dużo. Na przyszły złot, w r. 1937,
wyznaczono Wieliczkę”.

²⁵⁴ Uwaga dopisana ołówkiem; w KP tak na ten temat: „W nocy z 16 na 17 lipca
dokonano włamania do Kasy Stefczyka, która od roku znajduje się na parterze budyn-
ku plebańskiego. Ofiarą rzezimieszków padła ta kasa już raz poprzednio, kiedy była
umieszczona w szkole. Tym razem złodzieje zabrali ok. 100 zł. Kasa była ubezpieczo-
na. W kancelarji paraf., choć ją tej nocy też splądrowano, szkód nie było”.

²⁵⁵ Słowo „Przepisać” nad notką w nawiasie, która została skreślona. Brak w tym
miejscu opisu pielgrzymek, zarówno w pierwopisie jak i w KP.

²⁵⁶ Opis tego wydarzenia jest na następnej stronie, wyraźnie dopisany już po notce
z 6 września. Ze względu na chronologię (i intencję Autora) umieszczamy go w tym
miejscu.

W niedzielę, 30 sierpnia, odbywał się w Wieliczce t.zw. „Dekanalny Dzień Katolicki” — t.j. zjazd członków organizacyj katolickich dekanatu Wielickiego, w którym brał udział także nasz Najprzew. Arcypasterz djecezi Xięże Arcybiskup Sapieha. Po nabożeństwie w kościele paraf., uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł przez miasto w stronę klasztoru OO. Reformatów. Przed klasztorem oo. reformatów odbierali defiladę organizacji dekanalnych Ks. Metropolita i przedstawiciele władz. Po defiladzie toczyły się obrady na placu przy klasztorze[;] uchwalenie [na tym zjeździe] rezolucji i ślubowanie katolickie. Na tym zjeździe parafja nasza była licznie reprezentowana.

W niedzielę, 6 września — druchny Kat. Stow. M. Ż. obchodziły 5 lecie istnienia oddziału[,] to z notatki w Dzwonie Niedz.²⁵⁷.

Z okazji obchodu 10 lecia pozostawania na urzędzie najwyższego zwierzchnika państwa, prezydenta prof. I. Mościckiego, najwyższe rządowe czynniki Rzeczypospolitej, — mając na uwadze słabą obronność naszego kraju wobec przeważających sił zbrojnych otaczających nas państw — rzuciły hasło utworzenia t.zw. „Funduszu Obrony Narodowej”. Niebawem też władze przystąpiły do realizacji tego hasła i przez zarządy gminne zaapelowały do wszystkich obywateli, by pospieszyli z datkami pieniężnymi. Na terenie gminy Prokocim zebrano i zapłacono na rach. bież. 240 P.K.O. w Krakowie kwotę 781 zł 55 gr. (Odpis ze sprawozdania gminnego dla p. Starosty powiat. w Krakowie — przesłanego mi przez wójta (p. Fr. Korzeniowskiego) do wiadomości)²⁵⁸.

W niedzielę, 11 października odbywało się w Prok. poświęcenie sztandaru, tutejszego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. etc. jak w notatce Kur. Codz. Il.²⁵⁹.

²⁵⁷ Ten akapit znajduje się tuż po notce zakończonej przyp. 256. W pierwopisie brak notatki z „Dzwonu Niedzielnego”, natomiast w KP czytamy: „W niedzielę, 6 września — druchny Kat. Stow. Mł. Żeńskiej, oddział w Prokocimie, obchodziły 5-lecie istnienia Oddziału a zarazem uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Odbyła się ta impreza przy udziale licznie zebranych druhen i drułów miejscowych a także przybyłych z okolicy zaproszonych gości a wśród nich i gen. sekretarki p. Anny Orłowskiej z Krakowa. Po mszy św. odprawionej o g. 10^{tej} przez asystenta Ks. W. Gaczka wygłosił okolicznościowe kazanie Ks. Kan. Mateusz Zdebski, gen. sekretarz stowarzyszenia i następnie przy wtórze pieśni «Serdeczna matko» dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Z kolei nastąpiło wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Po niezsporach urządziły druchny wieczornicę w salce parafjalnej”.

²⁵⁸ Ta notatka znajduje się na tej samej (osobnej) stronie, co notatka o Dekanalnym Dniu Katolickim.

²⁵⁹ Notatki tej w pierwopisie brak, natomiast w KP czytamy: „Notatka z Kroniki Krakowskiej Ilustr. Kurjera Codz. z dnia 14. X. 1936: W ubiegłą niedzielę (11 października) odbyła się w Prokocimiu uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. W nabożeństwie uczestnicy uroczystości zgromadzili się w Sali T.S.L., gdzie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru oddziałowi. Po przemówieniach proboszcza Ks. Gaczka, przedstawiciela wojewody i starosty, wicestarosty powiatowego Chrapowickiego, kpt. Sułek wręczył w imieniu gen. Monda sztandar w ręce przewodniczącego oddziału L.M.K. w Prokocimiu p. Kielara. W uroczystości wzięli udział dr. Wanda Bobkowska i sekretarz dyrektora kolei p. Gisman. Należy podkreślić, iż jest to pierwszy sztandar oddziału L.M. i K. w powiecie krakowskim, a oddział uzyskał go dzięki skutecznej inicjatywie i przy pomocy społeczeństwa prokocimskiego, które w zrozumieniu i pracy społecznej przoduje w pow. krakowskim”.

W święto Chrystusa Króla 1936 r. Oddział Kat. Stow. Mężów — etc. jak w notatce Dzw. Niedz. o poświęceniu sztandaru²⁶⁰.

Pielgrzymki²⁶¹.

Jesienią w zakończeniu robót²⁶² sprawione zostały nowe drzwi (główne wejściowe) do kaplicy, zaś drugie od zakrystji wzmocnione i poprawione — następnie jedne i drugie pomalowane, koszt wynosił około 300 zł²⁶³.

Ogólne wrażenia i uwagi w retrospektywnym spojrzeniu — na dzieje moich lat dwudziestu kilku spędzonych w Prok. Stosunek do sąsiadów księży — katechetów — nauczycielstwa — dzierżawców majątku — gminy — służby domowej. Budowa kościoła dlaczego przerwana? Pożegnanie w r. 1937 — w kwietniu²⁶⁴.

²⁶⁰ Tej notatki również brak, natomiast w KP czytamy: „W święto Chrystusa Króla 1936 r. Oddział Kat. Stowarzyszenia Mężów w Prokocimiu obchodził uroczystość poświęcenia swego, pierwszego w archidiecezji sztandaru K.S.M. Poświęcenia dokonał dyrektor Akcji Katolickiej Ks. E. Lubowiecki, przy czym wygłosił kazanie i odczytał odrębne pismo Księcia Metropolity Sapiehy z życzeniami pomyślnego rozwoju Akcji Katolickiej w Prokocimiu”.

²⁶¹ Tu prawdopodobnie miał być opis pielgrzymek, o których przypominała notka zakończona przyp. 255.

²⁶² Przekreślone: „w zakończeniu robót”.

²⁶³ W KP dodane: „(stolarz p. P. Ćwik, malarz p. K. Darowski)”.

²⁶⁴ Akapit ten, pisany ołówkiem, to ostatnie słowa O. Gaczka w jego kronice. Niewątpliwie jest to plan niezrealizowanego jej zakończenia.

[W tym miejscu kończy się „Kronika X. Gaczka”, natomiast „Kronika parafialna”, skreślona ręką O. Wilhelma Gaczka, kończy się oczywiście akapitem poprzednim. Przytaczamy jeszcze krótko następujący dalej w „Kronice parafialnej” tekst, pióra jego następcy na probostwie prokocimskim, O. Hilarego Kurowskiego].

Rok 1937. Pod przewodnictwem Ks. Proboszcza Wilhelma Gaczka życie parafialne Kościoła pod wezwaniem „Matki Bożej Dobrej Rady” rozwijało się nie tylko przez pracę duszpasterską, ale również poprzez prace wielu organizacji świeckich jak: Rada Kościoła, Związek Kat. Kolejarzy, Stowarzyszenie Katol. Mężów, Stowarzyszenie Katol. Niewiast i Młodzieży. Członkowie pow. Stowarzyszeń brali czynny udział we wszystkich uroczystościach kościelnych większych i mniejszych np. w Adoracjach Najświętszego Sakramentu, w nabożeństwach pierwszo-piątkowych miesięcznych ku czci Serca Pana Jezusa. Raz w miesiącu odbywały się zebrania wyżej wymienionych Stowarzyszeń Katolickich. W pierwszą niedzielę miesiąca następowały po niesporach zmiany Tajemnic Różańcowych w poszczególnych Kółkach Różańcowych.

W dniu 9. Maja 1937 r. Ks. Proboszcz Wilhelm Gaczek został powołany przez O. Generała Zakonu O.O. Augustianów — na Prowincjała do Krakowa. Uroczyste pożegnanie Ks. Proboszcza odbyło się w ostatnią niedzielę września 1937 r. Po uroczystej sumie którą celebrował nowo-mianowany O. Prowincjał, odbyło się pożegnanie oficjalne z udziałem przedstawicieli Władz Świeckich jak np. Naczelnika Gminy Prokocim, wielu stow. Katolickich. Naczelnik Gminy Prokocim udekorował O. Prowincjała Wilhelma Gaczka za zasługi poniesione dla Kościoła, Parafii i Gminy — dyplomem honorowego obywatela Gminy Prokocim. Nowy Proboszcz Ks. Hilary Kurowski objął probostwo Parafii Matki Bożej Dobrej Rady przy współpracy: Ks. Krzysztofa Olszewskiego, Ks. Hieronima Struszcza — obaj z klasztoru O.O. Augustianów oraz Ks. Józefa Chrapka — jako katecheta. Parafia nie była zbyt duża — obejmowała od 3-6 tys. dusz katolickich.

[Poniżej przytaczamy treść wspomnianego „Listu biskupów niemieckich”. Tekst ten, na stronach 40 i 41, był zapewne wpisany jako pierwszy do zeszytu, który O. Wilhelm Gaczek wykorzystał do sporządzania swoich notatek].

List biskupów niemieckich.

Zgodnie z wolą Ojca św. ogłaszają biskupi niemieccy dzień składek na ofiary wojny w Polsce. Tekst odezwu, ogłoszony w „Kościelnym Dzienniku Urzędowym” brzmi jak następuje:

Ukochani Dyecezyanie!

Wiele troski, bólu i żałoby zawisło nad nami wskutek wojny. A jednak w porównaniu z innymi narodami nie godzi się nam żalić! Największy ucisk wojenny, zniszczenie, zrabowanie, wypędzanie, klęski, ucieczka, głód i zaraza oszczędziły nas i prawie w całym kraju mogliśmy spokojnie i bez przerwy pracować i zarabkować jak w czasach spokojnych.

Za to niech Bogu będą nieustanne dzięki. A dziękczynienia tego szlachetniej i zbożniej nie wprowadzimy w czyn, jak przez niesienie pomocy narodowi, który bez własnej winy, zawiąłany w wojnę, najwięcej cierpi pod temi klęskami i zda się zagrożony jest w swem istnieniu.

Do takiego dzieła wdzięcznego miłosierdzia pragnęliby biskupi do Rzeszy niemieckiej należący zawezwać swych wiernych. Zachętą ku temu jest nam wołanie o pomoc, które wyszło do nas od biskupów polskich, spowodowanych do tego przez stolicę św., przez samego Ojca św., który pełen serdecznego współczucia, zajął się narodem polskim i mimo, że sam ubogi i w utrapieniu, przesłał mu miłościwie 25.000 koron. Gorącym pragnieniem Jego jest, aby wszyscy katolicy poszli za jego przykładem i przyszli w pomoc temu szlachetnemu narodowi przez wspólną modlitwę i wspólne ofiary.

Więcej niż którykolwiek naród, tak żali się Papież, a z nim owi biskupi, cierpiał naród polski pod smutnymi skutkami wojny. Polska katolicka, która była zawsze przedmurzem chrześcijaństwa i przez wieki całe chroniła Europę przed napadami dzikich Tatarów, Polska, która była zawsze wierną córą Kościoła, leży teraz w wielkiej części w gruzach i wydana jest na pastwę takiej nędzy, jakiej świat może dotychczas nie widział. Na jej ziemiach od roku toczą bój wojska milionowe; niezliczone miasta, sioła i kościoły uległy zniszczeniu; zapasy żywności wyczerpały się prawie doszczętnie; nędza wzrosła do tego stopnia, że według słów Ojca św., cierpienia Polski znaleźć mogą ulgę tylko w wspólnej pomocy narodów, że potrzeba pomocy setek tysięcy, aby wydrzeć setki tysięcy z zarazy, nędzy i głodu.

Gdy Ojciec św. troskę o ciężko nawiedzony naród polski powierza miłosierdziu całego świata katolickiego i udziela osobnego błogosławieństwa Apostolskiego tym, którzy przez modlitwę i ofiarę staną się jej miłościwymi dobroczyńcami, wiemy z pewnością, że nasi wierni całą duszą przyczynią się całą duszą do tego dzieła ratunkowego. Znajdziecie, lubo sami jesteście w biedzie, tem obfitszą złożycie jałmużnę modlitwy, gdyż w tym rodzaju ofiary nikt nie jest ubogi, jak powiada św. Augustyn. W myśl rozporządzenia swoich biskupów uczynicie, co będzie w siłach waszych, aby w jednomyślnej modlitwie i pomocy zajaśniała w ciemnych czasach wojennych katolicka jedność i miłość braterska, aby przez silne uderzenie serca w wspólnej miłości tchnąć w obumierający członek Kościoła nowe życie, aby pocziwy i wierny naród o świetnej i bolesnej przeszłości, nabrał nowych sił żywotnych i wszedł na drogę szczęśliwszej przyszłości.



Biblioteka Kraków



6000125981

ISBN 978-83-912987-5-6